

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marian Chelminowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, środa dnia 20 marca 1935

Rok 30

Nr. 131 Wydanie P

Poznań, 19 marca.

Koniec legendy o reformie podatkowej

Uzasadniając przed sejmową komisją skarbową nowe przedłożenia podatkowe, poruszył p. minister skarbu zagadnienie zasadniczej reformy naszego systemu podatkowego. Sprawa ta postawiona została zupełnie szczerze, za co należy się p. ministrowi Niemniej szczerza wdzięczność.

Reforma podatkowa należy do tych nielicznych u nas problemów, co do których panuje zupełna zgodność poglądów. Wszyscy się godzą, że system obecny jest zły i wszyscy domagają się jego gruntownej przebudowy.

Nad naszym sytsemem podatkowym — poza zrozumiałym niedoświadczeniem jego rozmaitych, często przygodnych twórców — zaciążyły dwa zjawiska, któremi były inflacja i radykalizm społeczno-gospodarczy większości drugiego Sejmu, będącego autorem wszystkich zasadniczych ustaw podatkowych. Inflacja wyraziła się w tworzeniu wielu źródeł dochodowych, obliczonych „na wyrast”, a raczej na spadku wartości pieniądza; do tej kategorii należą przede wszystkim podatek obrotowy i system finansów komunalnych. Radykalizm natomiast był ojcem silnej progresji przy podatkach gruntowym i dochodowym, oraz tak słusznie na ziemiach zachodnich krytykowanej wąskiej platformy płatniczej, co razem stworzyło szkodliwy z gospodarczego punktu widzenia rozkład ciśnienia podatkowego.

Stabilizacja waluty i kryzys gospodarczy postawiły na porządku dziennym konieczność zasadniczej zmiany obecnego systemu podatkowego. Sprawa ta naturalnym rzeczą porządkiem przeniesiona została na powierzchnię polityczną. Obóz rządowy w większym jeszcze może stopniu, aniżeli opozycja, zaangażował się pod tym względem. Uczestnicy rozmaitych zebrań gospodarczych i rzemieślniczych, kupieckich, przemysłowych i rolniczych pamiętają dobrze, że „sanacyjni” posłowie i działacze społeczni nieustannie pocieszali zgębnionych podatników perspektywą reformy podatkowej, dając wyraźnie do zrozumienia, że przez zmniejszenie i bardziej równomierne rozłożenie ciężaru podatkowego przyniesie ona ulgę życiu gospodarczemu.

P. minister skarbu rozwiązał wszelkie złudzenia pod tym względem. Uznaje on wprowadzenie potrzeby reformy, ale rozkłada ją na tak długi okres czasu, który przy dzisiejszym tempie życia politycznego i gospodarczego odbiera planowi p. ministra wszelkie cechy realności.

Jest to plan etapowy. Pierwszym etapem była wprowadzona niedawno nowa ordynacja podatkowa, drugim ma być uchwalony obecnie przez Sejm podatek gruntowy. Wykończenie ustawy o tym podatku, wymagające — jak wiadomo — przeprowadzenia klasyfikacji gruntów, oblicza p. minister na parę lat.

W obliczu wyścigu zbrojeń

Stanowisko Anglii, Francji i Włoch wobec niemieckiej proklamacji — Podróż brytyjskich ministrów — Komentarz oficjalnego organu Rzeszy

PROTESTY MOCARSTW

Paryż (PAT). W związku z wyostawianiem noty W. Brytanii do rządu niemieckiego — jak zapewniają w kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych — sfery polityczne zwracają przede wszystkim uwagę na dwa fakty: z jednej strony na zaprotowanie przeciw decyzji rządu niemieckiego, a z drugiej na to, że projekt podróży min. Simona i Edena do Berlina został utrzymany.

Rząd francuski zamierza również uczynić analogiczny krok za pośrednictwem swego ambasadora w Berlinie. Rząd włoski, jak się zdaje w podobnej też formie wystąpi przeciw jednostronnej decyzji Rzeszy.

WYJAZD MIN. SIMONA I EDENA

Londyn (PAT). Wobec oświadczenia min. Neuratha, że Niemcy bez wahania udzielają zapewnienia, o które prosi rząd brytyjski i że gotowe są rokować nad całokształtem spraw, wysuniętych w komunikacie z dnia 3 lutego, gabinet brytyjski postanowił nie czynić żadnych zmian w marszrutach min. Simona i Edena, którzy przejdą odległą wspólnie do Berlina w niedzielę, a następnie min. Eden uda się dalej do Moskwy i Warszawy.

Co się dotyczy noty angielskiej, to w kołach miarodajnych zwracają uwagę na ustęp, w którym rząd brytyjski wyraża zastrzeżenie co do liczebności armji niemieckiej, znaczenie przekraczającej wysuwane poprzednio cyfry i podkreśla, że o ile pozostaną one niezmiennione, to porozumienie będzie bardzo trudne. Wyrażane jest przypuszczenie, że w tym kierunku rząd brytyjski domagać się będzie od Niemiec pewnych ustępstw.

Berlin (PAT). Oficjalny organ urzędu spraw zagranicznych „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz” zabiera głos na temat sytuacji, wytworzonej po wizycie ambasadora Phippsa na Wilhelmstrasse.

„Niemcy — pisze Korespondencja — nie odrzucają rokowań na temat międzynarodowego uregulowania zbrojeń. Pragną one tego nadal. Odrzucają natomiast prowadzenie rokowań na temat stanu wyjątkowego dla Niemiec lub tembardziej na temat tego minimum bezpieczeństwa, którego do-

maga się każde inne suwerenne mocarstwo. Dlatego mylna jest wszelka krytyka bądź sposobu, bądź też chwili dokonania kroku niemieckiego.

„Podstawy, na których, w myśl komunikatu angielskiego z 3 lutego, prowadzone mają być rokowania, nie zostały obalone, lecz przeciwnie — wyjaśniono je. Cicha klauzula „żadnych jednostronnych zmian istniejących zobowiązań rozbrojeniowych” — nie mogła posiadać w oczach świata tego znaczenia, że państwa wyzyskują ten okres do zasadniczego zwiększenia zbrojeń.

„Rokowania, które minister spraw zagranicznych W. Brytanii ma prowadzić w najbliższym czasie z rządem niemieckim, dadzą okazję do omówienia zarówno zagadnienia międzynarodowego uregulowania zbrojeń, oraz innych kwestyj, poruszonych w komunikacie londyńskim. Zatem wizyta ambasadora angielskiego u ministra spraw zagranicznych Rzeszy jest faktem pozytywnym. W jej wyniku usunęto bowiem sztucznie wywołaną przez zainteresowane strony niepewność w ostatnich 48 godzinach na temat terminu ułożonych rozmów angielsko-niemieckich.”

Warszawa. (Tel. wł.) Okazuje

Organizacja służby wojskowej w Niemczech — Zmotoryzowana armja

Korespondent berliński „Kurjera Warszawskiego” donosi, że służba wojskowa w Niemczech ma być podobno zorganizowana w sposób następujący:

Aby nadrobić stracony czas po wojnie, mają być powołane natychmiast na ćwiczenia od 2 do 6 miesięcy najpierw roczniki od 1900 do 1906, a więc ci wszyscy, którzy nie pełnili służby ani w czasie wojny, ani w ostatnich latach po wojnie. Wszystkie powyższe roczniki będą wyćwiczone w przeciągu 32 miesięcy. W ten sposób około 3 lat minie, zanim przeszkoli się armję regularną.

Oprócz tego będzie utworzona specjalna armja zmotoryzowana, której rekruci mają odbywać służbę przygotowawczą w ciągu 1 do 2 lat. Do tej służby powołani mogą być tylko spe-

się, że najsilniejszy nacisk na rząd brytyjski celem podjęcia energicznych kroków protestacyjnych przeciw pogwałceniu przez Niemcy zobowiązań traktatowych jest wywierany przez Włochy.

O STREFĘ ZDEMILITARYZOWANĄ

Londyn najbardziej niepokoi w tej chwili kwestja, czy Niemcy uznają zdemilitaryzowaną strefę nadreńską, czy też anulowanie postanowień traktatu wersalskiego będzie następnym jednostronnym krokiem rządu berlińskiego.

FRANCUSKIE POSTULATY

W prasie paryskiej pojawiają się postulaty, ażeby Francja dorównała teraz w zbrojeniach Niemcom. „Temps” zwraca uwagę, że armja niemiecka liczebnie przewyższa teraz francuską, bowiem 32 dywizje są zwrócone przeciwko 21 francuskim.

PROTESTY

Kierujący obecnie polityką Małej Ententy min. Titulescu ma w najbliższym czasie wyjechać do Londynu i Paryża. Do protestu przeciwko Niemcom ma przyłączyć się 12 państw europejskich.

cialści, a więc technicy, elektrotechnicy, inżynierowie. Ta druga armja, która w przyszłej wojnie obok lotnictwa odegra największą rolę, będzie rozmieszczona nie w koszarach, ale w barakach, znajdujących się przy nowych autostradach. Baraki te są już częściowo na ukończeniu.

Przysposobienie oddziałów zmotoryzowanych będzie powierzone nie Reichswehrze, ale przeważnie dawnym oficerom rezerwy. Oficerowie ci już przed kilku miesiącami otrzymali okólnik z zapytaniem, czy będą mogli stawiać się do dyspozycji Reichswehry na przeciąg dwóch miesięcy w ciągu roku. Fakt ten dowodzi, że przygotowania do powszechnej służby wojskowej trwają już oddawna.

„Spowodu haosu w Żeczypospolitej”

O projekcie nowej pisowni wygłosi odczyt

Adolf Nowaczyński

jutro, w środę, o godz. 8 wieczorem, w Sali Koncertowej św. Marcina.

Bilety w cenie 99 gr oraz 49 gr. w raz z dodatkiem 10 gr. na podatek do nabycia przy wejściu na salę.

a zasadnicza reforma „w ciągu kilku lat”.

„W ciągu kilku lat” może się dużo zmienić. Może ulec zmianie nie tylko położenie gospodarcze, ale i system polityczny. Program na kilka lat rozłożony — to w praktyce bardzo mało, a właściwie — nic. Gdyby nawet program ten miał być wykonany, co zależy

od tysiąca najrozmaitszych warunków, to w każdym razie życie gospodarcze wie już napewno, że w najbliższej przyszłości reformy nie będzie, a będą tylko nowe obciążenia.

Legenda o reformie podatkowej, jako o środku walki z kryzysem, skończyła się.

M. K.

Włochy wobec zbrojeń Rzeszy

Rzym. (PAT). Virginio Gayda stwierdza na łamach „Giornale d'Italia”, że decyzja rządu niemieckiego w sprawie powiększenia zbrojeń nie jest dla Włoch niespodzianką, inicjatywa rządu Rzeszy wyjaśnia bowiem tylko ostateczne intencje polityczne Niemiec.

Dalej Gayda przypomina, że Włochy były pierwszym mocarstwem europejskim, które uznało niemożliwość zachowania na zawsze stanu rzeczy, wytworzonego przez traktaty. Ostatni rozbrojeniowy memoriał włoski z 3 stycznia 1934 r. nie tylko wychodził z zasadniczego założenia, ale był niezmierznie aktualnym dokumentem politycznym.

Propozycje włoskie, przyjęte przez Rzeszę Niemiecką, nie zostały jednak wysłuchane. Francja uznała je za zbyt wspaniałomyślne dla Niemiec. Anglia twierdziła, że są niewystarczające z rozbrojeniowego punktu widzenia.

„Dziś możemy stwierdzić — pisze Gayda — że Niemcy przekroczyły już granicę sił, jakie dla nich przewidy-

wało memorandum włoskie. O zmniejszeniu zbrojeń nie mówi się już w żadnym zakątku świata.”

Rozważając dalej cyfry premjera Flandina, dotyczące armii niemieckiej, Gayda uważa je za przesadzone, wyrażając opinię, że w dniu dzisiejszym armia ta liczy 300.000 ludzi.

„Państwa europejskie — ciągnie Gayda — pozwoliły na utworzenie takiej siły zbrojnej Niemiec, lecz tolerancja ta — zdaniem opinii włoskiej — uwarunkowana była zawarciem ostatecznego układu. Włochy sprzeciwiają się dogmatowi sztywności traktatów, sprzeciwiają się również ich jednostronnemu rozwiązaniu. Zasadę tę potwierdzono z okazji ostatnich spotkań w Rzymie i Londynie. W obliczu nowych faktów, jakie zaszły, w rachubę wchodzi konsultacja pomiędzy wielkimi mocarstwami zachodnimi. Należy życzyć, aby ta konsultacja doprowadziła do rozstrzygnięcia doniosłego zagadnienia, które jest obecnie otwarte.”

Ku porozumieniu Rzymu z Białogrodem?

Londyn. (Tel. wł.) Duże wrażenie w Londynie wywołało doniesienie korespondenta „Daily Telegraph” z Białogrodu o propozycjach rządu włoskiego w celu zacieśnienia stosunków włosko-jugosłowiańskich.

Rząd rzymski proponuje zawarcie włosko-jugosłowiańskiego traktatu han-

dlowego, dalej traktatu przyjaźni i bezpieczeństwa. Ponadto wchodziłby w grę jeszcze traktat przyjaźni Albanii z Jugosławią oraz uznanie dzisiejszych stosunków austriacko-włoskich.

Korespondent dodaje, że rozmowy pomiędzy Rzymem i Białogrodem w tej sprawie już się rozpoczęły.

Pociąg wpadł na grupę robotników

Z powodu mgły zginęło 7 osób, a ponadto wielu jest rannych

Paryż. (Tel. wł.) Donoszą z Brukseli:

Wskutek silnej mgły wpadł w pobliżu Malines (m. w prowincji Antwerpijskiej nad rz. Dyle — red.) na linii Bruksela — Antwerpia pociąg w pełnym biegu na grupę robotników, zajętych naprawianiem toru.

Siedmiu zostało na miejscu zabitych, a wielu jest ciężiej lub lżej rannych, których zabrano do pobliskich szpitali.

Maszynista zauważył pracujących na torze dopiero w ostatniej chwili tak, że już o zahamowaniu pociągu nie było mowy.

Starcie policji z tłumem

Groźna demonstracja w Karaczi — Zginęło dwudziestu ludzi

Londyn (Tel. wł.) W Karaczi (m. portowe i okręgowe w prowincji bombajskiej w Indjach — red.) doszło do krwawych zaburzeń z powodu stracenia mahometanina, który zamordował pewnego Hindusa.

W chwili, gdy tłum zaczął przybierać groźną postawę policja użyła broni

palnej zabijając dwudziestu ludzi. Ponadto wiele osób jest rannych.

Dopiero po tej salwie tłum rozproszył się, jednak do wieczora jeszcze w mieście panował ferment, wobec czego musiano przedsięwziąć specjalne zarządzenia policyjne.

Autobus przewrócił dwa domy

Triest (PAT). W miejscowości Basovizza wielki samochód ciężarowy najechał na dom dwupiętrowy, który od zderzenia zarysował się i zawalił po upływie 10 minut, pociągając za so-

bą sąsiedni dom.

Obaj szoferzy ponieśli śmierć na miejscu, a mieszkańcy domów zdołali uratować się uciekając przed zagrzebaniem pod gruzami.

Venizelos o powstaniu w Grecji

Paryż. (PAT) „Paris Soir” ogłasza tekst zredagowanego przez Venizelosa w języku angielskim dokumentu, wręczanego współpracownikom pisma w chwili, gdy krążownik „Averow” opuszczał Kanę.

W dokumencie tym przeznaczonym dla swego syna Venizelos wyjaśnia motywy, które skłoniły go do przyłączenia się do zbuntowanych wojsk.

Jeszcze przed 2 miesiącami Venizelos był przeciwny temu ruchowi, ale potem, wskutek wzrostu propagandy monarchistycznej, prześladowania ofi-

cerów i głosów prasy rządowej zachęcających do zamachu na jego życie Venizelos zdecydował się na publiczne ogłoszenie swoich sympatyj dla powstania, aby nie pozwolić na stawianie im zarzutu braku patriotyzmu.

Zbudowana flota jednak zamiast udać się na północ do powstańców, przybyła do zatoki Suda. Na wiadomość o tem, że rząd ogłosił powstańców za korstarzy, Venizelos, który pierwotnie wzdrygał się stanąć na czele ruchu, zdecydował się wreszcie na zsolidaryzowanie się z nim.

Gnębienie opozycji w Gdańsku

Gdańsk, 14. 3. Poseł socjalistyczny W. Moritz, zatrudniony w krajowym urzędzie podatkowym, został nagle zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Nagłe zwolnienie Moritza z zajmowanego stanowiska jest aktem zemsty hitlerowców, za działość jego, jako

działacza socjalistycznego. Moritz w ubiegły wtorek w Sporthalle wygłosił gwałtowne przemówienie przeciwko rządowi hitlerowskiemu w Gdańsku. Zarządzić należy, że owo zgromadzenie w Sporthalle zgromadziło ponad 8000 słuchaczy. Wielkie powodzenie tego zebrania, wywołało wśród hitlerowców popłoch i zdenerwowanie. Doraźnie złość swoją wylali hitlerowcy na Moritza, zwalniając go z posady. (p.)

Z Klubu Narodowego

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie Klubu Narodowego zostało zwołane na środę, godz. 9.30. Obecność wszystkich posłów nieodzowna.

O katedrę prof. Sobieskiego

Kraków. (Tel. wł.) W uzupełnieniu poprzednich doniesień należy dodać, że rada wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego wypowiedziała się za utrzymaniem katedry historii powszechnej, a przeciwko skasowaniu jej i utworzeniu w zamian katedry historii współczesnej.

W ten sposób rada wydziału wypowiedziała się za utrzymaniem katedry prof. Sobieskiego.

Śmierć w płomieniach

Białystok (PAT). W zagrodzie Józefa Świdzika we wsi Grale, pow. ostrołęckiego, wybuchł pożar. Ogień zniszczył zabudowania gospodarcze, kilka sztuk inwentarza i sprzęty gospodarcze. Ponadto znalazł śmierć w płomieniach śpiący w stodole Franciszek Pakula, umysłowo chory.

Trzęsienie ziemi

Teheran (PAT). Na przestrzeni całej północno-wschodniej Persji odczuło silne trzęsienie ziemi. Naogół nie wyrządziło ono większych szkód poza zniszczeniem nowowybudowanego tunelu w okolicy Abbasabadu na transperskiej linii kolejowej. Liczba ofiar wynosi kilkudziesięciu rannych i 20 zabitych.

Ofiara mordu kapturowego?

Paryż. (PAT). „Paris Midi” donosi, że przebywający w Strasburgu emigrant, dziennikarz niemiecki Jacob, pozabawiony obywatelstwa Rzeszy za wystąpienia przeciw kanclerzowi Hitlerowi, nagle zginął.

Przed 8 dniami wskutek otrzymanego wezwania telegraficznego Jacob wyjechał do Bazylei. Pomimo zapowiedzi, że powróci za 3 dni, dotychczas nie zjawił się w Strasburgu. Ostatni raz widziano go w Bazylei, gdy wychodził z mieszkania pisarza niemieckiego Herzoga.

Pani Jacob otrzymała tymczasem zagadkową depeszę z Zurychu, zapowiadającą, iż Jacob padł ofiarą mordu kapturowego, własną, że narodowi socjaliści wyznaczili nagrodę za jego głowę.

Wyrafinowany morderca

Teheran (PAT). W mieście Sziraz, prow. Farsistan, w Persji, policja aresztowała niejakiego Mohammed Alego, w którego mieszkaniu znaleziono zakopane trupy dziesięciu osób przez niego zamordowanych.

Ofiary mordowane były przy pomocy cianku potasu, podawanego im w kawie. Następnie trupy były okradane ze znalezionych przy nich przedmiotów wartościowych. Jeden z otrutych wytrzymał podaną mu dawkę trucizny i zdołał zawiadomić policję.

Olbrym powietrzny

Turyn (PAT.) Dokonano tu prób z nowym typem samolotu towarowo-pasażerskiego, mogącego pomieścić 18 pasażerów. Samolot ten rozwija przeciętną szybkość 300 klm. na godzinę, a może osiągnąć do 340 klm.

Wiadomości

W obecności Mussoliniego i członków rządu, otwarto sesję budżetową senatu. Otwarcia dokonał prezes senatu Federzoni przemówieniem poświęconem zarządzaniu obronnym w kolonjach Afryki wschodniej. Senat — mówił Federzoni — przed przystąpieniem do obrad przyłączy się całym sercem do pozdrowień, jakimi naród żegnał wojska, udające się do Afryki wschodniej. Przemówienie to, entuzjastycznie przyjęte przez senatorów, zakończyła wielka manifestacja na cześć Mussoliniego.

Na konkursie rybackim na rzece Ticino pod Pawią zatonała wczoraj łódź motorowa, w której znajdowali się przedstawiciele władz. Zatonęły 4 osoby, w tej liczbie sekretarz federalny partii faszystowskiej z Pawli.

Rząd chiński wystosował memorandum do rządów W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Japonii, Włoch, Holandii, Portugalii i Belgii, w którym oświadcza, iż transakcję sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej uważa za nielegalną.

Zniżka w Ameryce

Nowy Jork (PAT.) Na rynkach pieniężnych i towarowych zaznaczyła się dość znacznaniżka.

Na rynku papierów wartościowych ujawniła się tendencja mocniejsza, mimo to jednak wiele akcji zniżkowało o 1 do 2 dolarów. Obligacje straciły zgółą 2 punkty.

Strajk tramwajów

Dublin (PAT). Strajk tramwajów i autobusów miejskich, trwający od kilku dni, uległ zaognieniu. Został on spowodowany zwolnieniem jednego z szoferów. Następnie tramwajarze wysunęli żądania natury ekonomicznej.

Interwencja rządu nie dała wyników pozytywnych, wobec czego min. przemysłu i handlu zapowiedział niezwłoczne zarządzanie środkami, celem przywrócenia komunikacji miejskiej, zwracając się jednocześnie do wszystkich osób posiadających prywatne środki lokomocji, o współdziałanie z czynnikami rządowymi.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.27 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.26 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mk. niem. gotówką 193.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.83 zł, gotówką 172.49 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

(Znań, 19. 3. 1935 r.)

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 68½—68.50, przyczem ostatni kurs płacono za większe sztuki; pozatem płacono za 4% premj. dol. 53—53½, zaś 3% poz. bud. obracano po 46½.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy zast. 48½ oraz za 4½% złotych listy zast. również 48½%, natomiast 4% listy zast. konwert. ofiarowano po 47.50.

Akcje bankowe bez notowania. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papierów procentowe
5% państw. poz. konwers. 68.25—68.50 P.
4% poz. premj. dol. seria III. 53—53.50 P.
3% poz. budowl. seria I 46.50 +
4½% dolarowe listy zast. serii K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 48.25 P.
4½% złotych listy zast. serii K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 48.25 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 47.50 O.
Tendencja utrzymana.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 19. 3. 1935 r.

Płacono za 100 kg żywej wagi:
Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami andlowemi.
Spędzono wołów 50, buhajów 150, krów 345, świń 1750, cieląt 750, owiec 25, razem 3070 zwierząt.

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane 48—52
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3. 42—46
Mięsiste tuczone starsze 36—40
Miernie odżywione 26—30

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 44—46
Tuczone mięsiste 38—42
Nietuczone dobrze odżywione starsze 34—36
Miernie odżywione 26—28

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 44—48
Tuczone mięsiste 38—40
Nietuczone dobrze odżywione 24—26
Miernie odżywione 18—20

Jalowice:
Wytuczone pełnomięsiste 48—52
Tuczone mięsiste 42—46
Nietuczone dobrze odżywione 36—40
Miernie odżywione 26—30

Młodzież:
Dobrze odżywione 26—30
Miernie odżywione 24—26

Cielęta:
Najprzejdniejsze cielęta wytuczone 56—60
Tuczone cielęta 50—54
Dobrze odżywione 44—48
Miernie odżywione 38—40

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg + wej wagi: 66—68
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi: 60—64
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi: 56—58
Mięsiste świnie ponad 1 kg żywej wagi: 48—54
Maciory i późne kastraty 50—60
Przebieg targu bardzo spokojny.

Na gdańskim froncie wyborczym

Hasło „Zurück zum Reich“ — wyznają wszyscy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Gdańsk, 18 marca

To, czego widowiskiem jest obecnie Gdańsk, ma swoją wyraźną wymowę. Senat wydał oświadczenie, że rozpisanie wyborów nie ma nic wspólnego z międzynarodowym położeniem Gdańska. Ma to być — jak senat zapewnia — czysto wewnętrzna rozgrywka. Ale jest to tylko jeszcze jedno więcej zapewnienie...

W ubiegłą sobotę urządzili hitlerowcy wielką manifestację. Podobnej Gdańsk jeszcze nie widział. Na stadionie sportowym zebrali się olbrzymie tłumy. Stały wszystkie umundurowane formacje hitlerowskie, jakie istnieją na terenie wolnego miasta. Ale tej manifestacji, zakończonej pochodem przez ulice miasta, nie zapomniano nadać charakteru, nie mającego nic wspólnego z wyborami. Zebrane masy wprowadzono w szal radości i entuzjazmu ogłoszeniem znanej uchwały rządu niemieckiego w sprawie służby wojskowej. A uczynił to sam prezydent Greiser.

Właściwych swoich intencji hitlerowcy żadnymi deklaracjami nie zdołają zasłonić. Opinii polskiej agitacja ich jest już znana. Będą oni stali na gruncie traktatów, jeśli mówią oficjalnie jako urzędnicy — i to nie zawsze. Zupełnie zaś co innego mówią ci sami, występując w charakterze członków partii. Taką już jest podwójna rola gdańskich „mężów stanu”. Sobotnią manifestacją mimowolnie ujawnili oni, że Gdańsk jest obozem wojskowym, warownym. Przeciwno komu te tyśiączne oddziały są zbrojne i wojskowo szkolone, tego nie trzeba wcale mówić.

„Kampf den Separatisten!“

Tak brzmi oficjalne hasło wyborcze hitlerowców. Trzeba zatem pytać, jak się w tej chwili przedstawiają ci, którzy są po stronie przeciwnej hitlerowcom. Chociaż przez ulice Gdańska maszerowało 30 tys. hitlerowców, to jednak trzeba stwierdzić, że „separatyści”, czyli opozycja, nie stanowi wcale znikomej garstki. Manifestacja socjalistyczna w Sporthalle zgromadziła 8 tys. ludzi. Inne zebrania „separatystów” są także liczne; policja zamknięła sale w chwili, gdy są one zapelnione. Wielu przychodzących na zebrania opozycji zastaje już drzwi zamknięte.

Jakiż wobec tego może być wynik głosowania? Stawianie prognozy jest w takich warunkach trudne. A zresztą nie samo głosowanie zadecyduje o wyniku. Co będzie z głosami przyjeżdżających z Niemiec? Ile tych głosów będzie? Czy będzie zapewniona tajność

wyborów? Jak urzędować będą komisje wyborcze? To są pytania, ustawicznie w Gdańsku powtarzane. Kryją one w sobie to wszystko, co zadecydować może o zwycięstwie hitlerowców.

Ale odgadywanie wyniku wyborów nie jest ani rzeczą ważną, ani potrzebną. Właściwszym wydaje się nam py-



Przywódcy hitlerowców gdańskich w pochodzie. Od lewej ku prawej: prezydent senatu Greiser; v. d. Bach - Zelewski; „Gauleiter” radca stanu Forster; dowódca brygady S. A. Hacker; dowódca brygady S. S. Koppe.

tanie: czy wśród „separatystów”, faktycznie w Gdańsku z pod prawa wyjątków, — są zwolennicy gdańskiego „status quo”? Powrotu do Rzeszy nie pragnie niewątpliwie żaden z przywódców opozycji. Kierują się oni już chociażby względem na samych siebie. Wiadomo przecież, jaki los spotkałby ich w państwie Hitlera. Ale niestety ci sami przywódcy dobrze sobie zdają sprawę z tego, że straciliby zwolenników, gdyby jasno i wyraźnie przeciwstawiali się hasłu „Zurück zum Reich”.

sunku do Rzeszy. Agitacja wyborcza i hitlerowców i opozycji tę jednolitość bardziej jeszcze umacniają. Niema w Gdańsku takich Niemców, którzyby się odważyli powiedzieć, że „status quo” należy utrzymać z uwagi na interes ludności. To jest z punktu widzenia interesów polskich w Gdańsku najważniejsze. To jest rzeczywistość gdańska, występująca obecnie z wielką wyrazistością. O tej rzeczywistości w Polsce powinno się dobrze wiedzieć i pamiętać.

E. P.

„Ojcowie miasta” radzą...

Drzemiąca rada miejska — Krytyka gospodarki „sanacyjnego” magistratu — Sensacyjny wniosek radnych socjalistycznych w sprawie wiceprezydenta Klimeckiego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Kraków, 18 marca.

Na krakowskim ratuszu zaczyna być rojno i gwarno. Piękna sala „parterowa” na drugim piętrze oczekuje rzeszście oświeconych przybycia panów „rajców”. Ale ci nie spieszą się... W Krakowie nikt nie lubi się spieszyć...

Odnosi się to zwłaszcza do radzieckiego klubu patentowanych ultra-„państwowców”. Ławy Klubu Pracy Gospodarczej (t. j. B. B.) świecą pustkami. Jedni poszli do Hawelki, inni „obradują” w bufecie, a jeszcze inni zostali w domu. Zresztą poco przychodzić! Nikt ich nie lubi przegłosuje. Tak czy tak mają większość.

Krakowska rada miejska! Cóż za piękne tradycje! Spojrzałem w górę ku portretom i wspaniałym świecznikom (elektrycznym!) i ujrzałem w wyobraźni uroczyste ubrania i patriarchalnie brodatych średniowiecznych rajców, z wielką powagą dyskutujących o sprawach miasta. Spojrzałem w dół sali — i wzrok mój padł na — również brodatych reprezentantów Kazimierza. Przynęła cały urok, rozwiły się marzenia... „Rzeczywista rzeczywistość” ukazała się w całej swej nagości.

Rozlega się dzwonek przewodniczącego. Na porządku dziennym najpierw sprawa uczczenia zasług ś. p. Bolesława Limanowskiego. Rada uchwała jednomyślnie nazwać ulicę Lwowską na Podgórze ulicą Bolesława Limanowskiego.

Dalszy ciąg obrad odbywa się — normalnym tokiem. Referenci „gadają do lampy” — a „ojcowie miasta” jedni drzemią, drudzy prowadzą ze sobą ożywione rozmowy. Poco słuchać! I tak wszystko będzie uchwalone „en bloc”. Jedynym obowiązkiem radnych B. B. jest podnosić ręce, kiedy trzeba. Poza tem mogą spać spokojnie.

Sala ożywia się dopiero wtedy, gdy przemawiają radni innych klubów. Radni socjalistyczni popisują się demagogicznymi mowami o charakterze wiecowym. Przyznać trzeba, że mówią dobrze (wyszkoleni na „masówkach”). „Mówcy” „sanacyjni” ani równać się z nimi pod względem oratorskim nie mogą. Na sali padają gromkie słowa (zresztą całkiem słuszne) o krzywdzie młodych emerytów miejskich i urzędników gminnych i t. d.

Rzeczowe przemówienie wygłosił radny narodowy dr. Br. Kuśnierz. W sposób spokojny poddał krytyce sprawozdanie rachunkowe za rok 1933-34.

Klub „sanacyjny” z zainteresowaniem wysłuchał przemówień opozycji i — uchwalił zarządowi miasta absolutorium.

Na końcu posiedzenia prezydent Kaplicki odczytał wniosek klubu radnych P. P. S. Od dłuższego czasu było wiadome, że socjaliści mają zamiar poruszyć na radzie miejskiej sprawę zarzutów, postawionych przez Wolnego wiceprezydentowi miasta Klimeckiemu. Zapowiedź zgłoszenia wniosku wywołała sensację. Łoża dziennikarska przepełniona. Mimo że posiedzenie przedłuża się do późnej nocy, dziennikarze nie opuszczają posterunku i czekają na odczytanie wniosku. Już w toku posiedzenia odpis wniosku krąży z rąk do rąk.

Wniosek socjalistyczny stwierdza, że zeznania świadka J. Wolnego, złożone w toku procesu przeciwko szantażystom prasowym, „obciążają moralnie dr. Klimeckiego jako wiceprezydenta miasta i członka rady miejskiej, a przez to pośrednio narażają na szwank pod względem moralnym wybrana przez ludność miasta reprezentację”. Wniosekodawcy żądają przedłożenia sprawy zarzutów ministrowi spraw wewnętrznych i urzędowi wojewódzkiemu po-

myśli art. 70 ustawy samorządowej. Ponadto wniosek żąda wybrania komisji, która by tę sprawę zbadała.

Prezydent Kaplicki oświadczył, że rada miejska zajmie się zarzutami, stawianymi wiceprezydentowi Klimeckiemu, i że wyznaczy czterech poważnych obywateli, którzy tą sprawą mają się zająć.

Jedna rzecz jest zastanawiająca. Po wszecnie przyjętą jest rzeczą, że człowiek, stojący pod ciężkimi zarzutami, usuwa się od sprawowania funkcji publicznych na czas rozpatrywania tych zarzutów przez powołane do tego forum. Wiadomo, że z jednej strony rada adwokacka, z drugiej rada miejska przystąpiły do badania sprawy wicepr. Klimeckiego. Powszechne zdumienie budzi w Krakowie fakt, że dr. Klimecki pełni nadal obowiązki wiceprezydenta miasta.

T. M.

3 plotki stołeczne

18 marca.

Pamiętacie, jak to Wyspiański mówił o zacisznej wsi polskiej? Niech się dzieje, co chce, niech gromy walą, ziemię się trzęsą, byle tylko u nas panowało zacisze, spokój i beztraska...

Czy to beztraska czy lenistwo? Ucieczka przed wysiłkiem?...

Bo nieraz chowa się głowę w piasek lub odsuwa się myśli w nieskończoność, żeby tylko uniknąć czegoś nieprzyjemnego, albo też, żeby uchylić się przed trudnościami, koniecznością decyzji i — wysiłkiem.

Patrzcie, jakże to cudowny dzień wigilii do św. Józefa! Słońce praży wiosennie. Termometr wskazuje do 10 stopni. Doprawdy pierwszy na serio dzień wiosny. Niebawem pono mają nadlecieć i bociany — te prawdziwe, nie z opowieści, które Polski na zimę nie opuszczają.

Idziemy w południe Alejami Ujazdowskimi. Tak jak emeryci lub sno bi. Wygrzać się na słończku. Mamy wolną chwilę, bo aktualna praca już jest za nami. Cieszymy się słońcem i powietrzem.

Ale rychło dochodzimy do wniosku, że z naszych zamiarów trzeba będzie zrezygnować. Bo taki tłum, że co chwila ktoś obija o ramię i pod nosem brzdąka: „Przepraszam”. Na ławeczkach nie można usiąść. Bo przed niemi błoto, a co ważniejsze: niema dosłownie miejsca. Wszystkie miejsca zajęte. I to nie tylko przez młodzież, która lubi bardzo ścisnąć, ale i przez starczy, którzy się wygrzewają.

Mój towarzysz ryzykuje pytanie:

— Czy to bezrobotni?

Jako żywo, nie tylko oni. Śnać przed św. Józefem po urzędach więcej czasu, czy może angielska „sobota”, że wcześniej zamknięto pracę — dość, że tłumy, tłumy...

Sporo przyjezdnych. Na św. Józefa łatwo przyjechać do stolicy, tania, choć niewygodnie. Z tej racji urządził się teraz nawet zjazd. Jakaś organizacja pracowników handlowych — mieszała: polsko-żydowska — urządziła właśnie zjazd swój w dzień św. Józefa. Zjazd będzie liczny, bo dojazd do Warszawy specjalnie tani.

Chwała też sobie zakłady gastronomiczne. Liczą, że się nieco odbiją. Związczą, że się zjadą przyjaciół, pogwarzą serdecznie, wynurzą się wzajemnie z wszelkich dolegliwości i frasunków. A na frasnęk — to już tego, jak mówi przysłowie; a monopolka staniała.

Któżby sobie w taki dzień rozkoszny, dzień przedwiośnia i słońca zamącał umysł jakimś troskami.

— Hm, Niemcy, Hitler...

Niedawno skonsfikowano jakieś pismo wileńskie za notatkę o życiu Hitlera. E, o tem lepiej nie myśleć! — Zbrojenia?! Powszechna służba wojskowa?!

— Panie dziejku, kto by sobie tem głowę zawracał. Oddawnaśmy to przewidywali...

Zagranicą się mówi, że dzień 16 marca 1935 r. jest datą historyczną. Przypomina rok 1914-sty.

Tssts, tssts... Po co warzyć sobie troskami umysł, gdy słońce świeci, muzyka gra, chłopcy maszerują...

Byle tylko polska wieś zaciszna...

WARSZAWIANIN.

Masonerja wywołała rewolucję w Hiszpanji

Rząd hiszpański odznaczył „Krzyżem św. Fernanda” generałów Baleta i Lopez Ochoa. W związku z tem deputowani katolicy zgłosili w Korteżach protest, zaznaczając, że obaj generałowie są masonami i że jeden z nich po stłumieniu rewolwy wyjechał do Brukseli, aby złożyć międzynarodowej masonerji sprawozdanie o przebiegu rewolwy i o uratowaniu pewnego oficera-masona od śmierci, skazanego przez sąd wojenny na rozstrzelanie za przyłączenie się do rewolucjonistów.

Następnie posłowie prawicy i centrum bardzo ostro wystąpili przeciwko masonerji, zarzucając jej wywołanie ostatniej rewolwy w Hiszpanji, która kosztowała wiele tysięcy ofiar ludzkich i wyrządziła państwu wielkie szkody materialne. Z racji tego wystąpienia posłów katolickich odbyło się b. burzliwe posiedzenie Korteżów i na komisji parlamentarnej większością głosów uchwalono protest przeciw nadawaniu masonskim generałom tak wysokich odznaczeń. (KAP).

Nowe podatki

Z obrad sejmowej komisji skarbowej

W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia komisji skarbowej Sejmu, która obradowała w ub. piątek i sobotę, podajemy poniżej nieco obszerniejsze streszczenie poszczególnych przemówień.

MINISTER SKARBU O NOWYCH PODATKACH I O ZALEGŁOŚCIACH PODATKOWYCH

Minister Zawadzki wygłosił na zebraniu piątkowym długą mowę, w której podkreślił, iż państwo musi żyć, musi opędzać normalne wydatki normalnymi dochodami, a ponieważ dotychczasowe wpływy są niewystarczające, trzeba sięgnąć do nowych źródeł dochodu, do nowych podatków lub do podwyższenia dotychczasowych.

Przechodząc do omówienia tych projektów, p. minister wyraził pogląd, że podniesienie podatku kryzysowego do średnich i wyższych uposażeń, oraz opodatkowanie tłuszczów nie wywołają zapewne żywszej dyskusji, ale przyniosą zaledwie 9 milj. złotych. Natomiast podwyższenie do 15 procent podatku do podatków ma dać skarbowi 21 milionów, a po wyeliminowaniu podniesienia podatku gruntowego 17 do 18 milj.

Wiem — mówił p. Zawadzki — że jest ciężko, ale zwracam się do wszystkich z tem, ażeby jeszcze trochę pasy zaciśneli. Chodzi tutaj o dodanie 5 groszy do złotego ciężarów dzisiejszych.

Co do podatku gruntowego to p. minister zgodził się na niepodwyższenie podatku do niego, ale zaznaczył bardzo stanowczo, że obciążenie rolnictwa na rzecz państwa nie może ulec żadnemu zmniejszeniu.

W dalszym ciągu p. Zawadzki poruszył sprawę zaległości podatkowych. System — oświadczył — który w tej chwili chcemy zastosować, będzie następujący: Zaległości ustalają się na pewną datę, mamy na myśl 1. 4. 1934 r. Jeżeli płatnik wpłacił w r. 1934/35 równowartość wymiaru, to zaległości będą zawieszone. W następnym roku, jeżeli wpłacił dobrowolnie wszystkie należne od niego bieżące podatki, zaległości pozostaną w zawieszeniu. Jeżeli będzie prawidłowo płacił bieżące podatki, to zaległości będą się zmniejszały. Z każdym rokiem będzie umarzany pewien procent tych podatków. Powiedzmy, zapłacił za rok 1934-35, umorzono 10 proc., zapłacił za rok następny, umorzono znowu 10 proc. i w ten sposób w ciągu kilku lat chcemy posunąć się do umorzenia tych zaległości do 70 proc. Natomiast dla wszystkich tych, którzy bieżącego wymiaru nie płacą i nie będą płacili, dla tych ulgi się kończą. Nietylko, że zaległości takiego płatnika nie będą umarzane, ale będzie od niego wymagana ta suma zaległości, z którą on wszedł na dzień 1 kwietnia 1934 r.

Poza tem p. minister oświadczył, że do zaległości będzie doliczany dodatek 15-procentowy i umotywał to względami uproszczenia rachunkowości.

Na zakończenie apelował raz jeszcze o współpracę społeczeństwa z urzędami skarbowymi.

15 PROC. DODATEK DO PODATKÓW

Ustawę o podwyższeniu podatku do podatków referował pos. Duch z BB. Przeciwno temu znacznemu obciążeniu protestowali posłowie innych klubów, zwłaszcza Klubu Narodowego.

Pos. Peplowska (K. N.) stwierdziła, że obecna kadencja charakteryzuje niezwykle bujną twórczość w dziedzinie podatkowej. Ostatnio zdawało się, że przyszło pewne otrzymanie i uszczelnienie ze strony większości słowa krytyki wybujałego fiskalizmu. Ale czyni nie odpowiadającą tym krytycznym poglądom, większość wypowiada się znowu za podniesieniem świadczeń skarbowych. Skarb walczy z klęską olbrzymich zaległości podatkowych, a jednocześnie powiększa znowu obciążenia fiskalne, gdzie więc linia logiczna polityki skarbowej? Wiemy wszyscy, że dochód społeczny spadł o połowę, a więc niepodniesione podatki stałyby się znacznie uciążliwszymi. Tymczasem nieustannie się je podwyższa.

Referent powoływał się na wyższą konieczność państwową. Gdyby istotnie ta konieczność zachodziła, np. sprawa obrony kraju, można by zażądać przed zrujnowaniem gospodarstw prywatnych, ale obecnie ta ko-

nieczność nie zachodzi i nie uczyniono jeszcze wszystkiego dla zmniejszenia budżetu. Nadal emerytuje się urzędników ze względów politycznych, fundusze dyspozycyjne nie drgnęły. Do ożywienia życia gospodarczego potrzebny jest przede wszystkim pokój podatkowy; nieustanne podnoszenie podatków uniemożliwia inwestycje na dłuższą metę.

Pos. Mazur (Kl. Nar.), nawiązując do apelu p. ministra pod adresem społeczeństwa, wskazał, że już przy ordynacji podatkowej oświadczył, iż przedstawiciele obozu narodowego chcą i będą płacić podatki pod warunkiem, aby były uczciwe. Na prowincji istnieje jednak zwyczaj, że organizacje „sanacyjne”, werbując członków, obiecują im umorzenie podatków. Apel więc p. ministra dotyczy chyba panów z „sanacji”.

Pos. Górczak (Kl. Nar.) podkreślił rujnowanie rzemiosła nadmiernymi podatkami.

Ustawę uchwalono głosami BB. jak również przyjęto projekt podwyższenia podatku kryzysowego do podatku od wyższych uposażeń.

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE

Przystąpiono potem do noweli, rozszerzającej pełnomocnictwa ministra skarbu w zakresie umarzania zaległości podatkowych. Ustawę referował pos. Czernichowski (BB.).

W dyskusji pos. Peplowska zaznaczyła, że proponowana ustawa nie przyczyni się do oczyszczenia hipotek, gdyż zaległości podatkowe powstały przede wszystkim z powodu niedostoso-owania obciążeń do możliwości płatniczych ludności. Ustawa nie jest konkretnie sformułowana; powinny być w niej uwzględnione następujące sprawy: płatnicy winni otrzymywać od urzędów skarbowych zawiadomienia o poczynionych nadpłatach oraz dokładne wykazy należnych sum. Sumiennym płatnikom należałoby zaliczyć zapłacone koszty upomnień i kar. Ulgi w zaległościach podatkowych należałyby się w wysokiej mierze właścicielom nieruchomości, którzy mają znaczne straty w komornem z powodu bezrobotnych lokatorów.

Ustawa przyznaje ministrowi skarbu prawo do rozkładania również zaległości w daninach samorządowych. Byłoby wskazane, żeby p. minister skorzystał z przysługującego mu prawa niezgodzenia się na podnoszenie dodatków samorządowych.

Zawarte w ustawie pełnomocnictwa są rzeczą szkodliwą. Zachodzi bowiem obawa, że będą one wykorzystywane i w duchu partyjnym, czego przykładem może być choćby obietnica ulg w podatku wojskowym dla kilku gospodarzy z Łomżyńskiego, wzamian za zapisanie się do „Strzelca”.

Pos. Gruetzmacher (Kl. Nar.) wysunął postulat, by projekt spłaty zaległości nie był ujęty w formę szerokiego pełnomocnictwa.

Pos. Rutka (Kl. Nar.) zapytał p. ministra, czy nie przewiduje potrzeby stosowania wynagrodzeń dla tych płatników, którzy w podatkach nie zalegają i płacą wszystko regularnie.

Minister Zawadzki odpowiedział na to, że jest to niestety niemożliwe. Ustawę uchwalono głosami BB.

OPODATKOWANIE TŁUSZCZÓW

Projekt opodatkowania tłuszczów referował pos. Psarski z BB.

W dyskusji pos. Gruetzmacher wskazał, że o ustawę taką Klub Narodowy dopominał się od lat. Niestety obecnie nie ziszcila ona jego nadziei, jest bowiem połowiczna. Wynika to z tendencji ministra skarbu nie tylko zabezpieczenia krajowi produkcji rolniczej, ale i osiągnięcia z tego tytułu 4 milj. dla skarbu. Dlatego stawkę podatku wyznaczono zbyt małą, nie mającą charakteru prohibicyjnego i nie zabezpieczającą produkcji krajowej od konkurencji gdańskiej, gdzie fabrykuje się masowo margarynę. Klub Narodowy domaga się więc zwiększenia stawki z 50 groszy do 1 zł od 1 kilograma. Postulatu tego nie uwzględniono, ustawa jednak została przyjęta jednomyślnie.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA

Przy omawianiu ustawy o pożyczce wewnętrznej, przedstawiciele Klubu Narodowego zażądali przedstawienia, na jakie cele ta rzekomo inwestycyjna pożyczka będzie zużyta, żeby lata-

ła dziury w mostach, a nie dziury w budżecie. Ustawę przyjęto głosami BB. tak samo, jak i ustawę o zmianie statutu Banku Polskiego.

AMNESTJA DLA ŻYDÓW

Ostatnim projektem omawianym wczoraj była ustawa o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej za przestępstwa podatkowe.

Pos. Mazur wskazał, że będzie to amnestja dla dotychczasowych przestępców podatkowych, t. j. dla Żydów, a także celem jej jest przekreślenie głośnych ostatnio przestępstw takich towarzyszt, jak Żyrardów, PPG., Wspólnota Interesów. Stanowisko to poparli przedstawiciele wszystkich klubów opozycyjnych, mimo to ustawa przeszła głosami BB.

PODATEK SZARWARKOWY

Następnie komisja zajęła się rządowym projektem ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne, czy t. zw. szarwarkowych.

W imieniu Klubu Narodowego zabral głos pos. Gruetzmacher:

Jeżeli chodziłoby tylko o ulgę dla ludności w placeniu podatków, to ustawa jest zupełnie zbędna. Szarwarki istnieją w Polsce już oddawna. Ustawa z r. 1921 również przewiduje świadczenia w naturze, wystarczałyby więc spularyzować ją i uzupełnić. Przecież bez istnienia obecnej ustawy są wypadki, szerokiego i bardzo pożytecznego działania szarwarku przy zgodnej i dobrowolnej uchwale gminnej. Budowano nawet szosy, przy których koszt 1 km. dzięki wspólnej pracy zredukowano z kilkudziesięciu tysięcy złotych do 7 tys. I teraz nie stoi na przeszkodzie takiej działalności, jeżeli tylko rozszerzy się nieco uprawnienia gminy z mocy ustawy z 1921 r. i zaopatrzy ją w pewne wyraźniejsze sankcje. Ujęcie całego zagadnienia w nową ustawę i przesuwanie ostatecznych decyzji z najniższej komórki, t. j. gromady i gminy, choćby poprzez rady powiatowe i izby rolnicze aż do wojewody budzić musi obawę, że tu nie chodzi tylko o uporządkowanie szarwarkowych zwyczajów, ale o coś innego, o narzucanie ludności nowych świadczeń i korzystanie z darmowej pracy.

Pos. Rutka (Kl. Nar.) zwrócił uwagę, że przedstawiciele samorządów nie są reprezentantami ludności wiejskiej, a to wobec powszechnie znanych sposobów, jakie stosowała „sanacja” i administracja przy ostatnich wyborach samorządowych. Poza tem uważa, że 25 proc. świadczeń idzie na potrzeby poza gminą, jest ukrytem odciążeniem budżetu państwowego i związków komunalnych. Takim ciężarem gmin obarczać nie należy. Ustawę przyjęto głosami BB.

PODATEK GRUNTOWY

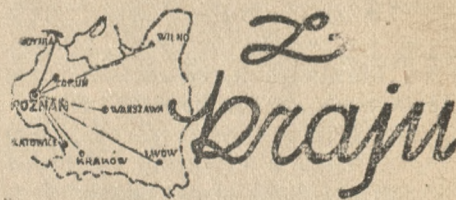
W dalszym ciągu omawiano ustawę o podatku gruntowym. Po referacie pos. Czernichowskiego (BB.) zabral głos pos. Gruetzmacher i stwierdził, że w referacie nastąpiła miła niespodzianka. W licznych poprawkach, zgłoszonych przez referenta, uwidoczniły się w stosunku do projektu rządowego te same zastrzeżenia i wątpliwości, jakie miał Klub Narodowy. Wątpliwości te dotyczą instrukcji dla komisji szacunkowych, składu tych komisji szacunkowych i ich kompetencji. W składzie komisji powinny nastąpić dalsze jeszcze przesunięcia na korzyść czynnika społecznego, a kompetencje komisji, zwłaszcza głównej należałoby rozszerzyć kosztem uprawnień p. ministra skarbu. Mówca domagał się również ulg dla zainteresowanych w opłatach stemplowych we wszystkich spra-

wach, związanych z klasyfikacją. Zaznaczył też, że praca nad klasyfikacją gruntów jest tak pilna i potrzebna, iż Klub Narodowy głosować będzie za ustawą.

Pos. Rutka postawił wniosek, aby uzupełnić powiatowe komisje klasyfikacyjne podkomisjami gminnymi jako ciałem doradczym. Referent odpowiedział, że uzupełnienie to nie zmieści się w ramach ustawy, więc sprzeciwia się wnioskowi.

Przedstawiciele wszystkich klubów opozycyjnych podzielili stanowisko Klubu Narodowego, wobec czego ustawę uchwalono jednomyślnie.

W ten sposób komisja zakończyła swą pracę nad wielkim materiałem rządowych projektów ustaw. W tym tygodniu wejdą one pod obrady pełnego Sejmu.



RUCH MIGRACYJNY W STYCZNIU

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w styczniu r. b. wyjechało z Polski ogółem 3.161 emigrantów, w tem 189 osób do krajów europejskich i 2.972 osób do pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 61 wychodźców, do Niemiec 84, do innych krajów Europy 44, do Stanów Zjednoczonych A. P. 135, do Kanady 68, do Argentyny 97, do Brazylii 53, do Urugwaju 21, do innych krajów Ameryki 38, do Palestyny 2.533 oraz do innych krajów 27 osób.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 1.247 wychodźców, w tem 1198 z krajów europejskich i 49 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 1.163 wychodźców, z Niemiec 18, z innych krajów europejskich 17, ze Stanów Zjednoczonych 3, z Kanady 17, z Argentyny 2, z Brazylii 12, z Palestyny 4, oraz z innych krajów 11 osób.

W ŁODZI ODEBYŁA SIĘ EKSMISJA SIOSTRY LITWINOWA

Komisarz sowiecki do spraw zagranicznych Litwinów pochodzi z m. Łodzi, gdzie posiada jeszcze do dziś rodzinę; mieszka tam brat jego Majer Wałach i siostra Estera zam. Finkelstein. Ta ostatnia zajmowała jednopokojowe mieszkanie przy ul. Kopernika 14, a ponieważ zalegała z opłatą komornego, więc gospodarz zaskarżył ją do sądu o eksmisję. Sąd skargę uwzględnił i onegdaj komornik wyeksmisował Finkelsteinową z mieszkania.

UROCZYSTOŚĆ W KLASZTORZE NA JASNEJ GÓRZE

W roku bieżącym obchodzi klasztor jasnogórski szereg uroczystości, do których OO. Paulini obecnie już czynią przygotowania. A więc w dniu 26, 27 i 28 kwietnia odbędzie się szereg podniosłych nabożeństw, związanych z zakończeniem odpustowego roku jubileuszowego. W tym też czasie, bo w dniu 22 maja, miją 25 lat od chwili koronowania wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej, a 3 maja 10-lecie zatwierdzenia i ustanowienia przez Ojca św. Piusa XI na ten dzień święta Królowej Korony Polskiej. W b. roku upływa również 300 lat od wstąpienia do zakonu OO. Paulinów Augustyna Kordeckiego, a 280 rocznica obrony Jasnej Góry przed Szwedami.

POGRZEB Ś. P. PROFESORA ROZWADOWSKIEGO

Wczoraj odbył się w Krakowie na emmentarzu rakowickim pogrzeb śp. Jana Michała Rozwadowskiego, profesora uniwersytetu krakowskiego i b. prezesa Polskiej Akademii Umiejętności. Udział w nim wzięło liczne duchowieństwo, przedstawiciele władz, senat U. J., profesorowie i młodzi akademiczka. Na pogrzeb przybyli również licznie delegaci uniwersytetów i wyższych szkół w Polsce. Od wielu uczelni zagranicznych nadeszły z powodu zgonu śp. prof. Rozwadowskiego depeche kondolencyjne.

SUROWA KARA ZA BŁUźNIERSTWO

W Wilejce Powiatowej sąd okręgowy skazał dwie baptyстки (przedtem prawosławne), niejaką Szalkowską i Kolado, które w czerwcu ubiegłego roku w czasie procesji w oktawę Bożego Ciała dopuściły się publicznego bluźnierstwa. Obie sekciarki sąd ukarał ośmiomiesięcznym więzieniem bez zawieszenia. (KAP)

AGITACJA KOMUNISTYCZNA NA WSI

Przed sądem przysięgłych w Rzeszowie toczyła się przez szereg dni rozprawa przeciwko 14 mieszkańcom wsi okolicznych, oskarżonym o uprawianie agitacji komunistycznej. Przywódcą ich był Wojciech Zięba, który swego czasu był jako delegat w Bolszewji. Przysięgli uznali winnymi połowę oskarżonych, których następnie sąd skazał na karę więzienia od 2 — 8 lat i utratę praw obywatelskich.



Nowe wybory do rady miejskiej w Grodzisku

Jak doszło do rozwiązania dawnej rady miejskiej — Zakusy „sanacji”

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Grodzisk, 18 marca. Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, starosta powiatowy zarządził nowe wybory do rady miejskiej w Grodzisku na dzień 31 bm.

Miasto podzielono na dwa okręgi wyborcze (dawnie były trzy), które wybierają po 8 radnych. Listy kandydatów winny być złożone najpóźniej do dnia 20 marca br. W I okręgu wyborczym musi lista mieć co najmniej 32 podpisy, a w II okręgu co najmniej 33 podpisy. Spisy wyborców wyłożone będą do przejrzenia i ewentualnego wnoszenia reklamacji w sali posiedzeń rady miejskiej w czasie od 17 marca do 23 marca włącznie w godzinach od 10—13 i od 16—18.

Jak wiadomo, rada miejska w Grodzisku rozwiązana została w początkach listopada ub. r. Większość narodowa odczuła to zarządzenie jako krzywdę, bo, znając ciężkie położenie gospodarcze miasta, starała się przez cały ciąg kadencji pracować dla dobra miasta jak najusilniej, unikając zresztą przytem wszelkich zbędnych zadrażnień. Nie mogła jednak iść wbrew swym podstawowym założeniom ideowym: oszczędnej i racjonalnej gospodarki, zachowania narodowego i katolickiego charakteru miasta i obrony niezależności obywatelskiej.

Na tle przestrzegania tej właśnie niezależności obywatelskiej doszło do konfliktu. Starostwo nakazało wybór burmistrza niezawodowego, bez rozpisywania konkursu i z pominięciem uprawnień, zagwarantowanych radzie ustawą. Poprzednio jeszcze „sanacja” starała się rozbić solidarność Klubu Narodowego przez próby odciągania poszczególnych jego członków i rozsyłanie listów anonimowych.

Klub Narodowy na pierwszym zebraniu wyborczym postawił wniosek o rozpisanie konkursu na stanowisko burmistrza. Wniosek ten nie został oddany pod głosowanie, później wogóle go utracono. W tych warunkach Klub uznał wybory za skrepowane i niedostatecznie przygotowane i kandydata nie wystawił. Blok „sanacyjny” potrzebny do wyboru burmistrza większości nie posiadał, więc w rezultacie zostało przedłużone na rok urzę-

dowanie dotychczasowego komisarycznego burmistrza p. Krzowskiego.

Wiceburmistrzem Klub Narodowy wybrał zdawną osiadłego i doświadczonego obywatela miasta, w życiu politycznym zresztą aktywnie niezaangażowanego. Kiedy wyboru nie zatwierdzono, wybrał go ponownie. Kontrkandydat „sanacji” adw. Niebieszczański, otrzymał tylko 4 głosy na ogólną liczbę 16 radnych. Wyboru znów nie zatwierdzono.

Bezpośrednią przyczyną rozwiązania stało się nieprzymiowanie jednej z ulic miasta na ulicę ministra Pierackiego. Radziecki Klub Narodowy zajął w tej sprawie następujące stanowisko: „Potępiamy terror jako metodę porachunków osobistych, politycznych czy społecznych. Jesteśmy głęboko wstrząśnięci tragicznym losem śp. ministra Pierackiego. Nie znając jednak motywów zbrodni, nie mamy dowodu na to, że śp. min. P. zginął w związku ze swoją służbą i swymi zasługami dla Polski. Uważamy więc wniosek (o przemianowanie) za niedostatecznie uzasadniony i będziemy głosowali przeciw niemu”.

Deklarację tę, rzeczową i wcale nie partyjno-polityczną, odczytał w imieniu klubu jego prezes dr. Mikołajczyk. Po złożeniu deklaracji, którą zaprotokółowano, zapytał się przewodniczący rady, czy po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie zamordowania śp. min. Pierackiego klub jest gotów rozpatrzyć ponownie wniosek o przemianowanie ulicy, na co przewodniczący Klubu dał odpowiedź twierdzącą. Sprawą zajął się wydział powiatowy w Nowym Tomysku, mający większość „sanacyjną”, który oburzył się na deklarację Klubu Narodowego i wezwał radę miejską, by za to usunęła (!) prezesa Klubu Narodowego ze swego łona. Klub wezwaniu to ostro potępił jako próbę poniżania godności rady i nie spełnił wezwania. W związku z tem rada została rozwiązana.

Okazuje się, jak w praktyce wygląda głoszone przez B. B. hasło odpartyjnienia samorządu. Klub Narodowy w sprawach czysto gospodarczych często z samozaparciem współpracował z burmistrzem komisa-

rycznym, a jednak doczekaliśmy się rozwiązania rady

Nie wątpimy, że społeczeństwo miasta Grodziska da na zakusy „sanacji”, godną odpowiedź w nowych wyborach do rady miejskiej w d. 31 marca r. b!

„Hatikwa” na Pomorzu

Toruń, 18 marca.

W niedzielę 17 bm. rozgłoszono toruńska dokonała mocno niezwykłego „wyczynu”. Mianowicie w pewnym momencie przerwano transmisję polskich pieśni ludowych, po to, by połączyć się z Warszawą, skąd transmitowano pieśni — żydowskie: „Hatikwa”, „Menasze” i in.

Transmisja ta nastąpiła bezpośrednio po płytach ze studja toruńskiego, bez zapowiedzi i wytłumaczenia, przyczem urwano w pół słowa piosenkę „Czegoż ty dziewczyno pod jaworem stoisz”, w wykonaniu Anieli Szleminskiej.

Fakt ten nie wymaga komentarzy. Wywołał on w Toruniu i na całym Pomorzu zrozumiałe oburzenie.

Dziwna ustepliwosć wobec Żydów

Kraków, 18 marca

Zarząd miejski Krakowa przeniósł ze względu zdrowotnych handel uliczny drobiu z placu Nowego na plac Izaaka. W odpowiedzi na to zarządzenie żydowscy handlarze drobiu zastrajkowali i zaprzestali sprzedaży. W ubiegłą środę udali się manifestacyjnie w liczbę około 100 pod magistrat i wysłali delegację do prezydenta Kaplickiego. Prezydent obiecał zająć się tą sprawą osobiście i rzeczywiście sam udał się w piątek na plac Nowy, poczem zawiesił wykonanie zarządzenia.

Fakt ten wywołał w mieście różne komentarze. Jeśli chodziło o katolików, magistrat nigdy nie okazywał takiej ustepliwosći. (M)

Zamach na gimnazjum polskie w Bytomiu

Jak donoszą z Opola, ministerstwo oświaty Rzeszy Niemieckiej odmówiło prawa publiczności polskiemu gimnazjum prywatnemu w Bytomiu, jedynej w Niemczech polskiej szkole średniej.

Decyzja ta tembardziej zaskoczyła polskie społeczeństwo, że zapadła w przeddzień matury i to mimo kilkakrotnych zapewnień ze strony rządo-

Jedyny naturalny
dla włosów
TONIKUM DLA WŁOSÓW

Łupież znika
Wypadanie włosów ustaje
Włosy odrastają

Tr. 385

Jeden procent

Jeden z nielicznych dzienników polskich w Niemczech — „Głos Pogranicza i Kaszub”, wychodzący w Złotowie na Pograniczu, stwierdza, że na około 180.000 dzieci polskich w Niemczech w roku ubiegłym uczęszczało do szkół polskich, na prywatne kursy języka polskiego i na wykłady języka polskiego w niemieckich szkołach publicznych zaledwie 3,25 proc. dzieci. W roku bieżącym ilość tych dzieci spadła do niewiele więcej ponad 1 proc.!

Według urzędowej statystyki niemieckiej z r. 1925 r. Polaków w Niemczech jest 1.075.283. Biorąc pod uwagę przyrost naturalny, można śmiało twierdzić — pisze „Głos Pogranicza i Kaszub” — że na terenie Niemiec jest dzisiaj od 1.300 do 1.500 tysięcy Polaków.

Gwałtowna wichura

Nowy Jork (PAT). W środkowych i zachodnich stanach szalała wichura, zasypująca piaskiem znaczne połacie kraju.

W niektórych miejscach tor kolejowy został zasypany warstwą piasku grubości 60 cm. Wywołało to przerwę w komunikacji i ciężkie katastrofy kolejowe, które pociągnęły za sobą kilkadziesiąt ofiar. Szczególnie dotkliwie dała się we znaki ta katastrofa w rejonie gór Skalistych.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklank naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego.

Tg 500

FELJETON KULTURALNY

Katechizm Alfreda von Wrochem

„Bóg, czy stany?” — Którędy droga? — Przez chłopą — „Czarna walka” — Niemcy mają kierować Europą — Części świata zamknęły się w sobie — Walka o prymat — Wszystko, poza chłopem, to ekspozytura obce — Przez rasizm do hegemonji.



U naszej jak katechizmem nie można nazwać książki A. v. Wrochem, zatytułowanej „Gott oder Stände” (Berlin, str. 164, nakład autora).

Katechizmowa jest forma książki, pisanej w formie pytań i odpowiedzi. Katechizmowa jest także treść, odnosząca się do wierzeń politycznych i częściowo religijnych współczesnych Niemiec.

Książki tej, napisanej przez bardzo ruchliwego i trzeba przyznać oryginalnego „rasistę” i wojskowego, nie można właściwie streścić, właśnie z powodu jej katechizmowości. Dlatego zwrócę uwagę jedynie na niektóre jej szczegóły, starając się nie zniekształcić jej treści i ogólnej tendencji. Przy sposobności podkreślę, że została ona polecona przez oficjalną bibliografię rasizmu, o której niedawno pisałem.

Dlaczego autor zatytułował książkę „Gott oder Stände”? Otóż major v. Wrochem, tak jak zresztą dziś bardzo wielu Niemców, szuka na swój sposób Boga. Twierdzi on, że Bóg jest najwyższą siłą, której nie możemy sobie przedstawić, ale do której znamy jedynie drogę. Tą drogą jest walka, a właściwie ciągłe stwarzanie przy pomocy walki nowych jednostek, nowych sił, powstających z dwu sił walczą-

cych. Ta właśnie jedność, która powstaje z walki dwu sił, jest drogą do Boga.

Stąd naród, w którym panuje ciągła wewnętrzna walka o przewodztwo, jest narodem zdrowym i narodem będącym na drodze do Boga. Takim zdrowym narodem może być tylko naród chłopski, gdzie całość życia jest ugruntowana na chłopskiej zagrodzie. W tych zaś narodach, w których powstały ponad stanem chłopskim inne stany społeczne, niemożliwa jest walka o Boga, gdyż nie jest tam możliwa uczciwa walka o przywództwo w narodzie. Walka o przywództwo staje się tam walką czarną, machiawelistyczną.

Takie stany jak szlachta, mieszczaństwo, kler, czy też robotnicy, nie mogą na drodze uczciwej zdobyć w narodzie stałego i trwałego przywództwa i chwytają się czarnej walki. Łączą się one nieraz w międzynarodowe związki, posługują się lichwą, korupcją, propagandą a wreszcie niewiernymi przywódcami (takimi, którzy poza celami ogólnymi mają cele uboczne, nieraz osobiste na oku). Tytuł tedy książki głosi: zlikwidować stany społeczne, nawrócić do chłopą, a znajdziemy się na drodze do Boga.

Stając na takim stanowisku, daje autor odpowiedzi na wszystkie dręczące Niemców pytania. Mówi zatem o gospodarstwie i ustroju społecznym, o polityce wewnętrznej i zagranicznej, o religii i rasie, o obronie narodu i kulturze, o przeszłości, wreszcie o przyszłości. I trzeba mu przyznać, że ten katechizm może robić duże wrażenie jako całość, jako dzieło propagandy.

Rzecz ciekawa, że miejscami, zwłaszcza jeśli mowa o dzisiejszem położeniu gospodarczem Niemiec i o kryzysie, przypomina v. Wrochem — mimo całej odmienności swych tez ideowych — Dmowskiego. Zdaje on sobie przedewszystkiem jasno sprawę z tego, że system gospodarki ogólnoswiatowej skończył się na długi czas. Wie także, że spowodowało go powstanie centrów przemysłowych poza granicami Europy. W środkach zaś zaradczych jest od Dmowskiego jeszcze bodaj radykalniejszy, gdyż, jak to mówiłem, głosi nawrót do prymitywu, do chłopą.

Najciekawszą jednak częścią książki są ustępy, dotyczące stanowiska Niemiec w Europie i wypływającej z niego polityki zagranicznej. W dziedzinie polityki zagranicznej państw europejskich wojna była wedle autora punktem zwrotnym. Załamała się mianowicie, wedle v. Wrochem, w czasie wojny europejska polityka kolonialna i związana z nią gospodarka światowa. Gospodarka ta stała się jedynie gospodarką poszczególnych części świata. Nastąpił tedy okres rywalizacji poszczególnych państw o prymat w ich częściach świata. W Ameryce wywalczyły sobie pierwszeństwo Stany Zjednoczone. W Azji — Azjaci prowadzą walkę o wyrzucenie z niej Europejczyków, a o pierwszeństwo walczą Rosja, Japonia i Stany Zjednoczone. O Afrykę walczą dziś Anglia i Francja, ale ta walka może doprowadzić do emancypacji rasy czarnej.

Autor propaguje myśl, aby Niemcy wystąpiły do walki o kierownictwo Europy. Przeciwnikami Niemców i ich największymi nieprzyjaciółmi są: Rzym (to znaczy Kościół katolicki), Żydzi, Anglia, Francja, Rosja bolszewicka. Wszystkie te czynniki walczą o władzę nad Europą — zresztą w różnym kształcie i stopniu. Są to o tyle dla Niemiec groźni przeciwnicy, że z

wyjątkiem Anglii wszystkie te potęgi mają poważne wpływy w Niemczech w postaci właśnie odrębnych stanów, reprezentujących postronne interesy polityczne. Katolicki kler reprezentuje wpływy katolickiego Rzymu. Żydzi wpływy i interesy swego narodu i swojej ogólnoswiatowej polityki, mieszczaństwo wpływy międzynarodowe najgłośniej pojęte oraz w pewnym stopniu wpływy francuskie, robotnicy na koniec wpływy Rosji Sowieckiej.

Cała ta walka europejska i światowa odbywa się, wedle autora, na niemiecki koszt, a nawet na niemieckim terytorjum. Prawie wszystkie bowiem walczące potęgi mają, w postaci niemieckich stanów, swoje niejako reprezentacje na terenie Niemiec. Stąd Niemcy są tak wewnętrznie rozdarte. (Rzecz była pisana przed rewolucją narodowo-socjalistyczną.) Tymczasem Niemcy muszą stanąć do boju o kierownictwo i panowanie nad Europą. Są one za małe na to aby tę walkę wygrały w akcji bezpośredniej. Nie wygrały jej też przy pomocy tak zwanej przez v. Wrochem czarnej walki (machiawelizmu), gdyż wszystkie potęgi nieprzyjacielskie o wiele lepiej umieją się posługiwać tym typem walki, aniżeli Niemcy.

Pozostaje im tedy jedynie walka o Boga t. j. to co się dzisiaj nazywa najogólniej rasizmem („Blut und Boden”). System ten bowiem likwiduje w Niemczech stany, które służą jedynie nieprzyjacielskiej infiltracji, a poza tem rozkłada wszystkich sąsiadów niemieckich. Niemcy rozkładając swoich sąsiadów, mogą wysunąć się na czoło narodów germańskich oraz opanować całą Europę i w ten sposób zgromadzić siły do wielkiego zadania niemieckiej przyszłości. Jest niemi obrona Europy przed naporem stepowej Azji, zagrażającym naszej cywilizacji.

Poznań

DR. KAROL STOJANOWSKI

WIADOMOŚCI PÓTOCZNE

Marzec

20

ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Joachim
Czwartek: Benedykta
Kalendarz słowiański
Środa: Polemira
Czwartek: Błogosława
Słońca: wschód 5.57
zachód 18.06
Długość dnia 12 g. 12 min.
Księżyc: wschód 19.59
zachód 5.46
Faza: 1 dzień po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Wtorek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka plus 6 st. C., ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 mm., pochmurno, wiatr zachodni, ingla. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 13 st. C., najniższa plus 3 st. C.

Przepowiednia pogody na środę: Pochmurno i ciepło, nieznaczne miejscowe opady.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu. Dzisiaj plus 2,03 m.



SZCZAWNICKA JÓZEFINA pomaga w katarach.

Tg 501

— **Pobity przez nieznanego napastnika.** Na Środę w pobliżu mostu na Cybinie został pobity dotkliwie mieszkaniec Zagorza 1, p. Mazur. Nieznany napastnik wybił mu podczas bójki kilka zębów. — Sprawa zajęła się policja. (kl.)

— **Świątkradcy w kościele w Wyganowie.** Jednej z minionych nocy, nieznanymi złoczyńcy włamali się do kościoła w Wyganowie w powiecie krotoszyńskim. Złodzieje wtargnęli do zakrystii i wyłamały kraty w skarbcu, skąd zabrali budzik. Następnie włamali się do wnętrza świątyni. Łupem zbrodniarzy padły skarbonki, z których po rozbięciu skradziono około 4 złote. Jak wykazują ślady, złoczyńcy operowali dżetem, śrubociągami i młotkiem, usiłując rozbić drzwi tabernakulum. Okazuje się również ze śladów, że złodzieje operowali w rękawiczkach.

— **Pomyłka przy rozpoznawaniu zwłok wisiela.** Jak donosiliśmy już w dniu 13 bm., kobiety, zbierające drzewo w lesie w Batorowie, majątku generała Dowbór-Muśnickiego, natknęły się w gęstym lesie na zwłoki wisiela. O kilkadziesiąt kroków od wiszących na drzewie zwłok leżał porzucony rower bez znaków rejestracyjnych i marki fabrycznej. Przybytemu na miejsce posterunkowemu Zybortowi nasunęło się podejrzenie, że zmarłym tragicznie jest niejaki Koszuwara z Kazimierza, w pow. szamotulskim. Wkrótce jednak spostrzeżenie to okazało się mylne, zwłaszcza, że Koszuwara następnego dnia powrócił do domu.

Wszelkie usiłowania około stwierdzenia tożsamości tragicznie zmarłego napotykały na duże trudności. Przy wisielu nie znaleziono żadnych dokumentów. Nie zgłosił się też nikt, kto by jakiegokolwiek zaginionego poszukiwał. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej w Poznaniu, jednak dotychczas zmarłego nie zdołano rozpoznać. Jest to mężczyzna średniego wzrostu, o szczupłej postaci, ciemnych długich włosach w wieku około 50 lat. Ubrany był w dobrze utrzymaną odzież, mianowicie w szarą zimową kurtkę, brązowe sztruksowe spodnie, wpuśczone w długie buty z cholewami, podbite gumowymi obcasami, popielatą czapkę kratowaną, brązową koszulę i krawat. W kieszeni znaleziono trzy chustki i zapasowy sznur.

Władze prowadzą dochodzenia, celem stwierdzenia tożsamości zmarłego. Dochodzenia prowadzi prokurator IV rejonu przy sądzie okręgowym w Poznaniu, p. Golański i sędzia śledczy II rejonu p. Wójcikowski.

Zgłoszenia o ewentualnym zaginięciu, względnie spostrzeżeniu, mogące się przyczynić do rozpoznania zwłok należy składać tak w policji, jak również do władz sądowych i prokuratorskich. (kl.)

Walka na śmierć i życie

Zasadzka na kłusowników

Czarnków (cn) w niedzielę wieczorem leśniczy Becker i Walter z nadleśnictwa hr. Hochberga w Goraju urządzili zasadzkę na kłusowników, grasujących od dłuższego czasu w tym lesie.

Gdy leśniczy czatowali na swych stanowiskach, wyłonił się z mroku leśnego dwie męskie sylwetki. Becker krzyknął: „Ręce do góry“ i w tej chwili padł strzał. Ranny w pierś Becker padł na ziemię.

Rozpoczęła się strzelanina między kłusownikami i leśniczymi. Becker został drugi raz ranny w nogę. Po

wycofaniu się kłusowników Walter udał się do pobliskiego majątku, skąd sprowadzono podwodę, którą przewieziono rannego. Podczas przewożenia znaleziono w gęstym lesnym jednym z kłusowników, ciężko rannego w brzuch. Okazał się nim znany kłusownik Szypa z Kiszkowa, który po operacji dokonanej w szpitalu znajduje się w agonii.

Stan Beckera jest groźny, nie zachodzi jednak obawa utraty życia. Drugiego kłusownika Antoniego Golasia policja aresztowała.

Kronika inowrocławska

— **ZAGRODY PŁONĄ.** W zagrodzie Matyldy Werner w Dąbrowie Biskupiej wybuchł groźny pożar, który strawił stodołę, przyległą szopę i znajdujące się w niej maszyny rolnicze. Wernerowa poniosła poważne straty. — W Murzynku spalił się niedawno zbudowany chlew S. Pamfili z żywym inwentarzem. Straty w obydwóch pożarach wynoszą przeszło 6000 zł. Przyczyny pożaru narażone nie stwierdzono. (hw.)

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Podczas zwożenia słomy ze sterty do stodoły w Markowicach spadł wskutek usunięcia się słomy z wozu 16-letni Kazimierz Pawłowski, pracownik rolnika Jaskólskiego, doznając przecięcia twarzy i ogólnego potłuczenia. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił Pawłowskiemu p. dr. Zieliński. (hw.)

— **KONIE Z FURMANKĄ WPADŁY DO RESTAURACJI.** Konie z furmanką, którą powoził woźnica Cymmer z Torunia, zlekły się przejeżdżającego samochodu i poczęły biec jak szalone. Wpadając w drzwi restauracji p. Czarneckiego, zam. przy ul. św. Ducha 10. Drzwi i okno w drzwiach uległy rozbiciu, a jeden z koni zламаł sobie nogę, wobec tego musiano go dobić. (hw.)

— **Z OBRAD OSADNIKÓW KUJAWSKICH.** W sali hotelu „Pod Lwem“ odbyło się zebranie Sekcji Osadników przy W. T. K. R. przy udziale około 250 członków. O wykładni rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1934 r., przysługującego ulgi osadnikom na ziemiach zachodnich, wygłosił referat p. Mieszala z Poznania. Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się wprowadzenia całkowitych ulg dla osadników. (hw.)

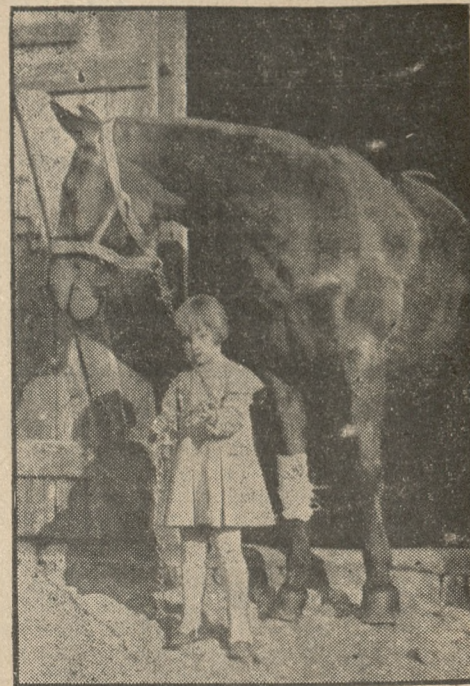
Kronika jarocińska

— **Z ŻYCIA TOWARZYSTW.** W ub. niedzielę odbył się w Jarocinie zjazd delegatów K. S. M. Z. okręgu jarocińskiego w sali Domu św. Józefa. Zebranie zajął ks. Rogalewski, asystent kościelny okręgu. Referat wygłosił p. Szczaniecka, delegatka z Poznania. Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu pokwitowania ustepującemu zarządowi wybrano nowy zarząd okręgu w osobach pp.: Wawrzyniakówna, Witaszyce — prezeska, W. Filipczakówna, Jarocin — sekr., J. Polerowiczówna, Jarocin — skarbniczka. Komisję rewizyjną tworzą pp. Dostatnia z Zakrzewa, Ozdowska z Roszkowa, Kurkowiakówna z Jarocina. W zebraniu uczestniczyło około 120 druch. Okręg jarociński K. S. M. Z. rozwija się bardzo pomyślnie. — W niedzielę 17 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Chrystusa Króla, odprawione na intencję zakończenia trzydniowego kursu K. S. M. M. okręgu jarocińskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Galecki. Po nabożeństwie odbyła się akademja w sali św. Józefa, a na zakończenie wspólny obiad żołnierski. W kursie wzięło udział 56 druch z okręgu jarocińskiego oraz 50 delegatów z okolicznych placówek K. S. M. M. Wykład wygłosił ks. dyr. Michalski, p. Dorożala z Poznania, asystent okręgowy ks. Galecki z Kotlina, naucz. M. Maliński i Basiński z Jarocina. Kursistom udzielili materialnej pomocy, a zwłaszcza aprowizacyjnej pp.: cukrownia Witaszyce, radca Draheim i dyrektor Dostatni z Zakrzewa, Ozdowski z Roszkowa. Zapłata z Jarocina oraz miejscowi kupcy i rzeźnicy. — Zarząd okręgowy K. S. M. M. składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“. — Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus w Jarocinie urządziło w niedzielę 17 bm. w sali domu św. Józefa miesięczne zebranie z udziałem członków i gości. — Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Jarocinie urządziło w niedzielę 24 bm. o godz. 20 w sali domu św. Józefa przedstawienie amatorskie, wystawiając dramat w trzech aktach p. tyt. „Wychowawcy“. — Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej urządziło w sali p. Tomaszewskiego przedstawienie p. t. „Genowefa“. (jp)

Kronika kępińska

— **WYPADEK AUTOBUSOWY.** Kurujący na szosie Kepno-Rychtal autobus osobowy, własność p. Jana Marchwickiego,

Stajnia dla chorych koni



Milutka dziewczynka wyprowadza ze stajni chorego konia z obandażowaną nogą.

Z inicjatywy Tow. Opieki nad Zwierzętami otwarta została w ubiegłą niedzielę przy ul. Kościelnej 32 stajnia dla chorych koni.

Stajnię tę otrzymało Tow. od magistratu miasta Poznania. Na otwarciu przybyli członkowie Tow. z prezesem dr. Rakowskim na czele i sympatycy.

go z Rychtala, wskutek defektu zjechał do półtorametrowego rowu przydrożnego i zatrzymał się przed stojącym na skraju lasu dębem. Okoliczności tej zaważać należy, że autobus nie wywrócił się, przez co uniknięto katastrofy. Pasażerowie autobusu wyszli bez szwanku. (kc.)

— **Z JARMARKU.** Ostatni jarmark w Mikstacie cieszył się dużą frekwencją handlarzy. Obroty były niske. Za to policja miała dużo zajęcia z powodu bardzo licznych wypadków kradzieży. (kc.)

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W ub. tygodniu robotnik rolny Bolesław Sieczka z folwarku Lipie w czasie zwożenia słomy spadł tak nieszczęśliwie z wozu na ziemię, że odniósł poważne obrażenia cielesne. Pierwszej pomocy udzielił rannemu p. dr. Taran z Bolesławka. (kc.)

— **WALNE ZEBRANIE O. S. P.** W lokalu p. Cegiela odbyło się onegdaj walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabowie, które zajął prezes p. A. Krajewski. Po ukończeniu się prezydium przystąpiono do sprawozdań zarządu, któremu na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono pokwitowanie. Dotychczasowy zarząd wybrano ponownie w następującym składzie pp.: A. Krajewski — prezes i nacelnik, W. Pilniak — sekretarz, Cegiela — skarbnik, Gozdowski — gospodarz. Komisję rewizyjną tworzą pp. Jan Lis, Borkowski i Kościalkowski. (kc.)

— **SAMOBÓJSTWO.** Eleonora Kopeczka, zam. u kierownika szkoły w Olszowej p. Bohuckiego, wystrzelała z rewolweru pozbawiła się życia. Przyczyny samobójstwa denatki dotąd nie ustalono. (kc.)

Kronika kościańska

— **T. C. L.** Nowo wybrany zarząd na walnym zebraniu Polskiego Czerwonego Krzyża, oddział w Kościanie, ukończył się następująco: p. dr. Dirbach — prezes, p. dr. Krauze — I wiceprezes, p. dr. Twórz — II wiceprez., p. prof. Poczułtowa — sekr., p. inż. Boye — skarbn., pp. dr. Bielawski, Antoni Dembiński, Mieczysław Fischbach, dr. Kowalski, dr. Krauzowa, Zofia Owczarczakowa i Mieczysław Wyrzykowski — ławnicy. (mk.)

— **POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE.** W niedzielę wygłosił prof. U. P., p. dr. Skalkowski w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w auli państw. gimnazjum w Kościanie referat na temat: „Maciejowice i Waterloo“. Referat, przedstawiający dwie bitwy — jedna o końcowym epizodzie powstania Kościuszkowskiego, druga o zmierzchu epoki napoleońskiej zainteresowała obecnych. (mk.)

— **PRZEDSTAWIENIE.** Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Śmiglu odegrało w dniu 17 bm. na sali strzelniczej przedstawienie teatralne p. t. „Dla Ciebie Polsko“. — Amatorzy wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu. (mk.)

— **WALNE ZEBRANIE STRON. NAR. w CZEMPINIU.** Walnym zebraniem Str. Narod. w Czempiniu przewodniczył p. Wesolowski. Po złożeniu obszernych sprawo-

Uroczystości oficjalne

Dzisiaj odbywają się uroczystości oficjalne z powodu imienin marsz. Józefa Piłsudskiego.

zdań z rocznej działalności wybrano następujący zarząd pp.: Michał Pokrzywniak — prezes, Paweł Lewandowski — wiceprezes, Walczak — sekretarz, Szukalski — skarbnik, Andrzej Buchert Maliczak i Pelagja Kabałówna — ławnicy. Delegat wojewódzki p. Holsz z Poznania wygłosił referat ideowy, który burzą oklasków przyjął. (mk.)

— Z NIWY ŚPIEWACZEJ. Na walnym zebraniu delegatów i dyrygentów kół śpiewaczych okręgu XI, odbytym w Kościanie, wybrano następujący zarząd pp.: Leon Soborski z Kościana — prezes, Leon Molec z Kielecowa — wiceprezes, Władysław Domagała z Kościana — sekretarz, J. Żurczak z Kościana — skarbnik, St. Wojciechowski z Kościana — dyrygent, Sobiech z Czarnkowa — zast. dyrygenta, Farulewski z Czepina, Urbaniak ze Smigla, Trzybiński z Kościana, Mikołajczak z Śremu i Fryder z Naclawia — ławnicy. Tegoroczny zjazd okręgowy kół śpiewaczych uchwalono urządzić w dniu 7 lipca br. w Kościanie. (mk.)

— CYKL ODCZYTÓW WIELKOPOST. NYCH T. C. L. Rozumiąc znaczenie szeregów oświaty T. C. L. organizuje wzorem lat ubiegłych cykl odczytów wielkopostnych. Referaty będą wygłaszane w środę każdego tygodnia o godz. 20 w polaczo-nych salach T. C. L. i Bursy rzemieślniczej. Pierwszy referat wygłoszony będzie 20 bm. (mk.)

— Z RUCHU HARCERSKIEGO. Koło starszo-harcerskie im. ks. J. Poniatowskiego w Smiglu urządzi w dniu 24 bm. o godz. 14 w harcówce koła wielkie zawody szachowe o tytuł mistrza miasta Smigla. Zgłoszenia należy kierować na ręce kierownika sekcji p. Judka w Smiglu, ul. Jagiellońska 10 wraz z opłatą w wysokości 50 gr od każdego zawodnika. (mk.)

— Z DZIAŁALNOŚCI T. C. L. W ŚMIGLU. Polski Czerwony Krzyż — oddział w Smiglu liczy obecnie 181 członków i rozwija się bardzo pomyślnie. W roku ubiegłym PCK urządził kursy i wykłady z dziedziny ratownictwa i założył drużynę ratowniczą. W tymże roku urządzono tydzień propagandy, który udał się znakomicie. Poza tem założono oddziały w Wielichowie i Kamieniu, oraz koła młodzieży przy szkole powszechnej w Smiglu i Poladowie. Z znaczną pomocą podążono powodziom w Małopolsce, dla których ofiarowano pościelę, koce, bieliznę itd. Z wielką pomocą przychodzi dla P. C. K. miejscowe społeczeństwo, które ceni wysoko znaczenie i cel P. C. K. Do zarządu P. C. K. wchodzi pp.: burm. Ploch, bud. Lukomski, dr. Zamojski, rejent Zmudziński, dyr. Bromka, apt. Ciesielski, naczelnik poczty Ławniczak, Musiał, Wł. Kijowski, Goławiecka, kier. szkoły Antkowiak, ks. prof. Gronwald i M. Stachowiak. (mk.)

Kronika obornicka

— Z SALI SADOWEJ. Sąd grodzki w Obornikach skazał za usunięcie z pod wezła egzekucyjnego zajętych przedmiotów Walerję Hancykową z Kiszewa na 3 miesiące, Wojciecha Chalupkę z Chłudowa na sześć miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata, oraz Aleksandra Szymaniaka z Tarnówka na 3 miesiące aresztu; Józefa Parzyckiego, b. posterunkowego i Stefana Brzezińskiego z Obornik za kradzież szyn na szkodę p. Maniewskiego każdego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata; Stanisława Lecha z Maniewa za kradzież na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata; Praksedę Górna z Szamotuł skazano za kradzież bielizny na 9 mies. aresztu. Za zniesławienie skazano Władysława i Władysława Czechach, Bolesława, Jadwigę i Annę Marcinkowskich oraz Feliksa Mikołajczaka z Lipy, każdego po miesiąc aresztu. (ko.)

— KONCERT. Chór kościelny św. Cecylii w Obornikach urządził ostatnio na sali p. Klossowej koncert muzyki religijnej pod kierownictwem dyrektora p. Kowalczyka. (ko.)

— UKLANIE W KRĘGLE. Tow. gimn. „Sokół” w Obornikach urządzi w czasie od 16—22 bm. kulanie w kręgle o nagrody. (ko.)

— AKADEMJA. Kat. Tow. Robotników Polskich w Rogoźnie urządziło onegdaj z okazji 13-lecia koronacji Papieża Piusa XI uroczystą akademję. Referat okolicznościowy wygłosił ks. dziekan Pomorski. W akademji wziął również udział ks. Rządki, prefekt tuż. gimnazjum państwowego. (rm.)

Kronika średzka

— JARMARK. Ostatni jarmark w Kostrzynie nosił oblicze prawdziwie kryzysowe. Straganów handlarskich było znacznie mniej, aniżeli na ostatnich jarmarkach. Spęd koni i bydła bardzo mało. Mówiąc krótko — źle, bardzo źle. Kiedy nareszcie nastąpi odrodzenie naszego życia gospodarczego? (kd.)

— WYKŁAD. Nauczyciel tuż. szkoły p. Świdorski, który po dłuższym pobycie w Brazylii powrócił do Kostrzyna, wygłosił na zbiorze Żeńskiej Drużyny Harcerskiej bardzo interesujący wykład o Brazylii, urozmaicony przeżościami. (kd.)

— PRZEDSTAWIENIE. — Staraniem grona nauczycielskiego szkoły powszechnej w Kostrzynie odbyło się w sali „Sokół” przedstawienie amatorskie. Wystawiono baśń sceniczną p. t. „Za siedmioma górami”. Mali artyści wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, za co licznie zgromadzona publiczność obdarzyła ich oklaskami. (kd.)

— POŻAR. W posesji budowniczego Jackowskiego wybuchł pożar, który zniszczył na strychu część belkowania. Ogień stłumiono tak, że poważniejszych szkód nie wyrządził. Przyczyna pożaru było zapalenie się sadzy w kominie. (ak.)

O majątek po zmarłym Amerykaninie

Szczegóły nabycia majątków przez p. Mirowskiego w Polsce

Sprawa aresztowania p. Stanisławy Drwskiej pod zarzutem współudziału w rzekomem poszkodowaniu p. Mirowskiej wywołuje powszechne zainteresowanie. Szczegółem dużego zainteresowania jest moment, że p. Mieczysława Mirowska występuje z pretensjami dopiero po śmierci s. p. Bronisława Drwskiego, który zajmował się administracją majątku jej przez około 10 lat. Zdaje się, że w tym długim okresie administrowania p. Mirowska nie występowała z żadnymi pretensjami.

Z zebranych przez nas informacji wynika, że przed przeszło 10 laty, mniej więcej w roku 1922 przybył do Polski Polak amerykański sp. Władysław Mirowski, właściciel składu obuwia w Chicago, Illinois, Morgestreet 1350 w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przybyli na pewien czas do Polski Mirowscy zwrócili się do znanego w pośrednictwie majątkami biura s. p. Bronisława Drwskiego, przy pomocy którego kupił s. p. Mirowski w Poznaniu 4 kamienice, a mianowicie dwie przy ul. Sew. Mielżyńskiego, na ul. Kościelnej i św. Łazarza. Ponadto nabył p. Władysław Mirowski 3 posiadłości ziemskie w woj. poznańskim o obszarach 1000 morgów, około 400 i 180.

Krótko po zawarciu tej transakcji s. p. Władysław Mirowski zmarł. Spadkobiercy jego majątku nie byli znani i sąd polski zarządził kuratelę nad majątkiem s. p. Władysława Mirowskiego, gdyż nie było wiadomo, kto otrzymuje

spadek. Po pewnym czasie jako spadkobierczyni zgłosiła się wdowa po zmarłym Mieczysława Mirowska i 5-ro jej dzieci. Po stwierdzeniu legitymacji sąd spadkobierców zatwierdził. Wówczas p. Mieczysława Mirowska powierzyła s. p. Bronisławowi Drwskiemu administrację znajdujących się w Polsce majątków, którą pełnić miał do ub. roku.

Przy wyjeździe z Polski p. Mirowska zapowiedziała, że wróci, a administrator przysłał jej sprawozdania, na które nie otrzymywał podobno żadnych wiadomości. Wróciła w 1934 roku i tu miała pewien zatarg z sądem, który jednak już jest załatwiony. P. Mirowska zamieszkiwała w hotelu „Monopol”, albo też w Skulsku u krewnego jej zmarłego męża, p. Kobierskiego.

W związku z wczoraj zamieszczonymi szczegółami o aresztowaniu p. Stanisławy Drwskiej należy nadmienić, że p. Mirowska nie była nigdy współwłaścicielką hotelu „Continental”, gdyż jedynym i wyłącznym właścicielem „Continentalu” był i jest p. szambelan Stanisław Turno z Objezierza.

Aresztowana Stanisława Drwska znajduje się nadal w więzieniu śledczym. O tymczasowe zastępstwo zwróciła się p. Drwska do p. adw. B. Smolińskiego.

Sprawa jest nadal przedmiotem dochodzeń, prowadzonych przez władzę sądową. (kl)

— OSOBISTE. Stanowisko naczelnika urzędu pocztowego w Strzelnie objął w tych dniach p. Maksymilian Petras. (sc.)

Kronika szamotulska

— FILM RELIGIJNY. Staraniem archidiecezjalnego instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu wyświetlono w tut. kinie „Promień” film „Św. Antoni z Padwy”. Sala w czasie trzech seansów przepelniona była po brzegi. (sc.)

— Z ŻYCIA STRAŻAKÓW. Biuro oddziału powiatowego Związku Straży Pożarnych znajduje się przy Rynku 28. Zawody konkursowe, do których staną wszystkie strażę z powiatu, odbędą się w lipcu w Szamotulach. W kursie naczelników rejonowych w Ostrowie brał udział pp. Bolesław Niklin z Szamotuł, Niedźwiedzki z Obrzycka, Włoch z Kaźmierza i Janicki z Wronek. (sc.)

— Z ŻYCIA „SOKOŁA”. W ub. niedzielę odbyła się w sali hotelu „Eldorado” lustracja żeńskich tow. gimn. „Sokół” okręgu wroneckiego. Lekcje gimnastyczne przeprowadzała naczelniczka dzielnicowa p. Kasprzakówna wraz z prezeską okręgową p. Sroczyńską. Udział brały ćwiczące gniazda z Szamotuł Wronek, Międzychodu i Wieńca. — W tym samym dniu odbyła się lekcja ćwiczeń na przyrządach dla ćwiczących gniazda męskiego. Lekcje przeprowadzał naczelnik okręgowy p. Błażejewski. Nie przybyły gniazda Obrzycko, Kaźmierz i Ostroń. Lekcje urządzono w związku z dzielnicowymi zawodami gimnastycznymi w Poznaniu, które się odbędą w dniu 28 kwietnia br. (sc.)

Kronika szubińska

— ZEBRANIE TOW. PSZCZELARZY. Dnia 17 bm. w lokalu p. Skrzypczaka odbyło się w Barcinie zebranie Tow. Pszczelarzy, na którym m. in. omawiano sprawę cukru do podkarmiania pszczół na wiosnę. (bp.)

— WYBÓR WÓJTA. W tych dniach odbyły się w Barcinie wybory wójta. — Większością głosów wybrano ponownie na obwód Barcin wójtem p. Kazimierza Wieleckiego. (bp.)

— HOJNA OFIARA. Na zakupienie stacyj Drogi Krzyżowej dla kościoła bar-

Ostatnie godziny zegarmistrza

Szczegóły krwawego dramatu rodzinnego w Strzałkowie

Strzałkowo (sw) W uzupełnieniu wiadomości w sprawie krwawej tragedji rodzinnej, jaka się rozegrała w Strzałkowie, dowiadujemy się bliższych szczegółów.

Juliusz Laszenik, 38-letni ślusarz, pochodzący z Czechosłowacji, dokonał morderczego zamachu na osobie swego szwagra, Stanisława Gaworszczaka, zegarmistrza, pochodzącego z Małopolski, a mieszkającego od kilku lat w Strzałkowie.

Laszenik był żonaty z siostrą Gaworszczaka i zamieszkiwał w Czechosłowacji, gdzie żona jego jeszcze przebywa. Przed jakimś czasem Laszenik opuścić musiał Czechosłowację, podobno wskutek przestępstw politycznych i zamieszkiwał prześco u swego szwagra, a następnie wyjechał

rzekomo do Krakowa. Wróciwszy, udał się do swego szwagra, gdzie według zeznań mordercy wybuchła bójka

W obronie własnej wyciągnął nóż kieszonkowy, uderzając ostrzem Gaworszczaka, któremu zadał 31 uderzeń w szyję, plecy i piersi. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Wrześni, gdzie w kilka minut zmarł. Laszenik zbiegł po dokonanej zbrodni. W kilka godzin później zgłosił się jednak na posterunku policji we Wrześni.

Policja prowadzi dochodzenia na miejscu i przypuszcza, że zachodzi tu mord rabunkowy.

Jak się okazało, morderca nie wyjechał do Krakowa, lecz mieszkał w Poznaniu przy ul. Jarochońskiego 26.



Romantyczna „WENECJA POLNOCY” gród nadbrzoński BYDGOSZCZ słynie z przywiania do rzeczy solidnych. Siad też nawet hałaśliwa reklama nie zdoła odwieść nadobnych „Wenecjanek” od używania znanego „KREM MIAFLOR” i świetnego pudru higienicznego „LORAN” firmy HENRYK ŻAK, Poznań.

Do użycia w każdej porze roku

P. 3094-Z 266

cińskiego złożył pewien ofiarodawca na ręce ks. prob. Nowickiego 500 zł. Oby piękny czyn szlachetnego ofiarodawcy znalazł jak najwięcej naśladowców. (bp.)

— ZŁOTE GODY. Jan i Marianna z Maczyńskich Dziennikowie z Barcina obchodzili w tych dniach złote gody małżeńskie. Mimo podeszłego wieku Jubilat cieszą się czerstwem zdrowiem. P. Dziennik pełni funkcję kościelną przy tut. kościele parafialnym. Jubilatowi życzymy wszelkich łask Bożych. (bp.)

Kronika wągrowiecka

— KURS NACZELNIKÓW KSM. Niedawno odbył się w Wągrowcu dwudniowy kurs dla naczelników oddziałów wągrowieckiego okręgu Kat. Stow. Młodzieży męskiej. Kurs rozpoczął 9 bm. powitaniem obecnych przez prezesa okręgu, dh. Paszkowiaka w lokalu „Ogniska”. Udział w kursie brały następujące oddziały: Chojna, Czeszewo, Lechlin Łaziska, Łosiniec, Mieścisko Ochodza, Popowo Kości, Potulice, Prusze, Wągrowiec, Żelice, Żoń. Po załatwieniu formalności wstępnych, prezes okręgu wygłosił referat: „Wychowanie fizyczne” i „Organizacja zawodów sportowych”. Po rzeczowej dyskusji naczelnik okręgowy Dubiński wygłosił referat p. t. „Gry sportowe”. Przystąpiono do ćwiczeń praktycznych, które przeprowadził komendant K. S. M. p. Gościński w sali gimnastycznej. Po południu w sieniściu odbyły się ćwiczenia gier sportowych, poczem drugie zebranie z referatami „Odznaki P. O. S. i strzelecka”. Drugi dzień kursu rozpoczął pobudką, śniadaniem i mszą św. Po mszy św. nastąpił wykład komendanta w „Ognisku” na temat „Lekkoatletyka”, oraz wspólna fotografia. Po południu dr. Kuliński wygłosił referat: „Higiena w sporcie”; odbyło powtórne ćwiczenia w sali gimnastycznej oraz dh. Walczewski wygłosił ostatni referat kursu p. t. „Sport w mieście a na wsi”. Po południu nastąpiło zakończenie kursu i wręczenie naczelnikom zaświadczeń. Przemawiali ks. wiceasystent Polikant, wiceprezes okręgowy i naczelnik okręgowy, nawołując do wytrwałej pracy dla Kościoła i narodu polskiego. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Boże, coś Polskę”. Kurs wypadł naogół dobrze. (wb.)

Kronika wrzesińska

— JARMARK. W dniu 13 bm. odbył się w Miłosławiu jarmark ogólny. Frekwencja kupujących bardzo niska. Stragany kupców i rzemieślników świeży pustkami. Spęd był bardzo słaby. (mb.)

— Z ŻYCIA KATOLICKIEGO. W niedzielę, 17 bm. odbyło się w Miłosławiu na sali Domu Katolickiego konstytucyjne zebranie Kat. Stowarzyszenia Mężów, które zajął p. F. Monarszyński. Referat o celu i zadaniach stowarzyszenia wygłosił ks. prał. Łagoda. Zarząd nowej placówki tworzą pp.: Podszetek — prezes, Fr. Grześkowiak — zastępca, Gładyszewski — sekretarz, W. Stęszewski — skarbnik. (mb.)

Kronika zbaszyńska

— Z ŻYCIA TOWARZYSTW. W niedzielę, 24 bm. o godz. 10 przed południem odbył się w salce parafialnej zebranie Tow. Powst. i Wojaków, koło Zbaszyna. (zb.)

— Z PARAFJI. Administracja kościoła w Zbaszynie posiada na sprzedaż kilka tysięcy starej cerwy. Zgłoszenia przyjmujecie p. organista Lisiewicz. (zb.)

— KURS MISTRZOWSKI W ZPASZYNIU. Kurs mistrzowski w Zbaszynie ukończył z pomyślnym wynikiem w obecności delegata Izby Rzemieślniczej z Poznania 27 kandydatów. Obecnie Izba Rzemieślnicza organizuje drugi kurs. (zb.)

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: A. R. 5 zł — Razem z poprzednio pokwitowanymi 307,65 zł.

Na „Caritas”: Marian Pachucki w dniu imienin ks. infułata Kłosa 20 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 25 zł.

Plebiscyt Czytelników „Kurjera Poznańskiego”

w związku z I. Konkursem Graficznym



Godło: „Uliczka” — ul. Klasztorna — Litografia



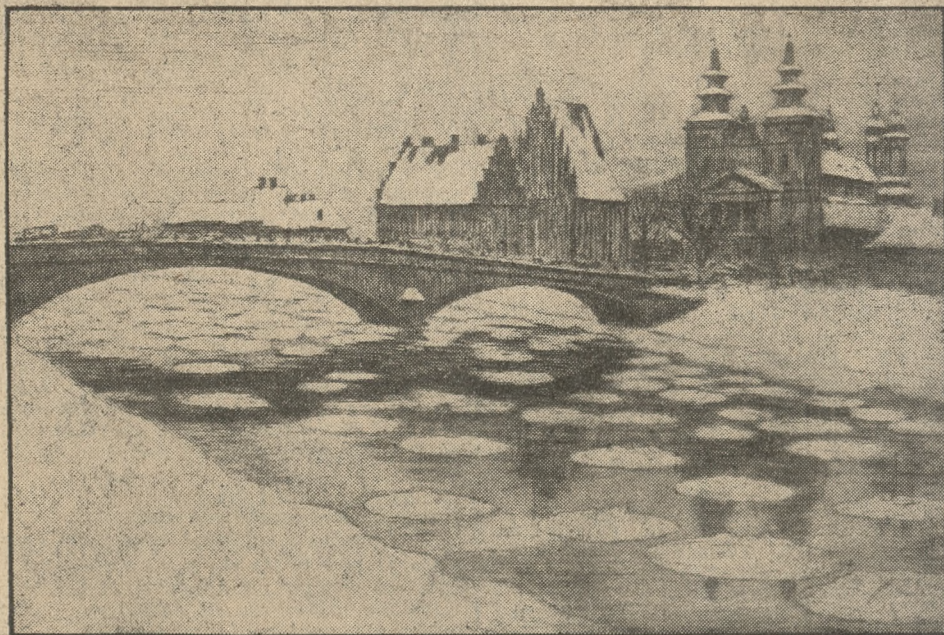
Godło: „Róg” — Ul. Wroniecka — Akwaforta



Godło: „Nr. 104” — Nowy ratusz — Litografia



Godło: „Drzeworytnik” — Drzeworyt



Godło: „Wyspa Tumska” — Akwaforta



Godło: „Kolumny” — Opera — Litografia



Godło: „Wieża” — ul. Ratuszowa — Litografia

W wydaniu wieczornem n-ru niedzielnego zamieściliśmy pierwszą serję (14) ocenionych już przez Sąd Konkursowy prac graficznych. Dziś zamieszczamy drugą i ostatnią serję, złożoną z 16 reprodukcji. Obecnie więc Czytelnicy mają komplet prac nagrodzonych, wyróżnionych i stojących na poziomie wystawowym.

Poniżej zamieszczamy kupony na odpowiedź, na których należy wypełnić swoją opinię.

W pierwszej serji na stronie I. zakradł się błąd w podpisie, który należy sprostować: Zamiast godła „Nr. 104” Nowy ratusz — powinno być godło „Świt” uliczka Ratuszowa.

Godło „Nr. 104” — Nowy ratusz — dajemy w numerze dzisiejszym.

W piątek nastąpi otwarcie wystawy zbiorowej prac konkursowych — w Instytucie Krzewienia Sztuki (pl. Wolności 14a).

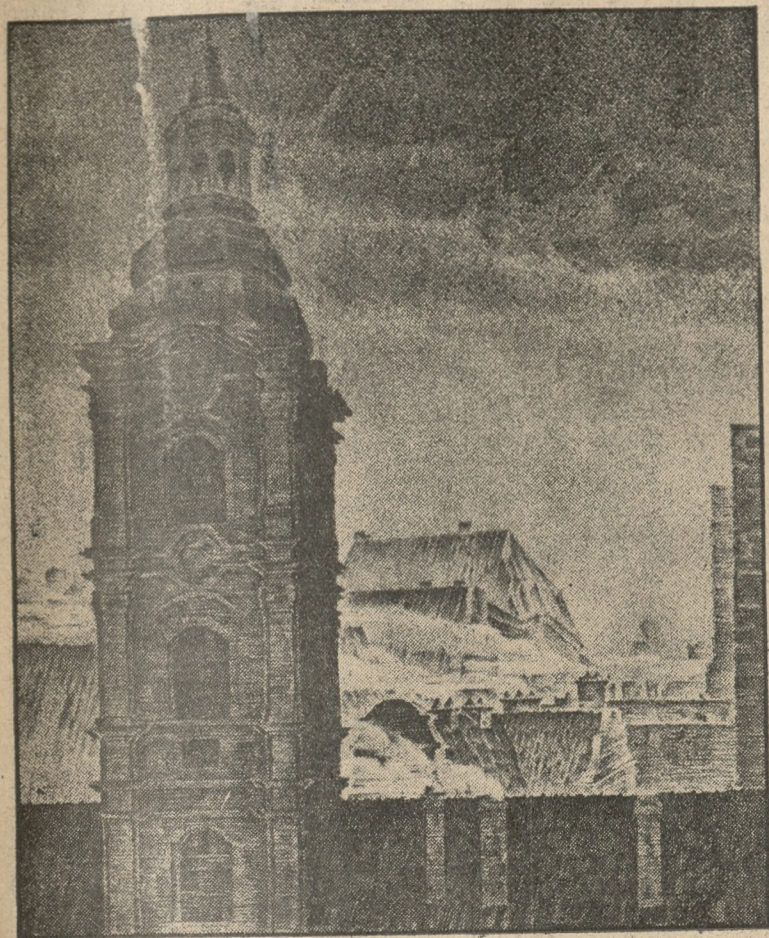
Mój głos w Plebiscycie „Kurjera Poznańskiego” w związku z I. Konkursem Graficznym

oddaję na następujące prace:

Nagroda I. _____
 „ II. _____
 „ III. _____
 „ IV. _____
 „ V. _____

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____



Godło: „Dymy” — Litografja



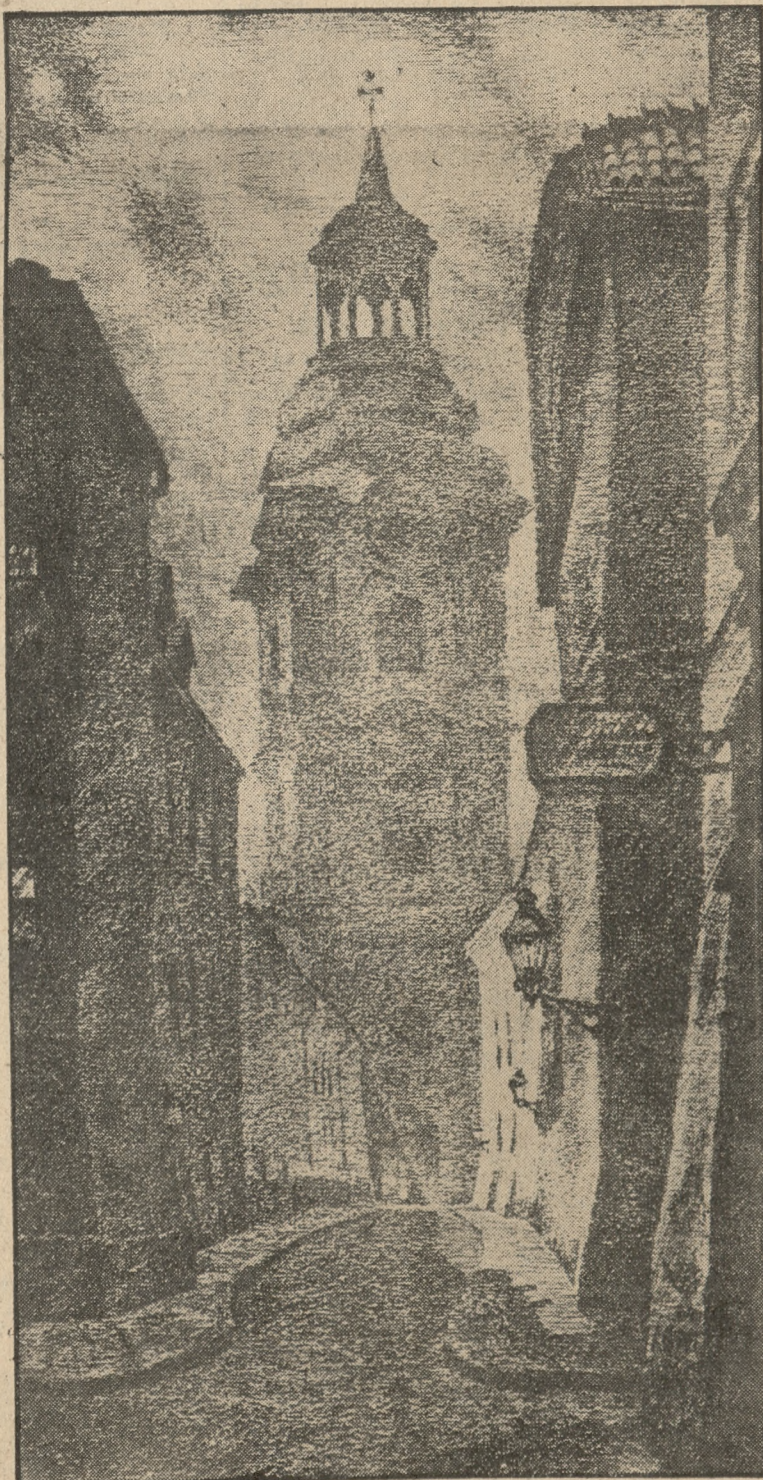
Godło: „Mieszko” — Kościół P. Marji — Suchoryt



Godło: „1914” — Domki przy St. Rynku — Litografja



Godło: „Marja” — Katedra — Akwaforta



Godło: „Pegaz” — Ul. Klasztorna — Litografja



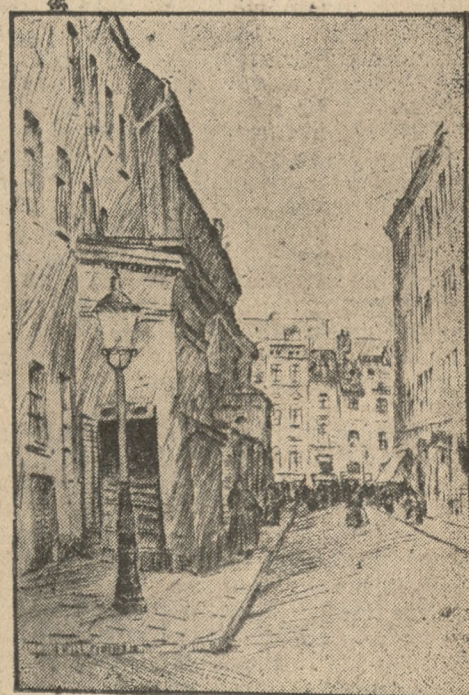
Godło: „Gwiazda” — Drzeworyt



Godło: „Rys” — Podwórze kościoła
Salezjanów — Lincryt



Godło: „Szare i rude” — Kościół św. Jana
— Akwatinta kol.



Godło: „Sołtys” — ul. Wozna — Akwaforta

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

„KRYŚIA” I POLEMICZNY JUBILEUSZ...

Trzydziestopięciolecie pracy Aleksandra Zelwerowicza — Dziesiąta sztuka Szaniawskiego — Na czym jest osnuta „Kryśia”? — Związek Aktorów Dramatycznych i „kwestia reżyserska” — Od przemowy do enuncjacji — Puste miejsce — ZASP znów niefortunnie się przypomniał — Przyczinki przy otwartej kurtynie — I oryginalne zakończenie.

Warszawa, 18 marca.

W Teatrze Narodowym odbyła się uroczystość podwójna: premiera nowej sztuki Jerzego Szaniawskiego — „Kryśia” i obchód jubileuszowy: 35-lecie pracy scenicznej Aleksandra Zelwerowicza.

Najpierw kilka słów o Szaniawskim. Dzień ten był — o czym naogół zapomniano — także dniem jubileuszowym autora „Adwokata i róż”. „Kryśia” jest bowiem dziesiątą z kolei napisaną i wystawioną w teatrze sztuką Szaniawskiego.

Z tej okazji korespondent „Kurjera Poznańskiego” odbył ze znakomitym pisarzem krótką rozmowę. Szaniawski za najlepszy swój utwór sceniczny uważa „Fortepian”. Ma on być wkrótce sfilmowany. W sprawie tej toczą się właśnie pertraktacje z Berlinem. Są i inne propozycje. W Rydze (gdzie wystawiono swego czasu „Adwokata i róż”) ma być grany „Most”. Wogóle — na brak zainteresowania Szaniawski uskarżać się nie może. Po sukcesie londyńskim, „Adwokata i róż” grano także w Ameryce.

Duży sukces odniósł też Szaniawski na czwartkowej premierze „Kryśi”. Zgotowano mu tak żywą owację, że musiał wreszcie — mimo przesadnej skromności — pokazać się publiczności i pojawić na scenie.

„Kryśia” podobna jest w tem do innych utworów autora „Ptaka”, że zbudowana jest na niedomówieniach, zamysłach poetyckich, refleksji filozoficznej. Niepodobna zaś w tem, że ma bardzo dużo humoru. Treścią ideową sztuki — jeżeli utwory Szaniawskiego można wogóle „streszczać” — jest psychologia ludu wogóle i psychologia naszego chłopca. Finansisci z miasta, którzy na ludzi nie próbują spekulować, odnoszą sromotną porażkę. Poza tem „Kryśia” — podobnie, jak „Lekkoduch” — ma zabarwienie groteskowe. Oparta jest na dysonansach. Realizm życia dziwnie się w niej miesza z najczystsza — czasem mającą wagę symbolu — liryką.

Główną rolę spekulanta Parwita grał Aleksander Zelwerowicz. Odegrał zaś ją znakomicie, tworząc postać polskiego Tartuffe’a. Po akcie trzecim odbył się obchód jubileuszowy, na którym właśnie... Ale nie uprzedzajmy wypadków i cofnijmy się kilka dni wstecz.

Dnia 1 marca r. b. na obchodzie jubileuszowym p. Kazimierza Junoszy Stępskiego, obchodzie, który odbywał się także w Teatrze Narodowym — między innymi przemawiał p. Wacław Grubiński imieniem Związku Autorów Dramatycznych. W przemówieniu tem p. Grubiński uczynił aluzję do niektórych reżyserów, zarzucając im nieszanowanie autorskiego tekstu. Chodziło głównie o inscenizację „Dziadów” i „Snu nocy letniej” przez p. L. S. Schillera. Przemówienie p. Grubińskiego było przez publiczność przyjęte bardzo życzliwie.

Dnia 12 marca zarząd sekcji reżyserskiej, z p. Zelwerowiczem na czele, rozesłał do redakcji list otwarty, w którym przemówienie to nazwał „nieaktownym”, przemyceniem pod „osłoną prawa gościnności, udzielonego niefortunnemu mówcy przez reżyserów”. Obrażliwy list ten wywołał zapewne i dalsze konsekwencje. Rzecz prosta — słusność ma p. Grubiński. Prof. W. Tarnawski z powodu Szekspira, a piszący te słowa — z powodu Mickiewicza — atakowali p. Schillera w prasie warszawskiej, zarzucając mu nadużywanie praw reżyserskich na niekorzyść autorskich intencji, które winny być szanowane. I jakże to? Czyż autor dramatyczny nie jest w teatrze takim samym gospodarzem, jak i reżyser?

Narazie wystąpienie zarządu sekcji reżyserskiej wywołało już ten skutek, że Związek Autorów Dramatycznych nie przysłał — jak to się zawsze dzieje — na jubileusz p. Zelwerowicza swego przedstawiciela. Wywołało to, oczywiście, liczne komentarze.

Nie koniec jednak na tem. Jubileuszowy wieczór obfitował w liczne niespodzianki. Jak polityka — to polityka. Na scenie — co nie jest rzeczą zwykłą — pojawił się polityk, poseł

Czapiński z P. P. S., który w imieniu robotników dziękował jubilatowi za wielokrotną bezinteresowną pracę. Po nim przemawiał p. Śliwicki, prezes Z. A. S. P. u (organizacji aktorów), który wniósł momenty wybitnie polemiczne, sławiąc jubilatą za jego „czystość linii” i wierność Zaspowi i stawiając go za przykład różnym „warchołom”. Co na język zrozumiały powszechnie tak się tłumaczy, iż działalność ZASP-u wywoływała i wywołuje dalej protesty wielu wybitnych aktorów, nie chcących pogodzić się ani z pamiętną walką ZASP-u przeciw dyrekcjom teatrów, ani z jego własnymi niefortunnymi imprezami dyrektorskimi (jak za wstydzające bankructwo Teatru Artystów w Warszawie), ani z jego represjami przeciw tym aktorom, którzy chcą spokojnie pracować na obranej przez siebie scenie, a za to spotykają się z ostracyzmem i z utrudnianiem pracy. Jednym z protestujących przeciw tej szkodliwej gospodarce „ZASP-u” był ostatnio Stefan Jaracz.

To też po sali przeszedł szmer zdziwienia, gdyż o parę kroków od wygłaszającego taką przemowę p. Śliwickiego stał właśnie Jaracz, który przyszedł z życzeniami i musiał natychmiast zreplikować, mówiąc, że wśród aktorstwa jest wielu szkodników, którzy hamują rozwój teatrów i talentów...

Publiczność zaczęła się na dobre bawić. Osobliwy zaś posmak wystąpieniem tym, w nieogodny sposób spowodowanym przez p. Śliwickiego — nadawała obecność w teatrze p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Jubilat był wyraźnie zakłopotany. Wreszcie — nowa niespodzianka — przemówił i on, kończąc apostrofą na cześć... rządu („mojego rządu” — jak się wyraził), „silnego rządu”, który dba o kulturę teatralną. Teraz poczuł się nieswojo pos. Czapiński, któremu tak pośrednio odpowiedziano. Wkońcu wszyscy mieli miny dostatecznie zakłopotane, co nie przeszkodziło owacji na cześć jubilata.

T. B. Syga

NA WARSZTACIE WIEDZY WYSTAWA PRZYRODNICZA

L w ó w, 18 marca.

Lwowski oddział Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika zorganizował ciekawą wystawę przyrodniczą, na której w sposób przystępny przedstawiono wyniki pracy naukowej przyrodników, pracujących na terenie Lwowa i Polski Południowo-Wschodniej w ostatnim piętnastolecu. Wystawę otwarto w dniu walnego zgromadzenia całego Towarzystwa, na które przybyli do Lwowa delegaci Towarzystwa ze wszystkich oddziałów zamiejscowych, więc z Krakowa, Warszawy, Poznania, Wilna, Katowic, Bydgoszczy i Sosnowca.

Wystawa, która trwała przez 3 tygodnie i przez którą przewinęło się zgórą 5500 zwiedzających, przedstawiała się wcale pokaźnie. Materiał został ugrupowany w 13 działach. Z tego w 10 działach przedstawiono najważniejsze badania z zakresu prawie wszystkich nauk przyrodniczych i im pokrewnych, a mianowicie z zakresu fizyki, chemii, astronomii, geodezji i geologii, mineralogii i prehistorii.

Materiał ugrupowany w działach według zagadnień. Jako wystawcy figurowali poszczególni badacze, ale na eksponatach wymieniono także nazwy zakładów naukowych, w których dane zagadnienia opracowano. Osobny dział poświęcono idei ochrony przyrody. Osobne też stoisko miało Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika, które właśnie w bieżącym roku obchodzi swoje 60-lecie. Wreszcie ostatni dział reprezentowało wspólne stoisko publikacji z zakresu wszystkich nauk przyrodniczych; zgromadzono na niem wielką ilość odtisków prac specjalnych, podręczników, monografii i książek popularnych, pióra lwowskich badaczy, a ponadto zebrano wcale pokaźny poczet kompletów czasopism przyrodniczych, wydawanych lub redagowanych na terenie Polski Poł.-Wsch.

Mimo szczupłości lokalu (wystawa odbywała się w Miejskim Muzeum

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Ambasador polski — przodek laureata Nobla. Pod powyższym tytułem zamieściliśmy, jak sobie czytelnicy przypominają, wysoce interesujące uwagi prof. dr. Władysława Konopczyńskiego o hr. de Broglie, który był ambasadorem Francji w Polsce za czasów saskich, a który jest przodkiem naszego niedawnego gościa ks. de Broglie, znakomitego fizyka i laureata Nobla. W związku z tem trzeba jeszcze zaznaczyć, że pierwsze przypomnienie o ambasadorze hr. de Broglie znalazło się w artykule informacyjnym prof. dr. T. Pęczalskiego, zamieszczonym w grudniu r. z. przez „Ilustrację Polską”, gdy ks. de Broglie podejmował swój przyjazd do Polski, następnie odłożony do lutego r. b.

W NAUKOWYM POZNIANIU

Oddział poznański Polskiego Towarzystwa Historycznego urządza zebranie naukowe wspólnie z Zarządem Tow. Miłośników Historii w Poznaniu. Odbędzie się ono jutro, dnia 20 marca, w Seminarjum Historycznym U. Pozn. (Coll. Minus, III p.). Porządek obrad: 1) prof. dr. M. Z. Jedlicki: Zjazd gnieźnieński z r. 1000 w świetle najnowszej krytyki nauki niemieckiej. 2) referat prof. dr. A. M. Skalkowskiego o książce Bronisława Pawłowskiego „Historja wojny polsko-austriackiej w r. 1809”. Zebranie rozpocznie się o godz. 18.

Promocja. Wczoraj odbyła się w Uniwersytecie Poznańskim promocja p. Heleny Łuczakówny na doktora filozofii. Promotorem był prof. dr. A. M. Skalkowski. Młoda uczona, pracująca stale w Bibliotece Kórnickiej, doktoryzowała się na zasadzie rozprawy o Wiktorze Heltmanie, działaczu emigracyjnym, który w latach 1846-48 brał najwybitniejszy udział w ruchu politycznym polskim zagranicą. Dr. Łuczakównie, która zamieszczała niedługo w Dziale Kultury i Sztuki ciekawe przyczynki historyczno-kulturalne, składa redakcja nasza szczere życzenia pomyślnej pracy naukowej.

TEATR

„Savonarola” z Moissim. Jedną z atrakcyj „Muzycznego florenckiego maja” będzie wystawienie pod gołym niebem na Piazza della Signoria tragedji Alessia „Savonarola”. Rolę tytułową wykona po włosku Aleksander Moissi.

Jutro:
UBYŁ ZNAKOMITY UCZONY
przez
prof. dr. Edwarda Klicha

Przemysłu Artystycznego) i mimo tego, że nie można było zgromadzić całego materiału, całość wystawy przedstawiała się dobrze. Tendencje zaś organizatorów, którzy dążyli do jak największego uprzystępnienia wystawy, charakteryzuje urządzenie cyklu 20 bezpłatnych, krótkich odczytów, które odbyły się w bezpośrednim sąsiedztwie lokalu wystawowego, a które miały wprowadzić słuchaczy w niektóre zagadnienia, przedstawione na wystawie. Poza tem w lokalu wystawowym objaśniali zwiedzających członkowie akademickich kół naukowych, oraz współpracownicy zakładów naukowych lwowskich uczelni akademickich.

Wystawa znalazła miły oddźwięk w prasie i wzbudziła wcale duże zainteresowanie. Świadczy o tem m. in. i to, że ilość zwiedzających dorównała liczbie, zanotowanej z okazji wystawy Stryjeńskiej, jednej z wystaw cieszących się największym powodzeniem z imprez tego rodzaju, urządzonych w tym samym lokalu. Uważamy, że Lwowski Oddział Tow. im. Kopernika stara się z sukcesem realizować m. in. ten cel Towarzystwa, jakim jest szerzenie i popularyzowanie nauk przyrodniczych.

Doc. Dr. K. Sembrat.

Pisma nadesłane

„Tęcza”. Nr. 3. Treść: J. Kisielewski: „Pokolenie walki”. — A. Nowaczynski: „Bankructwo Bertranda Russela”. — J. Strzyżewski: „Inż. Leonardo da Vinci”. — T. Kuczyński: „Kilof zmienia historję”. — Nowa poleka twórczość muzyczna. — Z współpracy liryki belgijskiej. — G. Morcinek: „Sienkiewicz na Śląsku”. — W. Brzeška: „Ostatni zegar”. — A. Schedlin-Czarliński: „Pokojowe warsztaty wojny”. — Z. Lubina: „Rozmowa o teatrze”. — Na marginesie. — Przegląd. — Post scriptum. — Dział rozrywkowy. — Adr. Red. Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

MUZYKA

700 „Cyganeryj” i 800 „Tosk” wystawiła paryska Opera Comique. Oba jubileusze święcono ostatnimi dniami. „Toska” była wystawioną po raz pierwszy w sezonie r. 1902/3, lecz... przepadła i dopiero w roku 1908 uzyskała pełny sukces.

Jubileusz muzyki. Z Katowic piszą nam (ad): P. Marjan Cyrus-Sobolewski, prof. naszego Konserwatorium, obchodzi 25-lecie pracy kompozytorskiej. Na wieczorku ku jego czci słowo wstępne wywodził dr. Adam Mitscha. Orkiestra symfoniczna Tow. Muz. pod batutą prof. Dymmka odegrała II Suite, „Humoresque romantyczna”. Jubilat, a p. Strokowska-Faryaszewska odśpiewała przy akompaniamencie kompozytora szereg jego pieśni. Jubilatowi składali życzenia przedstawiciele sfer muzycznych z dyr. naszego Konserwatorium p. Kulczyckim na czele.

LITERATURA

Nowy Münchhausen. Znany pisarz irlandzki lord Dunsany reprezentuje w literaturze odrodzenia celtyckiego (pisanej zresztą po angielsku) rodzimą fantazję i pociąg do motywów nadprzyrodzonych. Widać to i w dramatach i w powieściach, w których realistycznie maluje życie Zielonej wyspy, ale zawsze do swego napoju dodaje dozę fantastyczności (tak np. „Przekleństwo mądrej niewiasty” jest po holendersku wykonanym obrazem stosunków wiejskich na bagnach irlandzkich, ale akcję stanowi zamach na ich przyrodę, przedsięwzięty przez angielskich fabrykantów i rodzaj cudu starej wieśniaczki, uważanej za czarownicę, który niszczy ich pracę). W ostatnich latach lord Dunsany polączył fantastyczność z humorem, stwarzając postać Mr. Jorkensa, nowego Münchhausena, opowiadającego swe przygody przy szkłance whisky z wodą sodową w bilardowym pokoju klubu. Niedawno wyszła druga serja tych nadzwyczajnych historyj p. t. „Mr. Jorkens wspomina Afrykę” („Mr. Jorkens Remembers Africa”, Londyn, Heinemann, 1934). Bohater walczy z jednorożcem, robi złoto, jest ściągany przez drzewo, które nie znosi widoku ludzi, dostaje się (przypadkowo w stroju wieczerowym) w moc ludożerców, spotyka czarowników i piękne damy, a z każdego niebezpieczeństwa wychodzi zwycięsko. (W. T.)

POLONICA WŁOSKIE

Echa z Bolonii. Do najruchliwszych towarzystw włosko-polskich a raczej polonofilskich we Włoszech należy bolońskie „Amici della Polonia”. Na jego czele stanął od niedawna wybitny prawnik, senator Leicht, prof. uniwersytetu bolońskiego. Żywotność towarzystwa przejawia się głównie w organizowaniu odczytów i koncertów poświęconych Polsce. W ciągu kilku pierwszych dni marca zorganizowało Towarzystwo cztery odczyty w Bolonii i mniejszych miastach prowincji. W Bolonii mówił 9-go marca G. Righini z Ferrary o Koperniku we Włoszech. Trzeba dodać, że Righini całą książkę na ten temat napisał. W tymże czasie odbyły się na prowincji wykłady dra Salvaneschi o Chopinie, R. Pollaka w Rawennie na temat: „Wiedza o Włoszech w Polsce”. (P)

SZKOLNICTWO

Kara cielesna w domu. Ciekawe badania przeprowadził p. Leon Romanowski, zwróciwszy uwagę na bicie dzieci w domu przez rodziców, krewnych, nawet obcych. Ogółem zbadał 209 dzieci chodzących do szkoły, oddalonej o 16 km od Warszawy. Wyniki badań są następujące: na 209 zbadanych bito w domu 204, t. j. przeszło 98%. W 156 wypadkach biła matka, w 99 — ojciec, w 62 — starsze rodzeństwo, w 22 — znajomi, obcy. Przyczyną bicia jest najczęściej nieposłuszeństwo, potem wyrządzenie szkody, odmowa niejedzenia itd. Po zebraniu i uporządkowaniu materiału zwołał p. R. rodziców i podzielił się z nimi wynikami badań. Ze względu na to, że dziecko, bite stale w domu, nie reaguje w szkole na właściwe środki wychowawcze, postanowili rodzice unikać bicia dzieci przez pewien czas i obserwować ich zachowanie się. Okazało się, iż 73 dzieci poprawiło swe zachowanie. — Jakkolwiek wyniki tych badań, ogłoszone w nr. 6 „Pracy Szkolnej”, mogą być przypadkowe i ściśle związane z danym środowiskiem, to jednak zasługują na uwagę rodziców i nauczycieli. Jest to kwestja niezmiernie ważna z wychowawczego punktu widzenia. (sn.)

Książki nadesłane

Jan Iwasiewicz: „Bezdroża Rosji Sowieckiej”. Warszawa 1935 Skł. gł. w Księg. Gebethnera i Wolffa.
Stanisław Pigoń: „Dramat dziejowy polsko-rosyjski w ujęciu Mickiewicza”. Kraków 1935. Odb. z „Przegl. Współczesnego”.
Jan Amos Komeński: „Wielka dydaktyka”. Przeł. dr. K. Remerowa. Warszawa 1935. Wyd. Naukowego Tow. Pedagogicznego.
Leonard Krupka: „Przykra prawda”. Warszawa 1935. Nakł. tygodnika „Warta”.

Vladislaus Mauricius Niegolewski

POLONUS
1885 — 1935

Motto:
„Oto prawdziwie Polak, w którym nie maś zdrady.”
X. Leonard Ostrowicz.

W czwartek, dnia 19 marca 1885 r., w godzinach popołudniowych rozeszła się głuchem echem po Poznaniu — nietylko dla grodu naszego, nietylko dla Wielkopolski, lecz dla całego narodu, jak Polska długa i szeroka, smutna wieść o zgonie Władysława Niegolewskiego, przejmując głębokim żalem wszystkich patriotów.

„Wielkich rozmiarów i wielkiego serca mąż ubył nam w Polsce”.

Temi słowy powitał ks. Leonard Ostrowicz nieprzeliczone tłumy żałobnych słuchaczy na pogrzebie 23 marca w Buku, gdzie śmiertelne szczątki oddano na wieczny spoczynek do grobów rodzinnych w sklepieniach kościoła parafialnego.

Temu sercu, które było tak ciepło dla narodu, tej głębokiej miłości ojczyzny poświęcam te wiersze.

Władysław Maurycy Grzymała-Niegolewski urodził się, według autobiografii, we wsi „Niegolew”, powiatu bukowskiego, — inne biografje podają jako miejsce urodzenia wieś Włosciejów, w powiecie śremskim — dnia 12 września 1819 r. z ojca Andrzeja Niegolewskiego i matki Anny z Krzyżanowskich.

Ojciec jego, najgorętszy patriota, sławny bohater, legjonista, wielki polityk, wstąpił w 20 roku życia swego pod sztandary napoleońskie do tworzącej się armii polskiej, w której szereżach walczył pod Hławą, Frylandem, Gdańskiem. Jako młody porucznik szwoleżerów polskich, pułku gwardii cesarskiej, uczestniczył pamiętnego 30 listopada 1808 r. w słynnej szarży pod Somo-Sierą, gdzie został ciężko ranny. Pomimo to brał następnie jeszcze udział w kampaniach 1812 i 1813 r. Po latach marsowych, opuściwszy wojsko w stopniu pułkownika kawalerji, osiadł na roli w Wielkopolsce, gdzie, będąc posłem do sejmiku pruskiego, wstąpił się jako gorliwy rzecznik ojczystych praw i języka ojczystego.

Z takiego sławnego pochodząc rodzica, stał się Władysław zgłoda jemu równy, zwłaszcza w szlachetnej rycerskości i bezgranicznej miłości do swej naówczas tak bardzo poniewieranej ojczyzny.

Miłość tę okazuje, gdzie tylko nadarza mu się sposobność do tego. Przy każdej okoliczności podkreśla swoją polskość. Nawet dając do druku dysertację doktorską, nie pomija okazji, aby na stronie tytułowej „książeczki” w dedykacji i wreszcie w życiorysie nie złożyć otwartego wyznania swej polskości.

Dlatego też nie bacząc w poświęconym pamięci jego dniu na to, co inni o nim pisali. Niech on dziś sam do nas przemówi, niech nam powie, kim był i jakim się czuł wtenczas, będąc zaledwie 26-letnim młodzieńcem.

Dysertacja napisana jest — pomimo, że przed 100 laty w Prusach pisanie tego rodzaju prace naukowe już bardzo rzadko w językach obcych — w antenatów naszych języku naukowym, po łacinie. „Commentatio” ta ukazała się drukiem 1845 r. w Bononji. Tam to bowiem młody Władysław zapisał się na wydział prawno-ekonomiczny, obitujący natenczas w sławnych profesorów nauk tych, tam też zyskał po odbytem uniwersyteckim trzechleciu dyplom doktora obojga praw po napisaniu i obronie rozprawy z dziedziny swojej naukowej specjalności p. t. „De iure superficario” — o prawie dziedzicznej dzierżawy gruntów.

Na tytułowej już stronie tego dzieła — tam, gdzie się od niego tego nie wymaga, ani po nim spodziewa, tam, gdzieby to nam się może wydawało zbyt ciekawym — składa on swe confiteor narodowe, woła głośno do swych pruskich, bardzo zresztą przezeń cenionych, nauczycieli: „Polonus sum”, kładąc podpis autorski — niby prowokację — „Vladislaus Mauricius Niegolewski — Polonus”.

Na karcie, gdzie „dziełko” swe poświęca „najlepszeemu ojcu swemu”, przypomina czytelnikom, — nie zapominajmy, że aczkolwiek młody, a już tak pewny siebie Władysław, przedkładając swą dysertację, staje do egzaminu przed pruskimi profesorami — że Polska jeszcze nie zginęła, dając ojców w tekście dedykacji pełne przysługujące mu honory „pułkownika jazdy sandomierskiej i kawalera złotego krzyża legji honorowej”, którego Wiel-

ki Napoleon ozdobił okrytego jedenaściami ranami, a strzegącego zdobytej przezeń armaty — krzyżem z własnej ręki pierś — „oraz kawalera złotego krzyża Virtuti Militari cet. cet.”

W „vita scriptoris” — życiorysie, — nie mając jeszcze wiele co o sobie do pisania, chwala czyny uwielbianego przezeń ponad wszystko ojca, który jest dlań światłym wzorem wszelkich cnót rycerskich. Wspominając ojca, nie omija sposobności, aby z dumą wyznać, że jako syn jego rodzi się z polskiej, w całym tego słowa znaczeniu szlachetnej rodziny, zwłaszcza z ojca Polaka, „który pod cesarzem Napoleonem i w ostatniej wojnie — ma na myśli rok 1831 — wzniecone przez Polaków dla uzyskania wolności — a Polonis vindicandae libertatis suscepto — piastował wysoką godność pułkownika kawalerji Wojsk Polskich”.

Odebrawszy pierwsze nauki w domu rodzicielskim, gdzie między innymi uczył go także dr. Rymarkiewicz, kształcił się w dalszym ciągu w sławnym gimnazjum Marii Magdaleny, a później, „na życzenie ojca, który nie widzi u niego spodziewanych po nim postępów”, w gimnazjum Fryderykowskim w Poznaniu. Tam pod szczęśliwą auspicjami znanego dyrektora Wendta, który zdołał w Władysławie wskrzesić miłość do wiedzy, zdał egzamin, zyskując świadectwo dojrzałości w 1841 r. Krótki ten życiorys kończy podziękowaniem dla swych profesorów uniwersyteckich, których wylicza imiennie.

Na podstawie znakomitej tej pracy doktorskiej, z której czerpałem drobne te, a jednak tak nam drogę notatki autobiograficzne, otrzymał dr. Władysław Niegolewski zarazem kwalifikację na profesora uniwersytetu. Wkrótce praca ta taki mu zjednała rozgłos w świecie uczonym, że ofiarowano mu profesurę prawa na uniwersytecie w Zurychu.

Niegolewski jednak nie łaknął laurów na obczyźnie, zagraniczne honory i triumfy nie nęciły go.

To też odmówił przyjęcia zaszczytnego powołania do Szwajcarii i śpieszył na ojczyznę łono, aby zdolności swe i swoją wiedzę oddać w usługach umiłowanej tak przezeń ojczyźnie, stać się dla niej — jak Henryk Laube go apostrofuje: — „ADVOCATUS PATRIAE”.

Mg. W. P.

Szklany milioner

W tych dniach zmarł w swej willi prywatnej wielokrotny milioner amerykański Szymon Kendal. W Stanach Zjednoczonych, gdzie mimo braku prosperity jest jeszcze mnóstwo bogaczy, był Szymon Kendal niewątpliwie najdziejaczniejszym milionerem. Od młodych lat cierpiał on na marotę, że ciało jego jest łamliwe jak szkło i zastosował cały swój sposób życia do tegoż zjawiska. Język ludu znalazł dla tego krezusa popularną nazwę: nazwano go poprostu „szklanym milionerem”.

Ojciec Kendal przed 60 laty wyemigrował był z Irlandji do Stanów. Karjerę swoją rozpoczął on jako nauczyciel. Małżeństwo z córką zamożnego farmera umożliwiło mu udział w przedsiębiorstwach budowlanych, które odrzucały mu bardzo poważne zyski. Po niewielu latach Kendal stał się właścicielem majątku, na-

wet w pojęciu amerykańskiem dość znacznego i mógł dać synowi swemu, którego rozpieszczał pod każdym względem, znakomite wykształcenie. Szczególną wagę przykładając dawniejszy nauczyciel do ćwiczeń cielesnych swego syna, który w czasie, kiedy to jeszcze nie było w modzie, musiał uprawiać rozmaite sporty i brać udział w gimnastyce. Przy takiej okazji młody Kendal spadł raz pewnego z przęnika i złamał sobie dwa żebra. Zaledwie opuścił sanatorium doznał on drugiego wypadku, mianowicie spadł z konia i złamał ramię. Od tej chwili zaczęła się dokonywać w tym dotąd nawszkroś zdrowym młodzieńcu dziwna zmiana. Zdawało mu się, że ciało jego jest z materiału, który łatwo się łamie i dla tego powinien szczególnie chronić się od tysiąca niebezpieczeństw, na niego czyhających. Obawa ta stała się w duszy Kendala niebawem ideą fixe, a obawa, że może już przy samem zetknięciu się z jakim twardym przedmiotem połamać się, strachem paralizującym. Nie znalazł się lekarz, któryby nieszczęśliwemu przyniósł ulgę.

Willa z gumy

W roku 1916 zmarł stary Kendal. Młody całe swe życie nastawił na to, by uchronić się od grozących mu niebezpieczeństw. Kazał więc zbudować sobie przedewszystkiem zbytkowną willę na modłę sanatorium, w której ściany były na modłę podobnie i wszystkie meble pokryte były poduszkami, napelnionymi powietrzem. Gdy Kendal udawał się na spoczynek, odbywało się to ze szczególną ostrożnością. Dwaj lokaje rozbiegali go, owijali go następnie od stóp do głowy w watę, którą zdejmowali dopiero rano przy ubieraniu się swego pana. Do stołu podawano jedynie nakrycia z kauczuku. Przechadzki swe podejmował Kendal zawsze w towarzystwie dwóch sekretarzy, którzy dokładnie musieli uważać na to, żeby szkła nie miały nie upaść. Jeździł tylko karetą, wyposażoną poduszkami napelnionymi powietrzem.

Przed kilku miesiącami cierpienie Kendala przybrało ostre formy. Lekarze nalegali na niego, by poddał się operacji. Kendal jednakże, w przekonaniu, że ciało jego składa się ze szkła, na operację zgodzić się nie chciał. Nic więc dziwnego, że choroba jego szybko się pogarszała, tak iż niebawem zakończył swój doczesny żywot. W testamentie zarządził, żeby go owinięto w watę i pochowano w trumnie wyłożonej poduszkami.

W i P.

Powrót szwedzkiej ekspedycji z Birmy

Prof. Malaise z żoną powrócił z Birmy, wioząc ze sobą bogate zbiory. Napotkali tam plemiona, które nie widziały jeszcze nigdy białych. Zetknęli się też z dzikimi, którzy przyjęli ich strzałami; krajowcy ci polują na głowy śmialków, odważających się zapaść w dżunglę dziczy. Profesorowi i jego małżonce udało się jednak wyostać cało i zdrowo zapomocą tricku z mechanicznym motylem, na widok którego dzicy stanęli jak wryci. Zabawka ta wprawiła ich w taki zachwyt, że puścili wolno naszych podróżników.

Ostatnia królowa Tahiti

Temi dniami umarła po krótkiej chorobie królowa Marantaarua, wdowa po ostatnim władcy Tahiti, królu Pomare V. Egzotyczna ta władczyni z czarownych wysp Polinezji, była w swoim czasie bożyszczem salonów paryskich, przyjmowana z najwyższymi honorami.

Paryż szalał za piękną królową, która nawet swymi oryginalnymi toaletami inspirowała modę paryską. Królowa Marantaarua odznaczona była Legją honorową. Do końca życia była gorącą przyjaciółką Francji.

Projekt nowej pisowni



jest dziś na ustach wszystkich, wywołując najróżniejsze komentarze i sprzeczki. To też w porę przychodzi obecnie

odczyt Nowaczyńskiego,

który na swój satyryczny sposób oświecili ten pałacy temat.

Tytuł odczytu, podany według nowej pisowni, opiewa:

„Spowodu haosu w Zeczypospolitej”

Odczyt odbędzie się z inicjatywy redakcji „Głosu” jutro, w środę, o godz. 20 w Sali Koncertowej Św. Marcina.

Bilety numerowane w cenie 99 gr oraz 49 gr z dodatkiem 10 gr na podatek do nabycia przy wejściu na salę.

Najstarszy pług na świecie

W muzeum w Hanowerze znajduje się pług, który liczy zdaniem archeologów zgorą 5000 lat. Odnaleziono go w torfowisku w miejscowości Aurich (Niemcy). Pług ten, a właściwie drewnianą sochę, uważać należy za najstarsze narzędzie tego rodzaju na świecie. Pograżony dość głęboko w torfowisku, przechował się zupełnie dobrze i dziś stanowi jeden z najcenniejszych okazów muzeum hanowerskiego.

Nowaczyński w „I. K. S'ie”

W najbliższy czwartek o godz. 10 odbędzie się drugi z rzędu wieczór loży autorów „X”, na dochód Muzeum Narodowego w Krakowie. Wieczór ten zagał Adolf Nowaczyński. Program wieczoru składać się będzie całkowicie z satyr, które częściowo wygłosi p. Joanna Poraska, częściowo sami autorzy, z Aleksandrem Jantą-Poleczyńskim, Szymonem Pigwą i Arturem Marją Świnarskim na czele.

Recital fortepianowy Zygmunta Lisickiego

W najbliższy piątek, 22 bm. o godz. 8 wieczorem w sali św. Marcina wystąpi świetny pianista, prof. Państwowego Konserwatorium Muzycznego, Zygmunt Lisicki. Występ Zygmunta Lisickiego zasługuje na szczególną uwagę, bowiem artysta ten należy do najlepszych naszych pianistów, a udział jego w koncercie symfonicznym orkiestry stoł. m. Poznania w bieżącym sezonie, zapisał się dobrze w pamięci słuchaczy. Artysta odegra utwory Bacha, Schumanna, Schuberta, Liszta, Debussyego i Szymanowskiego.

Koncert ten odbędzie się w ramach koncertów Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego. Przedprzedaż biletów w firmie A. Szrejbrowski ul. Pierackiego 20, w cenie 2 zł na wszystkie miejsca. Członkowie Poznańskiego Tow. Muzycznego mają wstęp wolny.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś we wtorek po raz drugi „Nieszpory sycylijskie” Verdiego w polskim tłumaczeniu Stanisława Roya, których ostatnia premiera odbiła się głośnie echem w poznańskim środowisku kulturalnym.

Z Teatru Polskiego

Dziś po raz drugi arcydzieło komedji polskiej „Dożywocie” Fredry w premierowej obsadzie. Jutro wraca na afisz efektowna sztuka głosząca na cały świat sztuki Vicki Baum „Studentka” z p. B. Ludwiżanką w roli tytułowej. Najbliższą premierą Teatru Polskiego będzie arcykomiczna krotkoczwila w przeróbce K. Szuberta „Zmiana dam”. Będzie to jedno z najweselszych widowisk bieżącego sezonu. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu z K. Szubertem na czele. Reżyserja R. Zawistowski. Nowa wystawa Z. Szpingiera.



Wobec olbrzymiego powodzenia i nieustannych zapytań ze strony publiczności, udało się kierownictwu skłonić rewalacyjny Balet Parnella do przedłużenia swych występów jeszcze na kilka dni. Ta fantastycznie piękna impreza z Zizi Halamą i F. Parnellem na czele, budzi wśród publiczności nieopisany entuzjazm, porywając mistrzostwem poszczególnych interpretacji, efektem wspaniałych kostiumów, dekoracji, melodyjną ilustracją muzyczną.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Targi Wiedeńskie

(Od własnego koresp. „Kurjera Pozn.”)

Wiedeń, 17. 3. 35.

Dziś ostatni już dzień Wiener Messe. Można więc podać w krótkim szkicu ich bilans. Na otwarciu targów dnia 10. bm., min. Stockinger oświadczył w swym przemówieniu, że celem Wiener Messe jest podniesienie znajomości krajowej produkcji austriackiej. Cel ten targi bezwzględnie osiągnęły. Dały bardzo dobry przegląd produkcji austriackiej. Nie ograniczyły się jednakże tylko do tego. Wiele krajów wykorzystano je także dla swej propagandy, dla propagandy swej wytwórczości.

Dewizą ostatnich targów było „Wirtschaft im Aufbau”, gospodarkę w rozbudowie. Również przy otwarciu targów stwierdził min. Neustädter-Stürmer, że Austria wyszła już z ciężkiego położenia gospodarczego. Postęp, według twierdzeń rządu, dokonał się dzięki wprowadzeniu ustroju państwa korporacyjnego.

Publiczności przewinęło się przez targi bardzo dużo, w czym wielu obcokrajowców. Kupcy są podobno, jak pisał gazety, zadowoleni z transakcji. Zastanawiającym jest jednak to, że cała prasa wiedeńska poświęciła targom przez cały czas ich trwania wprost niesłychanie mało miejsca. Może dlatego, że Wiener Messe nie są czemś jednorazowym, gdyż powtarzają się periodycznie, a w dniach ostatnich opinia publiczna, a za nią cała prasa była pochłonięta ostatnim etapem procesu Rintelena.

Targi mieściły się w trzech wspólnych gmachach. Dużą część ekspozycji znajdowała się w Rotundzie, położonej w ogrodach Prateru. W śródmieściu targi mieściły się w Messepalast i w Neue Burg. Przestrzenie targów i ilość ekspozycji były naprawdę imponujące.

Wytwórczość austriacka obejmuje w ostatnich czasach prawie wyłącznie galanterię, a we wszystkich innych działach przedmioty zbytku. Piętno to zostało wyciśnięte na całych targach. Wspaniale przedstawiał się dział wyrobów skórzaných. Ceny w porównaniu z polskimi były bardzo niskie. To samo odnosi się do artykułów konfekcji męskiej i damskiej. Wszystkie natomiast wystawione futra były bardzo ładne, ale również drogie. Nie sposób pominąć pięknych wyrobów ze szkła, dalej z alpaki i chińskiego srebra, które stanowią specjalność austriacką. Bardzo wiele miejsca zajmowały meble, ale wszystko to były wyroby luksusowe, których ceny były odpowiednio wysokie. Maszyny i automobile zajmowały pokątną część obszernej Rotundy. Najbardziej międzynarodowa była wystawa samochodów. Wśród wszystkich modeli wyróżniał się „Peugeot Eclipse”, luksusowy wóz, który za naciśnięciem tylko guzika przy kierownicy zamieniał się w kilkanaście sekund bardzo swobodnie, bez żadnych wstrząsów i zacięć, z otwartego w zamknięty i odwrotnie. Bardzo ciekawą maszynę, robotę alarmującą przed włamywaczami i wszelkimi innymi nieproszonymi gośćmi, przedstawiło austriackie „Notruf-Gesellschaft”.

Był też osobny dział plakatów turystycznych, który wszystkie państwa wykorzystywały dla swej propagandy. Francja urządziła w osobnym pawilonie ogromną wystawę swych kolonii. Jeżeli chodzi o Polskę, „Orbis” miał specjalne stoisko obok wystawy polskiego przemysłu ludowego, posiadający odrębne cechy narodowe, świadczące o wysokiej kulturze artystycznej ludu polskiego, powinien być jaknajczęściej pokazywany zagranicą i uznany za ważny czynnik naszej propagandy.

K. T.

Krótkie informacje gospodarcze

— Po 3-miesięcznej przerwie wznowiono rokowania handlowe między Litwą i Łotwą.

— Lizbona obniżyła opłaty portowe o 50 procent.

— Na giełdzie nowojorskiej nastąpiła ostatnio gwałtowna blisko 10-procentowa zmniejsza notowań bawełny.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała w tygodniu ubiegłym przeważnie tendencja słaba.

Giełda nowojorska wykazywała w związku z baissą bawełnianą tendencję wybitnie zniżkową. W środę tygodnia nastąpiło pod wpływem pogłoszek o zamierzonej jakoby dalszej oficjalnej dewaluacji dolara lekkie wzmocnienie, jednakże zwykła ta była krótkotrwała. Ostatnie dni przyniosły naskutek wzmocnienia się notowań dolara oraz utrzymującej się słabej tendencji na rynkach towarowych, ponowną zniżkę, która objęła wszystkie prawie papiery. Z pożyczek polskich uległy niższe Dillonowska i stabilizacyjna, natomiast inne zwykływały. W dniu 15 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 9 bm.): 8 proc. pożyczka Dillona 92.50 (93.75), 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 124.00 (125.00), 6 proc. pożyczka dolarowa 78.25 (77.75), 7 proc. pożyczka m. Warszawy 79.00 (71.75), 7 proc. pożyczka Śląska 78.00 (73.75).

Na giełdzie londyńskiej przeważała tendencja słaba. Z papierów zagranicznych zwykływały dość znacznie pożyczki greckie.

Giełda paryska znajdowała się w tygodniu ubiegłym pod wpływem paniki na giełdach bawełnianych i depresji na nowojorskiej giełdzie pieniężnej. Papiery greckie na giełdzie paryskiej — w przeciwieństwie do londyńskiej — w dalszym ciągu silnie zniżowały.

Giełda amsterdamska miała również usposobienie słabe. Na giełdzie berlińskiej dało się zauważyć przejściowo pewne ożywienie, spowodowane nieco większymi zleceniami ze strony publiczności. Zarówno akcje jak i renty osiągnęły lekkie zyski kursowe. Giełda wiedeńska wykazywała w dalszym ciągu zastoje. Obróty jej ograniczały się do transakcji popularniejszymi tylko papierami.

Na giełdzie warszawskiej panował w dalszym ciągu nastrój ożywiony. Interesowano się przede wszystkim Starachowicami w związku z wiadomością, że zakłady te wypłacą za rok ubiegły dywidendę w wysokości 2 proc. Zwykła Starachowic poczęła za sobą zwykłą wszystkich innych papierów z akcjami metalurgicznymi na czele. Również pożyczki państwowe cieszyły się dobrym popytem.

Dolary w tygodniu ubiegłym dość silnie zniżowały. Za dolary złote płacono 8.88, za ruble złote 4.56, ruble srebrne 1.62 do 1.65, za bilon srebrny 0.72 do 0.75 zł. Za czerwone sowieckie, które cieszyły się zwłaszcza w środku tygodnia wzmocnionym popytem, płacono 1.61 — 1.60 — 1.55 zł.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	11. 3.	12. 3.	13. 3.	14. 3.	15. 3.	16. 3.
Pszonica						
Warszawa	18,50	18,50	18,50	18,50	18,50	—
Poznań	16,25	16,25	16,25	16,25	16,25	16,25
Bydgoszcz	16,00	16,00	16,00	16,00	16,00	16,00
Łódź	18,00	18,00	—	18,00	—	—
Zyto						
Warszawa	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	—
Poznań	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50
Bydgoszcz	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50
Łódź	14,00	14,00	—	14,25	—	—
Jęczmień						
Warszawa	18,50	18,50	18,50	18,50	18,50	—
Poznań	18,75	18,75	18,75	18,75	18,75	18,50
Bydgoszcz	18,25	18,25	18,25	18,25	18,25	18,00
Łódź	15,50	15,50	—	15,50	—	—
Owies						
Warszawa	16,00	16,00	16,00	16,00	16,00	—
Poznań	15,25	15,25	15,25	15,00	15,00	15,00
Bydgoszcz	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00
Łódź	16,00	16,00	—	16,00	—	—

Ceny na światowych rynkach zbożowych utrzymują się bez większych zmian na ogół na niskim poziomie. Jest to wynikiem skrzyżowania się różnych sprzecznych tendencji i przejawów.

Gdyby bowiem oceniać sytuację jedynie z uwzględnieniem stosunków w głównych krajach produkcji i eksportu, t. j. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie i Australii, doszlibyśmy do optymistycznych wniosków na przyszłość.

W Stanach bowiem nie tylko ze zbiorów wypadły katastrofalnie w ub. r., ale i horekopy na przyszłe zbiory przedstawiają się bardzo lichy z powodu poważnych szkód, wywołanych brakiem wilgoci w ziemi. Według pierwszego szacunku stanu ozimów oblicza się przyszłe zbiory na 72 proc. normalnych. Z tego wnosić można, iż U. S. A. i w przyszłym roku gospodarkę nie będą mogły wystąpić w roli sprzedawcy na rynkach światowych.

Kanada, jakkolwiek w mniejszym stopniu dotknięta nieurodzajem, prowadzi po-

litykę wysokich cen dla wartościowej swej pszenicy przez ograniczenie podaży, wskutek czego eksport jej został zdystansowany przez eksport Argentyny. Kanaadyjski minister rolnictwa otrzymał ostatnio nowe pełnomocnictwa w zakresie nadzoru i ograniczania produkcji zbożowej.

Obok Argentyny na pierwsze miejsce w eksporcie światowym pszenicy wysuwa się Australia. Obwiedza te kraje zdołały pozbyć się znacznej ilości towaru. To też zapasy, przeznaczone na eksport, zmniejszyły się w dn. 1 marca rb. w porównaniu z dn. 1 marca 1934 r. w Argentynie z 19,5 na 13,5 milj. kwaterów, a w Australii z 12,5 na 9 milionów kwaterów.

Jak wynika z zestawień amerykańskich, zbiory na południowej półkuli wypadły zresztą gorzej, niż pierwotnie przypuszczano (o 14 proc. poniżej stanu z poprzedniego roku).

Jeżeli mimo tych korzystnych dla kształtowania się cen zjawisk nie widzimy żadnej poprawy, tłumaczy to się zmniejszeniem zapotrzebowania na zboże w krajach europejskich, które miały na ogół dobre sprząty przy powiększonej powierzchni uprawy (o 2 do 5 proc.). Również przyszłe zbiory w Europie zapowiadają się na ogół dobrze.

Obszar uprawy pszenicy zwiększył się w Europie o 2 milj. ha w porównaniu z przeciętną 1930-34 (30 milj. ha).

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(r) **Podatek komunalny od zaprotektowanych weksli.** Ponieważ zdarzały się wypadki, że niektóre gminy odmawiały przyjęcia kwot, pobranych przez urzędy pocztowe tytułem pół proc. podatku komunalnego od zaprotektowanych weksli, ministerstwo spraw wewnętrznych okólnikiem z dnia 7. 1. 1935 r. S. F. 1-10-2 wyjaśniło, że z brzmienia art. 14 ustawy o finansach komunalnych wynika wyraźny obowiązek poboru przez gminy miejskie i wiejskie podatku od weksli, przedstawionych do protestu, i że zatem zrzeczenie się przez gminę prawa poboru tego podatku jest niedopuszczalne. Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdziło, że przepis par. 67 rozporządzenia wykonawczego ma na celu niedopuszczenie, aby organy, uprawnione do sporządzania protestów weksli, przetrzymywały wspomniane należności gmin dłużej niż 15 dni. Gminy więc nie powinny odmawiać przyjmowania od urzędów pocztowych należności z podatku od zaprotektowanych weksli, przekazywanych im częściej niż co 15 dni i tem samem nie powinny utrudniać urzędowi pocztowemu prowadzenia ich rachunkowości. (k)

Z KRAJU

(k) **Ponowny spadek funta.** Wczoraj na europejskich giełdach pieniężnych nastąpił ponowny, dość poważny spadek funta. Na giełdzie londyńskiej wszystkie dewizy obce wykazywały odpowiednio do spadku funta zwykłą. Pewną nieznaczną zwykłą wykazała dewiza szwajcarska. Inne dewizy nie wykazywały poważniejszych zmian.

(k) **Obrót kompensacyjny.** Naskutek projektowanej nowelizacji przepisów, regulujących obrót kompensacyjny z Bułgarią, Jugosławią i Węgrami, Związek Iz Przemysłowo-Handlowych złożył ministerstwu przemysłu i handlu szereg wniosków, zmierzających do pewnego uelastycznienia istniejących przepisów. Jednym z postulatów jest uwzględnienie w szerszej niż dotychczas mierze transakcji kredytowych; dalsze wnioski Związku Iz dotyczą ograniczenia, a nawet częściowego eliminowania nadmiernie stosowanego często przez niektórych eksporterów t. zw. „aufgeldu”. Ponadto wnioski samorządu gospodarczego zmierzają do zbliżenia cen szacunkowych, stosowanych przy transakcjach kompensacyjnych, do wartości rzeczywistej towarów importowanych.

(k) **Eksport towarów włókienniczych z okręgu łódzkiego.** Według danych, uzyskanych w Delegaturze Łódzkiej Państwowego Instytutu Eksportowego, eksport towarów włókienniczych z okręgu łódzkiego wyniósł w lutym br. ogółem 244 489 kg wartości 1 752 430 zł, podczas gdy w styczniu br. wywieziono 219 901 kg wartości 1 674 606 zł. Należy skonstatować poprawę w eksporcie towarów włókienniczych, a mianowicie wzrost wartości na jednostkę wywożonych towarów oraz znaczne zwiększenie się wywozu w lutym br. odzieży i konfekcji. I tak: w lutym br. ilość wyeksportowanej odzieży wzrosła o 25 150 kg wartości 1 87 097 zł, przyczem cena 1 kg zwiększyła się o 0,35 zł, a więc o 6 procent. Wywóz tkanin pod względem ilościowym zmniejszył się o 5 883 kg, natomiast pod względem wartości zwiększył się o 33 727 zł, przyczem wartość jednego kg wywiezionych tkanin wzrosła o 1,10 zł a więc o 18 procent. Natomiast ogólnie znane przyczyny spowodowały spadek eksportu przędzy, zarówno bawełnianej,

temi przyczynami tłumaczy się fakt, iż poprawa cen, która wynikać by musiała ze sytuacji na głównych rynkach produkcji pozaeuropejskiej, nie zdołała się wyrazić.

Na giełdach polskich w okresie sprawozdawczym poza dalszym niewielkim spadkiem cen jęczmienia i owsa — sytuacja bez zmian.

Nabiał

Pod koniec tygodnia sprawozdawczego tendencja na krajowym rynku masła wyraźnie osłabła. Ceny okazały się za wysokie z powodu konkurencyjnych cen innych tłuszczów jadalnych. W Poznaniu obniżono cenę hurtową do 2,70 zł za kg. I gat. przy dalszej skłonności do obniżki. Na rynku warszawskim ceny drobnego hurtu spadły o 30 gr. i wynoszą od dnia 17 bm. 2,80 zł za kg. masła wyborowego i 2,50 zł za kg. masła deserowego II gat. — Notowania cen na rynkach zagranicznych wykazują tendencję zniżkową. Notowanie rozliczeniowe w Kopenhadze obniżono w ub. tygodniu do 175 kor. za 100 kg.

Ceny serów i mleka konsumcyjnego są nadal niezmienione.

Jaja

Przy zwiększającej się produkcji zapotrzebowanie na ogół niezmienione. Ceny nadal zniżują. W końcu tygodnia sprawozdawczego płacono w Poznaniu do 75 zł za skrzynię jaj z Poznańskiego. W Warszawie notuje się towar świeży od 65 — 68 zł za skrzynię.

jak i wełnianej. Spadku tego nie zdołał wyrównać wzrost eksportu tkanin i odzieży. Na pierwszym miejscu pod względem wywiezionych towarów stoi na 1.1. Anglia, do której wyeksportowano 107 733 kg towarów, wartości 508 962 zł. Na drugim miejscu znajdują się Stany Zjednoczone Ameryki P.

Z ZAGRANICZ

(z) **Powodzenie konwersji papierów publicznych w Niemczech.** Propozycja rządu Rzeszy, uczyniona na zasadzie ustawy z dnia 27 lutego br., dotycząca obniżki oprocentowania od szeregu wewnętrznych zobowiązań publicznych, nie została przyjęta w przewidzianym terminie tylko przez znikomą ilość posiadaczy papierów wartościowych, a mianowicie na sumę 12,3 milj. Rm., co stanowi zaledwie 0,6 proc. ogólnej sumy zobowiązań publicznych, wynoszącej 8,39 miliardów Rm.

(z) **Handel złotem i dewizami w Belgii został poddany ostrej kontroli.** W belgijskim dzienniku urzędowym ogłoszony został dekret królewski, postanawiający powołanie do życia Narodowego Urzędu Wymiany. Dekret określa zasady organizacji i działalności tego urzędu, który będzie działał pod kontrolą państwa. Zadaniem urzędu nie będzie ograniczenie wolności operacji handlu dewizami, niezbędną do normalnego handlu, lecz położenie kresu spekulacji i teauryzacji. Handel złotem w sztabach i monetach zostaje poddany kontroli Banku Narodowego. Bank Narodowy, banki i kantory wymiany zostają poddane w zakresie handlu dewizami kontroli utworzonego urzędu. Parytet złoty nie dozna żadnych zmian.

(z) **Prezydent Roosevelt o aktualnych problemach gospodarczych St. Zjedn.** Na konferencji prasowej, która ostatnio odbyła się w Waszyngtonie, prezydent Roosevelt poruszył aktualne zagadnienia gospodarcze St. Zjednoczonych. Zaznaczył on, że nie przyszedł jeszcze czas na zatrzymanie ruchu zwykłego cen podstawowych artykułów, gdyż dotychczas nie został jeszcze osiągnięty pożądany wystarczająco wysoki poziom. Poziom ten musi być odpowiednio wysoki, aby ciężar długów dawał się mniej odczuwać. W dalszym ciągu prezydent odmówił dyskusji na temat dewaluacji dolara. Wreszcie Roosevelt poruszył zagadnienie międzynarodowej pomocy dla Chin.

(z) **Japoński syndykat wełniany** ma być w najbliższym czasie zorganizowany. Inicjatywa ta stanowi odpowiedź na uchwałę międzynarodowej federacji wełnianej, podjętą ostatnio w Paryżu w sprawie przeciwstawienia się ekspansji japońskiego eksportu wełnianego. Eksport japońskich towarów wełnianych wzrósł w ciągu r. ub. trzykrotnie, wyrażając się cyfrą 30 milionów yen. Na r. 1935 projektowany jest wywóz towarów wełnianych za 50 milionów yen. Głównym zadaniem syndykatu będzie zwalczanie wszelkich prób redukcji importu japońskiego.

(z) **Z Banku Wyplat Międzynarodowych.** Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Wyplat Międzynarodowych w Bazylei. Na posiedzeniu tem na miejsce ustępującego prezesa rady p. Franza został mianowany dr. Trip, dyrektor holenderskiego Banku Narodowego. Wiceprezesa mianowany został p. M. Beyen, dyrektor Banku Rotterdamskiego. Dr. Trip obejmie urzędowanie z dniem 8 maja br., wiceprezes Beyen natomiast z dniem 1 maja br.

Po międzynarodowym turnieju „Sokoła”



Uczestnicy międzynarodowego turnieju Sokoła, od lewej u góry: Mistrz Europy Zehetmayer (Austria), Niemcy Stein i Murach, b. mistrz Polski p. Konarski, Chmielewski, trener P. Z. B. p. Smith, Rogowski, mistrz. Warszawy „Teddy”, „rekrut” Miśkiewicz, Gielnik, Janowczyk i Pola.

Z prawdziwą przyjemnością podkreślamy tu — co jest zresztą wyrazem bez wyjątku całej prasy w Polsce, oraz miarodajnych czynników sportowych — że turniej pięściarski „Sokoła” był imprezą pod każdym względem bez zarzutu. Urządzający dotrzymali słowa, sprowadzając naprawdę pierwszorzędną siłę pięściarską, a walk w rodzaju spotkań Chmielewski i Stein, Chmielewski i Bernlöhr, Doroba i Zehetmayer (zwłaszcza dwie pierwsze) bodaj, że nie widzieliśmy jeszcze u nas (jedynie wchodził tylko w rachubę mecz Forlanski i Enekes). Długo będzie nasza sportowa publiczność pamiętała te atrakcje sportowe najwyższej klasy. Również nie sprawiła zawodu strona organizacyjna, a przewleknięcie w drugim dniu wynikło z powo-

du transmisji, którą Polskie Radio nieopatrznie wyznaczyło zbyt późno.

Jedynym bodaj przykrym momentem zawodów było przyznanie w pierwszym dniu zwycięstwa Taborkowi, gdy natomiast należało się ono i to z uprzejmym wyrażeniem Hrubeszowi. Pokrzywdzono w taki sposób jednego z najsympatyczniejszych naszych gości, odbierając mu wywalczone na ringu prawo zrewanżowania się Murachowi za ponoszone dotychczas porażki we Wrocławiu.

Na zawodach byli przedstawiciele państw, których pięściarze uczestniczyli w turnieju, a w drugim dniu zaszczylił swą obecnością finałowe spotkania dowódca O. K. VII gen. Knoll-Kownacki, śledząc z dużym zainteresowaniem przebieg walk.

Chcesz mieć opinię fachowców o POLSKIM FIACIE, spytaj się tych, którzy przebyli na nim dziesiątki tysięcy kilometrów bez remontu.

dg 1420

tem przedstawicieli ambasady R. P. w Paryżu. Najciekawszym punktem był wniosek Czeskiego Związku Lawn - Tennisowego o przyznanie amatorom prawa udziału w filmach (oczywiście za pieniądze). Wniosek został odrzucony jednym głosem większości (42 na 41). Najbardziej zainteresowaną w tej sprawie była Anglia, która też głosowała wraz z Australją za wnioskiem. O odrzuceniu wniosku zdecydowały głosy Stanów Zjednoczonych, Francji i Szwajcarii. Walne zebranie zajmowało się również kwestją podziału głosów. Niemcy, Australia, Ameryka, Francja i Wielka Brytania otrzymały po 12 głosów; Kanada, Włochy, Japonia, Nowa Zelandja, Południowa Afryka i Czechosłowacja — po 9 głosów; Austria, Belgja, Danja, Holandia, Polska i Szwajcarya — po 7 głosów; Argentyna, Egipt, Hiszpanja, Finlandja, Grecja, Węgry, Indie, Irlandja, Norwegja i Szwecja — po 5 głosów; Brazylja, Bułgarja, Chile, Kolumbia, Kuba, Equador, Estonia, Marokko, Monaco, Paragwaj, Peru, Portugalia, Rumunia, Urugwaj, Wenezuela, Jugosławja, — po 3 głosy; Indie Holenderskie i Kenja — otrzymały po 1 głosie. Wniosek Austrii o zmianę przepisów w sprawie błędów został odrzucony. (PAT)

Brat Albert

W niedzielę, w sali kina „Metropolis” dzięki inicjatywie Narodowej Organizacji Kobiet wygłosił znakomity literat, publicysta i dramaturg, Adolf Nowaczyński odczyt pod powyższym tytułem. Tytuł odczytu był dla znawców i miłośników twórczości Nowaczyńskiego nader interesujący. I rzeczywiście, Nowaczyński, którego licznie zebrana publiczność powitała serdecznymi oklaskami, zrobił niespodziankę. Tym razem bowiem nie było zabójczego pamfletu, zjadliwej satyry lub jakiegoś essay'u dowcipami naszpikowanego — jak się tego zgóry można było po Nowaczyńskim spodziewać, lecz przepiękną opowieść o pięknym człowieku, bracie Albercie, jałmużniku, Tercjarzu, fundatorze wielkiego dzieła Boga w Polsce — sierocińców, przytułków, schronisk, zakładów wychowawczych, gestu u nas rozsiąanych, dla bezrobotnych, bezdomnych, dla wszelkiego ścieku ludzkiego z wielkich miast.

Mało kto dzisiaj pamięta, że brat Albert był to doskonałe się zapowiadający artysta-malarz, rówieśnik i przyjaciel braci Giermskich i St. Witkiewicza — Adam Chmielewski. Cygan i „bohemia” jak inni człowiek zdawałoby się najbardziej świecki przypominał znów zasady pierwszego chrześcijaństwa.

Wywodził się z Podola, z kresowego rodu Chmielewskich-Jastrzębców. Powstał 63 roku zaślona go w Puławach, gdzie przebywał na studiach rolniczych. 17-letni chłopak bierze udział w bataljach, aż wreszcie traci nogę i bez niej nasz Poverello żyje lat 53 w ustawicznym ruchu od świtu do nocy.

Po licznych podróży i tarapatach odkrywa w sobie talent malarski, wyjeżdża więc do Monachjum, by w tam potężnym ognisku europejskiego życia artystycznego studiować zarliwie sztukę. Zdobyczy opinie jurora malarskiego, powraca do kraju, na krótko do Warszawy, na stałe do Krakowa. Z krakowskiej jego pracowni wychodzą na świat obrazy, które się potem gdzieś zawieruszają.

Ale niepomniernie więcej niż problemy sztuki poczynają go interesować problemy społeczne. Nie było to bez wpływu Krakowa la 80-tych, który był miastem kontrastów, miastem rodzin wielkopolskich, mirt i koron, jak i najsłabszej biedoty i żebractwa. Nie zadowolając się zwykłą akcją charytatywną, poczynają palić się malarz Chmielewski do wielkiej idei „Chrześcijańskiej Masonerii” tj. do III Zakonu Ś. Franciszka. Apostoł ze sztuczną nogą jedzie do rodzinnego Podola, werbuje Tercjarzy, by, wróciwszy do Krakowa, przywdziać śmiało szary habit terejarski białym sznurem opasany. Ma już teraz dokładny plan bojowej akcji chrześcijańskiej. Kardynał Dunajewski zatwierdza surową, ciężką regule nowego zgromadzenia. Teraz wszystko rusza z miejsca. Miejskie przytulki noclegowe przechodzą pod opiekę nowych braciaków, którzy zyskują macierzysty dom na Kazimierzu, wśród Żydów. Z tego to miejsca poczynają daleko promieniować Charitas Magnanima.

Dużą rolę w rozwoju Albertyńskiej akcji odegrało Zakopane, gdzie przebywał jego

odkrywcą a brata Alberta przyjaciel, Witkiewicz. Tutaj, na Kalatówkach stanęła niebawem taka Alvernia, klasztor, kapliczka wra: ze schroniskiem dla chłopów. I wnet się zaczęły odprawiać meze na najwyższym w Polsce miejscu a także rekolekcje, ściągające dużo osobistości. Chętnie jeździł tam nad Podhalę brat Albert, wspinając się na konserwat sztucznej, żelaznej nogi.

Umarł w dzień wigilijny 1916 r. sterynym życiem nędzarskim, ofiarnym, heroicznym, ascetycznym — w wieku lat 70.

Kończąc swój wspaniały odczyt, Adolf Nowaczyński powiedział, że żywot brata Alberta godny jest pióra jakiegoś Bernanasa, Chestertona lub Sigridy Undset. Tymczasem u nas niema ani jednej ballady o „Żołnierzu Bozym” bracie Albercie. A tu trzeba naszej społeczności pokazać tego człowieka, który udowodnił, że i dziś jeszcze żyć można na chrześcijańsku. Zapomnieliśmy o tem, że tuż przed zmartwychwstaniem Polski żył wśród nas „in odore sanctitatis” człowiek ewangeliczny — brat Albert.

Z wielką uwagą i zainteresowaniem wysłuchany odczyt spotkał się z gorącym aplauzem audytorjum. (Al. Roy)

Ogólnopolskie Targi Rzemiosła na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Udział rzemiosła w tegorocznych Targach przedstawia się niezwykle okazale. Związek izb rzemieślniczych organizuje pod nazwą Ogólnopolskie Targi Rzemiosła na przestrzeni 4000 mkw. udział rzemiosła, podzielonego na 7 grup, a mianowicie, budowlaną, złożoną z 14 sekcji, drzewną, złożoną z 7 sekcji, włókienniczą, złożoną z 11 sekcji, metalową, złożoną z 16 sekcji, spożywczą, złożoną 5 sekcji, skórzaną, złożoną z 8 sekcji i usług osobistych, złożoną z 4 sekcji. Ekspozycje będą rozmieszczone w stoisku według grup i rzemiosł i muszą być wykonane w warsztacie wystawcy.

Transakcje na specjalne zlecenie wystawcy może wykonywać biuro handlowe Ogólnopolskich Targów Rzemiosła.

Związek izb rzemieślniczych R. P. postanowił wyróżnić ekspozycje rzemiosła za piękno i prostotę względnie pionierstwo (10 punktów), solidność wykonania (20 punktów), sprawność użytkowania (30 punktów) i taniość (40 punktów). Będą dawane dyplomy na złoty, srebrny i brązowy medal za najtańsze, najpraktyczniejsze i najsolidniejsze wnętrza kuchenne, urządzenia pokoju mieszkalnego średnio zamożnej rodziny, wynalazki lub ulepszenia w urządzeniach i narzędziach rzemieślniczych, względnie w produkcji lub wyrobach rzemieślniczych, wreszcie za najpraktyczniejsze i najtańsze wyroby wszystkich rzemiosł. Dyrektorem Ogólnopolskiego Targu Rzemiosła jest p. mjr. A. J. Prus-Kostecki, który urządzuje w izbie rzemieślniczej w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta 15.

Znalazł się w kropce...

Na pewnych kursach maturalnych młody profesor, zirytyowany bezdenną głupotą jednej z uczennic, nazwał ją gęsią.

Zaskarżony następnie przez nią do sądu o obrazę cci, skazany został na zapłacenie 20 złotych grzywny. Po odczytaniu wyroku, profesor zwrócił się do sędziego zapytaniem:

— Wic, panie sędzio, niemam prawa więcej mówić do żadnej pani, że jest gęsią?

— Nie, panie!

— Ale mogę chyba mówić „pani” do gęsi?

— No... tak! To panu wolno!

— Wtedy profesor uklonił się z kurtuazją swej przeciwniczce i rzekł wychodząc:

— Wic do widzenia „pani”.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Mistrzostwa atletyczne

W Katowicach rozpoczęły się w piątek mistrzostwa Polski w podniesieniu ciężarów i zapasach. W sobotę zakończono konkurencję w podnoszeniu ciężarów, przyczem mistrzostwa zdobyli następujący zawodnicy: waga kogucia: Himmel (Śląsk) 217,5 kg, 2. Niedziela (Śl.), 3. Matuszewski (Śl.), 3. Zagorzycki (Pomorze); waga średnia: 1. Odrowąż (Śl.) 280 kg, 2. Kaszuba (Śl.), 3. Merker (Warszawa); waga półciężka: 1. Stylec (Śl.) 272,5 kg, 2. Einhorn, 3. Szpagat (Warszawa); waga ciężka: 1. Turek (Łódź) 300 kg, 2. Urgasz (Śl.) (c).

W zapasach, w których w przeciwnieństwie do konkurencji w podnoszeniu ciężarów startowało znacznie więcej zawodników, tytuły mistrzów zdobyli następujący zawodnicy (podajemy od wagi koguciej do ciężkiej według ich kolejności): waga kogucia: Rokita (Warsz.), 2. Stefan (Śląsk); waga piórkowa: Dworok (Śl.), 2. Świętosławski (Łódź); waga lekka: Noj (Warsz.), 2. Słazak (Warsz.); waga półśrednia: Dębrzycki (Warsz.), 2. Krajewski; waga średnia: Galuszka (Śląsk) (po raz dziesiąty), 2. Łukaszewicz (Poznań); waga półciężka: Chrystmański, 2. Hebda (Warsz.); waga ciężka: Gwóźdź (Śl.), 2. Turek (Łódź).

Lekka atletyka

Zimowe mistrzostwa w hali Pozn. O. Z. L. A. odbyły się przy pięknej pogodzie, w hali tylko dlatego, że tak wymagała tego forma mistrzostw „zimowych”. Faktycznie mogły one zainaugurować raczej sezon wiosenny, niż kończyć zimowy. Zawody obeszane były dobrze. Nie stał tylko zawodnik leszczyńskiego „Sokoła”, który przecież na tutejszym terenie odgrywa poważną rolę. Miła niespodziankę zrobił „AZS”, który nawet sięgnął po zwycięstwo w ogólnej punktacji. Dwa rekordy Polski (w hali) jak i wyrównany rekord Polski (na 800 m: Jakubowski 2:12,9; w trójskoku: Hoffmann 13.03 m i w biegu na 50 m: Jasiewicz 5.9 s.) świadczą o poziomie zawodów. Najwięcej emocji dostarczyła sztafeta 3x800 m, w której „Warta” zwyciężyła tylko po dużym wysiłku „Sokoła”, choć naprawdę skład drużyny „Warty” nie był reprezentacyjny. Zapowiedziany sensacyjny start Turczyka w sprintach nie doszedł niestety do skutku, bowiem Turczyk „zasiedział się” w dolkach.

Tennis

W San Remo w finale Rado pokonał Czecha Caskę 6:4, 4:6, 6:1 oraz Cilly Aussem Włoszkę Valerio 8:6, 6:3. (tel. wł.)
Obrazy Międzynarodowej Federacji Tennisowej odbyło się w Paryżu z udziałem

Jaką możemy, a jaką powinniśmy mieć Konstytucję

o tem mówi rozprawa prof. Dr. B. Winiarskiego

„My i oni w walce o Konstytucję”

Do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie 1,60 zł.

HULSTKAMP KONIAKI WODKI LIKIERY

ng 8116

W poniedziałek, dnia 18 marca 1935 r. o godzinie 4 rano, zasnął w Bogu, namaszczone Olejami św., mój drogi mąż, ukochany tatuś, brat, szwagier, wuj i zięć, s. p.

Józef Różycki

przeżywszy lat 50. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 marca o godz. 1.30 z kościoła św. Jana przy ul. Szpitalnej na cmentarz św. Piotra, o czym donoszą

w ciężkim smutku pograżeni
żona, córka i rodzina.

Msza św. za duszę drogiego Zmarłego odprawi się w czwartek, o godz. 8 w kościele św. Trójcy. Osobnych uwiedomień nie wysyła się.

Dnia 17 marca 1935 r. o godz. 5.30, zakończył swój cichy, bogobojny żywot, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i wujek, s. p.

Jan Maćkowiak

emeryt kolejowy

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w środę, 20. bm. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. St. Karwowskiego 6 na św. Łazarzu.

zg 10 734

W ciężkim smutku pograżeni
żona z dziećmi i rodzina.

Zakład pogrzebowy Kepiński, M. Focha 65.

WALCZY BY ZACHOWAĆ MIŁOŚĆ MĘŻA

„Żaden mężczyzna nie wart, by o niego walczyć”, mówi znana artystka filmowa. Ale tysiące mężatek jest innego zdania. Patrzą one z trwogą na pierwsze oznaki zainteresowania, jakie okazuje im mąż innej kobiecie. Ale czy spoglądają przytem w lustro, zapytując siebie, czy nie jest to eżeciśmowa ich wina? Zupelnie naturalnem jest, gdy mężczyzna podziwia jasną, gładką skórę i świeżą, młodzieńczą cerę. Gdy kobieta widzi, że tworzą się jej zmarszczki i uroda jej zaczyna wędznąć, może z łatwością odzyskać dziewczęcy powab, który tak bardzo pociągał jej męża. Najzwyklejniej należy stosować co wieczór znakomity Krem Tokalon, koloru różowego. Działa on na tkanki podczas snu—ściągając zwiędzale mięśnie twarzy, wygładzając zmarszczki i odmładzając skórę. Spójrz w lustro rano, a zauważysz zmianę. W dzień zaś należy używać Kremu Tokalon, białego (nie tłustego). Jest wybielający, wzmacniający i ściągający. Zwalcza rozszerzone pory, wagi i inne wady cery. Ta „połączona” pielęgnacja odmładzająca już nieraz, gdy wszystko zawiodło, pomogła do odzyskania miłości męża. Szczęśliwy wynik gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone



nr 7 550

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA“

Otwiera z dniem 20 marca 1935

Oddział w Poznaniu

ul. Tama Garbarska 2, tel. 33-60

Złatwia przewozy wszelkich ładunków z i do Poznania, Bydgoszczy, Warszawy, Gdańska i Gdyni oraz wszystkich miejscowości położonych nad Wisłą.

Przesyłki są przyjmowane pośpieszne, zwyczajne oraz zaliczeniowe.

Koszty przewozu są od 20—40% tańsze od przewozu kolejowego. Dalsze oddziały i agentury: Warszawa, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek, Nieszawa, Ciechocinek, Toruń, Solec Kujawski, Bydgoszcz, Fordon, Chełmno, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia, Łódź, Puławy i Sandomierz. dg 1418

Poważny Koncern Ubezpieczeniowy

poszukuje reprezentacyjnych i ustosunkowanych

Panów i Pań

dla objęcia samodzielnych stanowisk w asekuracji.

Po pewnym okresie próbnym możliwość otrzymania stałych poborów. Całkowite wyszkolenie zapewnione bezpłatnie. Oferty do Kurjera Poznańskiego dg 1428.

Za złożone nam z okazji otwarcia Winiarni-Restauracji-Sniadalni „Louvre”

liczne życzenia i dowody życzliwości składamy wszystkim tym, którzy się do uświetnienia uroczystości w jakikolwiek sposób przyczynili, serdecznie

Bóg zapłać!

Prosimy zarazem o dalsze łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa

M. Fiebig R. Tomasek.

Poznań, Al. Marcinkowskiego 27. dg 1424

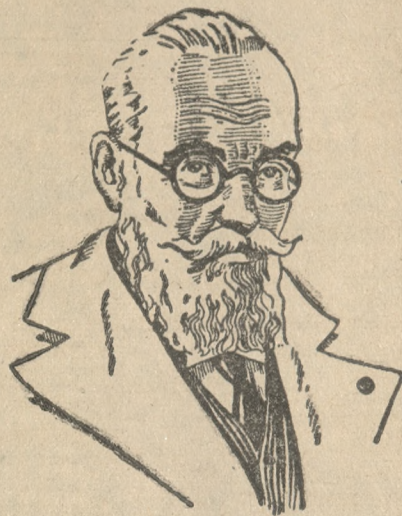
OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Jak usunąć odciski i zmiękczyć stwardnienia

z Dr. CATRIN



Mały spiczasty korzeń odcisku, napierając na wrażliwe nerwy, powoduje okropny ból. Dlatego też napróżno traci się czas, wycinając górną część odcisku brzytwą lub wypalając ją grzawką, czy też plastrami. Wycinanie odcisków jest zawsze niebezpieczne. Ryzykuje się groźną chorobą lub zakażeniem krwi. By pozbyć się na zawsze odcisków, należy zanurzyć nogi w gorącej wodzie, w której się rozpuściło tyle Saltrat Rodell, by nadać jej wygląd mleka. Ta kójaca tlenowa sól rozpuszcza łojowe i tłuste ciała stwardniałe i pokryte odciskami skóry. Czyni ją tak miękką, że można odjąć odciski w całości wraz z korzeniami bez bólu. Stwardnienia zaś można zeszkobać łopatką końcem noża. Kąpiel nożna z Saltrat wyciąga ból i zapalenie ze spuchniętych, zmęczonych i palących nóg. Najgorsze nagniotki przestają kłóć i piec. Natarte miejsca są ukojone. Saltrat Rodell wzmacnia obieg krwi, oraz słabe kostki, przywraca zdrowie najbardziej złośliwym nogom. W aptekach, składach aptecznych i perfumeriach sprzedaje się Saltrat Rodell pod gwarancją. Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9.

nr 7750



KAMIEN NAZĘBNY ZAGRAZA ŻYCIU ZĘBÓW

PASTA DO ZĘBÓW I ELIKSIR
VADEMECUM
NISZCZA KAMIEN NAZĘBNY

nr 7551

FARBY — LAKIERY

zawsze najtaniej w znanym
Specjalnym Składzie Farb i Lakierów
FR. GOGULSKI, ul. Wodna 6.
nr 7366 telefon 56-93, 37-93

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Przewozów Towarów Samochodami Ciężarowymi na linii Poznań - Bydgoszcz - Gdynia

wykonuje przewozy towarów wszelkiego rodzaju jak i przewozy miejscowe szybko i tanio.

Poznań, ul. Wielkie Garbary 18. Tel. 28-59.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów: w tem 5 nagłówkowych.

1. KAMIENICE

Parcele

ulica Warszawska korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 152

Kamienica

21 000, wpłaty 15 000 dochód 4 000 Błoch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 66 250

Willa

dochód 4 200, 2 morgi ogrodu, Łazarz, cena 40 000, wpłaty 20 000, Jaskiewicz, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 27 — 13. zdg 66 277

Wille

komfortowa dochodowa 65 000, wpłaty 25 000, amortyzacja. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 291

Kamienica

wolna od stempli, podatku, 8 lokatorów. Cena 23 000, amortyzacja 4 000. Rutkowski, Poznań, ul. Półwiejska 5 — 7. zdg 66 359

Kamienicę

komfortem nowa mieszkanica czteropokojowa — trzykondygnacyjna ulicy dochód 12 500 — 97 000 wpłaty 70 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 174

Dom

wille parcele procentująca Poznaniu kupie dobrym miejscu. Wpłacam 25 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 258

Kamienica

centrum pierwszorzędną budowa, dochód ustaw. 24 628. Cena 180 tysięcy, wpłaty 100—120 000, reszta amortyzacja. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 290

2. PIENIĄDZ

5000 zł

pożyczki szuka właściciel apteki na 1 kwietnia. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 65 435

Tysiąc zł

pożyczki dam posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 318

4. OSOBISTE

Nieodpartem pragnieniem każdego człowieka jest uniknąć tej troski, co na niego czeka. Troski nie unikniesz ale ją osłodzić gdy na podwieczorki do Webera chodzisz! nr 6 755

6. OŻENKI

Bardzo

dochodowego przedsiębiorstwa w mieście powiatowym przyjmie współpracowniczkę 700 do 800 złotych najchętniej pania wyśmienita znająca książkowość celem późniejszego ożenku. Oferty Kurjer Poznański ng 7548/9

Samotna

pani przystojna, wiek średni, 4 pokojowe mieszkanie w dzielnicy zam. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 117

Blondynka

przystojna, lat 26, na posadzie wyjdzie za inteligenta na stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 118

Profesor

da 3 000 zł, realność wartości 30 tysięcy zł i pracę przedsiębiorstwu, gdzie jest możliwy ożenek z panną religijną, wykształconą lat 25—30. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 313

37 lat

inteligentny, zastępca poważnej fabryki szukam znajomości. Cel matrymonialny. Panie tylko dystygnowane proszone o zianie. Oferty z fotografią. Dyskrekcja zapewniona słowem honoru. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 133

7. SPRZEDAŻE

Meble

używane korzystnie sprzedam. — Kościelna 37. zdg 66 367

Skład

spożywczy, zaprowadzony, mieszkanie, towar sprzedam natychmiast za 1 400,— Oferty Kurjer Poznański zdg 66 011

Siano

pierwszorzędnej jakości posiada do sprzedaży Dyrekcja Ogrodów Kórnickich w Kórniku. Cena loco stodoła po 7 zł za 100 kg. dg 1412

Urządzenia domowe jadalnie — sypialnie

oraz wszelkie meble używane sprzedaje Woźna 16 Nowy Dom Komisowy. ng 6750

Dom

z ogrodem Wiśniowa 70, sprzedam 24 tysiące lub zamienie na wieś. Siadak, Wiśniowa 70 zdg 66 138

Sypialnie
Jadalnie, kuchnie najtaniej —
wprost Swarzewskiej Składnicy
Mebli. Poznań Wielka 15.
d 1331/2

Gramofony
płyty, ceny najniższe F. Bałoi
Poznań, ul. 27 Grudnia 3 (w po-
dwórzu). d 1416-17

Okazyjny skład
Wielka 26: sprzedaje
jadalnie, sypialnie,
gabinety
meskie wszelkie inne meble użyt-
ku domowego — biurowego.
n 6751

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Poligonna 13.
P 2513/14-48.1/2

Maszynty
do pisanja
biurowe
kufereczkowe
„Continental”
Triumf techniki. Jakość niedo-
ścigniona. Przedstawicielstwo:
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21.
Tel. 21-24. ng 6 273

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
z 64 961

Lampa kwarcowa
(Hühner) na prąd stały oraz lam-
py naświetlaniowe

„Vitalux”
„uniwersalne” korzystnie do
sprzedania „Emka”. — Wrocław-
ska 30. ng 7 450

Parkietowe posadzki
dostarcza solidnie i fachowo zna-
na firma

Koraszewski i Marweg
Poznań, Plac Wolności 14a.
d 1156/7

Skład
zaprowadzony towarami bez ta-
ni niską dzierżawą. Polwieska
84 m. 8. z 66 239

300 — 400 zł
za sprzedaż prosperującego
przedsiębiorstwa z powodu sto-
sunków rodzinnych. Oferty Kur-
jer Poznański z 66 233

Skład
spożywczy w centrum oddam bar-
dzo korzystnie. Informacje św.
Marcin 32 m. 15. z 66 278

Drogerja
zaprowadzona w Toruniu za 6000
sprzedam. Oferty „Par”, Toruń.
Drogerja. P 3100-64.37

Planino mahoniowe
Sommerfelda
jak nowe wyjątkowo tanie. Po-
znański Dom Komisowy. Domi-
nikańska 3. P 3099-12.7

Sprzedam spowodu
likwidacji mieszkanja
jadalnie, sypialnie i inne meble.
Inowrocław, ul. Solankowa 56
m. 1. ng 7562

Spowodu
likwidacji mieszkanja
sprzedam okazjnie: salonik, sta-
ry prawdziwy Biedermayer, lu-
stro weneckie i gabinet flamandz-
ki. Inowrocław, ul. Solankowa 56
m. 1. ng 7560

Jadalnie — sypialnie
taniej sprzedam kanapy, leżanki, klubo-
we garnitury, alabastry, biurowe
najtaniej Dom Komisowy. Wro-
niańska 6/8. ng 5929

Maszynty do pisanja
małe i duże nowe i uży-
wane największy wybór —
najniższe ceny. — Skóra-
S-ka. Poznań, Aleja
Marcinkowskiego nr. 23
n 6 689

Okazyjny
skład Wielka 20. sprzedaje ku-
puje wszelkie urządzenia domowe
— biurowe. ng 6747

Również Pan
winien się przekonać że materia-
ły na ubrania piaszcze. najko-
rzystniej w fabryce konfekcji
meskiej Edmund Grzeszkowiak.
Stary Rynek 83. P 2072-13.81

Mniejsza
stancja. Przemysła 29 m. 2.
z 66 358

Skład
spożywczy, centrum, mieszkanie
meblami tanio. Maszalska 5a
— 9. z 66 378

Radio
Telefunken Junior prąd zmienny
Waty Jadwigi 11, m. 12. od rocz.
19. z 66 297

Rower
półwyścigowy. Bóznica 10/11.
— Kujawiak. z 66 290

Skład galanterji
z mieszkanjem
2 pokoje ruchliwa nlica 1200 zło-
tych i towar, dzierżawa mieszka-
na zł 49.50. Oferty Kurjer Poz-
nański z 66 308

Tokarka
1 metr. piła mechaniczna, tresor
do wmurowania sprzedam. Adres
wskaże Kurjer Poznański
z 66 323

Sprzedaż — Naprawa
wielkich piór
wszelkich systemów
Skład Papieru —
Montownia Wiecz-
nych Piór — Józef
Czoznowski — Po-
znań. Ratajczaka 2
„Asygnaty Kredyt”
ng 832

Pianino
dla znawcy tanio. św. Józefa 2
m. 4. z 66 341

Sportkę
dziecięcą sprzedam. Kraszewskie-
go 24, pracownia obuwi.
z 66 319

Fotograficzny
aparatus „Zeiss-Ikon” tanio sprze-
dam. Polna 9, m. 31. z 65 134

Ca. 130 ctn. grochu
Folgera
do siewu, także w mniejszych
partjach po cenie giełdowej od-
da. Majętność Włoszówkowi.
Książ 3. z 66 310

Maszyna
„Adler” z stolikiem korzystnie
sprzedam. Kwiatowa 4, m. 9.
z 66 305

Pszczoły
z ulami sprzedam. ul. Grodzka
87. z 66 167

Maszyna
damska z czolem okragiem
korzystnie. Śniadeckich 6a — 7.
z 66 395

Najtaniej
kupisz kaski i nuty w Księgarni
Antykwarjaie Pierackiego 20.
z 66 270

Skład
kolonialny mieszkaniem, centrum
sprzedam. Wskaże Kurjer Pozn.
z 66 294

Maszyna
dol pisanja „Stoever” tanio. —
Szkolna 7/8 m. 8. z 66 289

Maszynty
do pisanja
i liczenia

Kochanowicz i Ska
Ratajczaka 14.
P 2 933-11.58

Skład
kolonialny masłem wianem mie-
szkanjem. spowodu choroby wła-
ściciela natychmiast sprzedam.
Patrona Jackowskiego 41 m. 5
telefon 46 70. d 1 393

Okna
berlińskie nowe oszkłone 168x170
cm za połowe ceny. Hetmańska 21
z 66 078

Mleczarnia narowa
wielki obiekt blisko Poznania
zaraz do sprzedania. Zgłoszenia
do Kurjera Poznańskiego
z 66 112

Sypialnie
dobry stan sprzedam. Adres Ku-
rjer Poznański z 66 111

Kawiarenka
składem pieczywa do sprzedania.
Adres Kurjer Poznański
z 66 107

Ogródek działkowy
(im. Karola Marcinkowskiego) z
altana, drzewkami owocowymi
krzewami sprzedam. Wiadomość
tel. 19-51 od 3-10 i od 3-5.
z 65 749/50

Jadalnia
„Empire” jadalnia 500. — Stolar-
nia, Bukowska 9. z 66 196

Zakład
fryzjerski mieszkaniem z powodu
wyjazdu tanio sprzedam. Adres
Kurjer Poznański z 66 141

Duże
auto kompletnie odremontowane
marki Berliet osobowe nadaje
się i dla reżnika zaraz korzyst-
nie na sprzedaż. Pelagia Jani-
szewska, Swarzedz. z 66 145

Urządzenie 150,—
do kolonialki stół biały marmo-
rowy. Wielka 20. Okazyjny
Skład. z 66 209

Regały
do kolonialki, kawiarńi z marmo-
rami, kapeluszy damskich ko-
rzystnie. Wielka 20. Okazyjny
Skład. z 66 208

Rowery
marki 105,— balon 115,— 5 lat
gwarancji tylko sprzedam. Nowa-
czyk, G. Wilda 30. d 1401/2

Radjoodbiorniki
słciowe
już od
z 135,—
Cała Europa! poleca f-ma „Za-
rówka”. Poznań, Aleja Marcin-
kowskiego 16, przy kościele.
d 1390

Podłogi
kilkaset metrów kwadratowych
tanio sprzedam. Strusia 11. Sto-
larnia. z 66 215

Fotel
skórzany — leniwiec.
Zegar
stojący precyzyjny.
Zyrandol
mosiężny. Matejki 2 — 2.
z 66 207

Motocykl
marki F. N. 350 ccm, światło
elektryczne w bardzo dobrym
stanie sprzedam korzystnie. Ed.
Tonn, Mosina. z 65 978

Pianina
Arnolda Fibigera to wytwór no-
woczesnej techniki fortepianowej
przedstawiciel Drygas, Podgórna
10 a. z 66 221

Motocykl
Wanderer 2 cyl. 4 1/2 K. M. dobry
stan. Wieroka Maksyma na
sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn.
z 66 151

Skład
dobrze zaprowadzony mieszka-
niem zaraz na sprzedaż. Wyspiań-
skiego 36. z 66 155

10. MAJATKI

Majątek
480 morgowy. 80 jeziora. 60 łaki
zabudowania dobrym stanie in-
wentarże kompletne. wplaty
50 000 z przychodem 50 000 am-
ortyzacji Rutkowski, Poznań
Półwieska 5 — 7. z 65 608

11. KUPNA

Słomy
żytniej, wiazanej lub prasowanej
poszukuje zaraz. Oferty pola-
niem ceny Mikolaj Stachowski. —
Włoszakowice. ng 7555/6

Złoto
srebro, kwity lombardowe kupu-
je, najwyższe ceny płać „La-
mus”. Strzelecka 1.
P 2923-53.450

2 konie
średnie 5 — 6 lat równej maści
kupie zaraz. Oferty Kurjer Poz-
nański z 66 103

Lisa
białego lub jasno popielatego kupi-
je. Zgłoszenia Kurjer Poznański
z 66 192

Kupię
w bardzo dobrym stanie maszynę
do pisanja, szafę telazna, kom-
plety dziennika ustaw i ewentu-
alnie sprzęt biurowy. Zgłosze-
nia skierować do Kurjera Pozn.
z 66 171 z podaniem ceny.

Walizę — neceser
ca 20 — 40 — 70 cm skóra dobre
utrzymamy kupię. Oferty Kurjer
Poznański z 66 143

Złoto
srebro, brylanty, kwity lombar-
dowe kupuję „Occasion”. Fran-
szczyński, Aleje Marcinkowskie-
go 23. z 66 199

Pianino
kupię zaraz. Cena Kurjer Pozn.
z 66 222

Motocykl
mało używany kupię gotówka —
R. Tomaszewski, Wągrowiec Kła-
sztorja. z 66 154

Zgrublarke
za gotówkę, Jan Skorupski. Do-
bieżyn, Buk. z 66 382

„Leice”
aparatus do powiększeń kupię —
Hotel National, pokój 20.
z 66 173

Kupię
kocioł parowy, piaszcz, ocrze-
walna 5 — 8 m. 6 — 8 atm. uży-
wany stojący. Oferty Kurjer Poz-
nański z 66 185

Półciężarówka
w dobrym stanie natychmiast po-
żądana. Oferty Kurjer Poznański
z 66 275

Książki
i nuty kupuję, płać najwiecej.
Księgarnia — Antykwarjat, Pie-
rackiego 20. z 66 209

Łóżka
żelazne, białe kupię cans. Oferty
Kurjer Poznański z 66 267

Beczki
o pojemności cał 50 ltr kupię An-
toni Piliński, Fabryka Ocmi i
Musztardy, Bydgoszcz. n 7 557

12. DO WYNAJECIA

2 pokoje
z kuchnią III pietro, centrum
mieszkalnie 65,— rok zgóry, pew-
nemu płatnikowi wpisał od go-
spodarza. Oferty Kurjer Pozn-
ski z 66 102

7, 6, 5, 4 i 3
pokoje mieszkanja, biura, skła-
dy w każdej dzielnicy wskaże
„Domus”. Plac Wolności 14a.
Informacje bezpłatne. z 66 169

6 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia od 1-ro
kwietnia. Waty Zygmunt Augusta
8, m. 4. z 66 255

Mieszkanie
3 pokojowe, kuchnia i łazienka
50 zł. 4 ptr., z wszelkimi wygo-
dami, świeżo odrestaurowane —
przy św. Marcynie od zaraz do
wynajęcia. Warunek częstotliwy
zwrot renowacji. Zapytania tele-
fon 18-85. z 66 254

2 pokoje
kuchnia Łazarz przy Parku Wil-
sona. Czynsz zgóry. Oferty Ku-
rjer Poznański z 66 122

Czteropokojowe
komfort, czynsz 75, 1 1/2 roku
zgóry, dwupokojowe, świetłoz-
ski. Informacje Zielona 3 m. 21.
Metelski. z 66 375

2
pokoje kuchnia, ogród do wyna-
jęcia, najchętniej emerytom. Łu-
kasiewicz 28, właściciel.
z 66 348

Pokój
kuchnia. M. Focha 137. Zgłosze-
nia G. Wilda 30 gospodarz.
z 66 384

Dwupokojowe
elektr. 300,— zwrot kosztów od
zaraz. zgoda gospodarza. Rataj-
czaka 9, front, m. 14, od 18.
z 66 326

4
pokojowe mieszkamie zaraz do
wynajęcia. Zgłoszenia do go-
spodarza Marsz. Focha 47. z 66 302

4 pokoje
do wynajęcia. Wiadomość Gór-
na Wilda 28 stróżka. z 66 288

Czteropokojowe
komfort. Wiadomość Szwajcarska
14 m. 4 od 3—5. z 66 228

13. SZUKA MIESZK.

Trzypokojowego
łazienka centrum poszukuje pew-
ny płatnik. Oferty Kurjer Pozn.
z 65 930

2—3
pokoje bezdzienne małżeństwo z
wygodami, słoneczne Jeżyce, Ła-
zarzu. Oferty Kurjer Poznański
z 65 197

Pokoju
kuchni od gospodarza, parafja
farna, poszukuje emerytka. —
Oferty Kurjer Poznański
z 66 116

Kolejarz
poszukuje pokoju, kuchnia, rok
zgóry. Oferty Kurjer Poznański
z 66 144

Trzy
czteropokojowego. Marsz. Focha.
Wyspiańskiego. Matejki. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański z 66 225

Państwowy
wyższy, solidny 3—4 czyste przy-
należnościami zaraz, cztery zgó-
ry bliskocentrum. Społeczne ofer-
ty Kurjer Poznański
z 66 119

Od maja
czerwieca 3 pokoje wygodami od
gospodarza profesor. Pośredników
wykluczam. Szczegółowe oferty
Kurjer Poznański z 66 153

Pokoju
od gospodarza. Oferty Kurjer
Poznański z 66 246

Kolejarz
pokoju lub dwóch kuchnia z 6
ry. Oferty Kurjer Poznański
z 66 241

Jednonokojowego
kuchnia najchętniej od gospodar-
za. Domina, pl. Nowomiedski 4.
z 66 287

Etatowy
szuka 2 pokoi. Oferty Kurjer Poz-
nański z 66 364.

Urządnik
państwowy poszukuje mieszkanja
2 do 3 pokojowego wprost od go-
spodarza. Oferty do Kurjera Poz-
nańskiego z 66 324

Dwupokojowego
kuchnia ewtl. jednonokojowego
od gospodarza czynsz zgóry zaraz
centrum. Oferty Kurjer Poznań-
ski z 66 285

3—4 pokoi
słonecznych komfortowych, naj-
chętniej centralne ogrzewanie nie
wyżej. II ptr. zaraz lub natych-
miast szuka pewny płatnik. Pośrednicy
wykluczam. Oferty z podaniem
ceny Kurjer Poznański n 7 553

15. POKOJE UMEBL.

Przyjezdny
1.50, Wrocławka 13 — 11.
z 65 236

Panience
pokój. Pocztowa 27, m. 8.
z 66 213

Matejki
2 — 2. z 66 206

Dwuosobowy
pokoik. Ratajczaka 9 — 11.
z 66 205

Słowackiego
38, m. 1. — 1. 4. z 66 204

Maly
pokoik. Nowy Rynek 4, m. 17.
z 66 227

Pokój
panu klatki schodowej. Jeżycka
46a, pater, prawo. z 66 125

Ratajczaka
11a 5—85. z 66 248

Przyjezdny
Ogrodowa 5 m. 6. z 66 244

Na biuro
dwa pokoje umeblowane z telefo-
nem oddajme. Młyńska 4 m. 4.
z 66 231

Frontowy
słoneczny, elektryczność, łazienka,
utrzymaniem. Kreta 24 m. 4.
z 66 286

Pokoik
niekrepujący zaraz bez pościeli.
Skarbowska 14 — 7. P 3097-54.42

Lepszemu
panu utrzymaniem. Orzeszkowej
7 m. 2. z 66 368

Pokój
niekrepujący, dobrze umeblowa-
ny, elektryczność, wanna, tele-
fon 60-24 ul. Słowackiego 39/5 I.
pietro 35 zł. obejrzeć do godziny
trzeciej. z 66 366

Jeden-
dwuosobowy panom, stanowisku,
utrzymaniem bez. Plac Bernar-
dński 3, I prawo. z 66 385

Dwuosobowy
Półwieska 6 — 18. z 66 298

Panience
lub pania na wspólny pokój. —
Gen. Prądzyńskiego 12, m. 1.
z 66 295

Mickiewicza
13 — 8, oficerowi — urzędni-
kowi. z 66 294

Centrum
Cieszkowskiego 6, m. 5, pokój
ładny, czysty, utrzymanie, wej-
ście z korytarza. z 66 292

Jeden
lub 2 pokoje umeblowane fronto-
we dla poważnego pana lub
pani. Prusa 20 — 8. z 66 345

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 24, m. 11.
z 66 322

Kraszewskiego
19 — 10. z 66 321

Pokój
Marcina 64, III. front. z 66 304

Duży
pokój na biuro ewtl. umeblowa-
ny wolny. Plac Wolności 14a.
m. 7, prawo. z 66 176

Dwuosobowy
utrzymaniem 3 Młna 3a, m. 17.
z 66 169

Frontowy
łazienka, telefon. Skarbowska 7,
m. 8. z 66 387

Pokój
komfortowy korzystnie. Kraszew-
skiego 11 — 16. z 66 298

Jedno-
dwuosobowy, dobrem utrzyma-
niem. Ratajczaka 15 m. 3.
z 66 260

16. SZUKA POKOJU

Eleganckiego
śródmieście podaniem ceny urzęd-
niczka. Oferty Kurjer Poznański
z 65 931

Niekrepującego
pokoju łazienka, centrum dla
pana. Oferty Kurjer Poznański
z 66 187

Pokoju
obiadami poszukuje centrum od
1 kwietnia. Zgłoszenia Kurjer
Poznański z 66 191

Pokoju
z pianinem poszukuje. Oferty
Kurjer Poznański z 66 181

Małżeństwo
urzęd. poszukuje czystego —
skromnego centrum 35 zł. Oferty
Kurjer Poznański z 66 168

Urzędniczka</

Odciski

radykalnie usiwa tylko pasta lub płyn „EGO”. Do nabycia w drogeriach. — ng 6364

Tłumaczenia

przepisywanie maszyną, lekcje. Spandowska, Marcinkowskiego 24, mieszkanie 21. — ng 6094

Magistra farm.

zamieni dobrze płatną posadę na prowincji na posadę w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 190

Koncesji

na sprzedaż wódek poszukuje. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 66 162

Krawcowa

tanio akuratnie. Mickiewicza 13, m. 8. — zdg 66 296

Przeprowadzki

uskuteczna sownie. —

Meble

przechowuje tanio, wszelkie

Zwózki

wykonuje tanio. Rocławski i Ska, Nowy Rynek 13, tel. 25-00.

24. NAUKA**Kursy**

stenografii, pisanie maszyną. — Poznań, Kantaka 1, m. 6. — zdg 66 158/9

Młoda

inteligentna, matura, francuskim, niemieckim, przymie jakakolwiek posadę biurową, udzieli konwersacji lub korepetycji zakres gimnazjum. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 397

Korepetytor

Języki, polecenia obejmie za życie jakakolwiek prace. Zgłoszenia p. Bojanowo Stare „okazję” dowodu osob. Ser. A. Nr. 898 049. — zdg 66 077

Kursy Handlowe**Preissa**

Skarbowa 11. Nowy kurs 1. kwietnia — zdg 66 223

Nauka kroju

jest najlepszym systemem prof. Lewańskiego. Tomaszewski, ulica Pocztowa 1. — dg 914

TEATRY

Poznań, wtorek, 19. 3.

TEATR POLSKI: — Dziś „Dożywocie”.

Środa, 20. 3. „Studentka”.

TEATR WIELKI (Opera): Dziś: „Nieszpory sycylijskie”.

Środa, 20. 3. „Hrabina” Moniuszki. Uroczyste przedstawienie.

Czwartek, 21. 3. „Kraina uśmiechu”.

TEATR NOWY: Dziś: — Balet Parnella.

**KINA**

Poznań, wtorek, 19. 3.

APOLLO: „Antek Policmajster”.

CORSO: „Bestja Morska”.

GWIAZDA: „Wiosenna Parada”.

METROPOLIS: „Antek Policmajster”.

MOJE: „Tysiącdruga noc”.

OSWIATOWE T. C. L.: — 1) „80 minut naokoło świata”. 2) „Brat diabła”.

ORZEL: „Postrach Meksyku” i „Walka o szczyt”.

RENAISSANCE: „Viva — Villa”.

SFINKS: „Dziesiąty kochanek” — Anny Ondra.

SLONCE: Wesoła wdówka.

TECZA-Lazarz: „Czarna Perla”.

TECZA-Wilda: „Czarna Perla”.

WILSONA: „Klub Dzientelmenów”.

25. MUZYKA**Jazzbandzista**

z boczny instrumentem najchętniej czeło — śpiew potrzebny od 1. 4. 1935. Kawiarnia Centralna, Leszno. — nr 7541

Pianista

pierwszorzędny accordeon, repertuar salonowo-dancingowy wolny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. — zdg 66 135

Strojenia

naprawy fortepianów uskuteczni fachowo mistrz budowy fortepianów Drygas, Podgórna 10 a. — zdg 66 219

Pianina

transportuje 8 zł. Drygas, Podgórna 10 a. — zdg 66 220

Saksofonista

czelo, wolny od pierwszego. Zgłoszenia Gold, Września, Rynek, Hotel. — ng 7568

Pianista

rutynowany z akordeonem, wolny od pierwszego. Zgłoszenia Glombik, Września, Rynek, Hotel. — ng 7567

Kwartetu poszukuje

podać gaże, instrumenty, utrzymanie, bez pokoju. Kawiarnia Rawicz, Rynek 8. — ng 7559

Kwartet

pierwszorzędny, skrzypczka pierwszorzędna, solistka, obyrzmi repertuar. Śpiew, wolny. Oferty uprasza „Kapelmistrzini”. Gniezno, Kawiarnia „Bristol”. — zdg 66 373

26. SZUKA POSADY

Ozłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych.

Pozatkujący

szafer - mechanik lat 32. żonaty bezdzietny, z dłuższą praktyką warsztatową, z prawem jazdy na wszelkie pojazdy mechaniczne poszukuje jakiegokolwiek posady z dobrą referencjami. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 227

Ekspedjentka

rzeźnicka poszukuje posady miejscowości obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 945

Dziewczę

lat 15 z dobrym świadectwem przymie posadę do dzieci lub coś innego. Zgłoszenia Kurjer Pozn. — zdg 66 086

500.—

kaucji, szofer, duży za praktyką, lat 33, uczciwa, czysta, szuka posady, skromnym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 137

Starsza

osoba poszukuje posady z gotowaniem od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 163

Sierota

uczciwa, pracowita szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 164

Osoba

starsza uczciwa z małą emeryturą przymie posadę w bezdzietnej parostwa lub w samotnej osobie za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 186

Dziewczyna

uczciwa z gotowaniem, dobrimi świadectwami poszukuje posady od zaraz lub od 1. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 189

Dziewczyna

szuka posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 172

Maszynistka

biegła korespondentka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 147

Dziewczyna

do wszystkiego, uczciwa, sumienna szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 148

Krawcowa

dobrym krojem, szczielem dziennie 1.50 szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 224

Dziewczyna

do wszelkich prac z gotowaniem poszukuje posady. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 66 256

Posługi

z praniem lub prania w domu poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 66 149

Prośba

Inteligentna osoba, lat 24, do brem wychowaniem, z poważnej rodziny, zna wszelkie prace biurowe, pisanie na maszynie, gospodarstwo domowe i gotowanie, w bardzo krótkim czasie pożądaną, 4 lata bez pracy szuka jakiegokolwiek uczciwej pracy w biurze, do dzieł lub towarzysztwa starszej pani, ewentl. zarządczyni domu. Miejscowość obojetna. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 808

ŚLEDZIE

jarmuckie, bolenderskie i szkockie w 1/2 i 1/1 beczkach Islandzkie w 1/2 b. 1/8 i 1/16 sądkach w wielkim wyborze stale na składzie.

ST. BAREŁKOWSKI

Hurt. kol. — Pg 3 368-11.42
Poznań, ul. Woźna 18. — Tel. 39-00 — 56-56

Kuchmistrz

pierwszorzędny, znający dobrze cukiernictwo poszukuje posady, może być na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 053

Dziewczyna

uczciwa, pracowita, do brem gotowaniem poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 66 131

Pokoju

zwłanna z dobrą obsługą, prasowaniem i szczielem poszukuje posady w majątku od 1. 4. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 66 104

Panna

z do brem szczielem prasowaniem, nieco robotkami włada biegle językiem polskim i niemieckim — szuka posady wyrczyckiej lub innej. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 66 245

Gospodyni-kuchmistrzini

w średnim wieku siła pierwszorzędna energiczna, sumienna szuka samodzielnej posady do dworu, zakładu na sezon do pensjonatu. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 238

Praczą

szuka prania 2.50. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 285

Szukam

posługi z praniem i z gotowaniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 282

Gospodyni

samodzielna z gotowaniem poszukuje posady od 1. 4. 35. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 281

Dziewczyna

szuka posady do brem świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 279

Kelner

rutynowany, trzeźwy, sumienny, kauceja, poszukuje posady. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Rawicz. — ng 7558

Służąca

lat 33, uczciwa, czysta, szuka posady, skromnym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 369

Gospoia - kucharka

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 380

Posada

samodzielna do składu gotówka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 379

Dziewczyna

z gotowaniem, praniem i świadectwami poszukuje posady 1. 4. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 377

Włodarz

poszukuje posady na majątku 3 zaciełnikami, świadectwa posiadają bardzo dobre. Andrzej Praczak, Głogowiec, poczta Jamkowo, powiat Mogilno. — zdg 66 372

Dziewczyna

uczciwa, czysta, predka z do brem gotowaniem szuka zaraz lub 1. 4. posługi — posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 333

5 000.—

gwarancji poszukuje posady podróżującego. Oferty 142 772 Jarocin, poste restante. — zdg 65 765

Dziewczyna

do wszystkiego z do brem gotowaniem, językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 66 307

Posługi

z praniem poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 303

Chłopiec

sierota do posyłek szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 301

Młodszy

urzędnik gospodarczy kawaler, lat 30, średnie wykształcenie, 5 lat praktyki poszukuje od 1. 4. względnie 1. 5. posady pod dyspozycję. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 66 312

„Związek

Uczni i Absolwentów”

Szkoły Rolniczej w Lublińcu (dawnej Tarnowskiej Góry, Górny Śląsk) poszukuje praktyk i posad dla swych członków. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Szkoły Rolniczej w Lublińcu. — zdg 66 309

Ekspedjentka

z branży rzeźniczej poszukuje posady od 1. 4. lub zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 175

Kierowniczka przedszkola

z kilkunastoltnią praktyką zawodową wykwalifikowana szuka podobnej lub prywatnej posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. — zdg 66 183

Dziewczyna

starsza z do brem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 381

Poszukuję

posady służącej z cośkolwiek gotowaniem w polskim, religijnym domu. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 66 386

Sierota

poszukuje posady w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 288

Dziewczyna

uczciwa poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej do Gdyni zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 316

Cukiernik

młodszy lub jako samodzielny — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 315

Inteligentna

młoda panna, muzykalna poszukuje posady damy do towarzyszenia, wzgl. towarzyszy starszej dziewczynki w kulturalnym domu. Polski, niemiecki język. Także na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 304

Uczciwa

szuka posługi. Dąbrowskiego 27 m. 16. — zdg 66 027

Dziewczyna

uczciwa z długoletnimi świadectwami dobrze polecona szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 023

Dziewczyna

uczciwa z gotowaniem do wszelkich prac domowych szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 067

Dziewczyna

poszukuje posady lub posługi przed południem zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 059

Panienka

znająca szczielem haft szuka posady do dzieł. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 082

Panienka

z prowincji chce się wyrczyć fryzjerstwa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 075

Podręczna

do krawca szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 967

Dziewczyna

starsza, która pracowała przy kucharku, znająca gotowanie poszukuje posady do gotowania i świadectwami prywatnie lub restauracji. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 65 959

Poszukuję

pracy do pomocy krawcowej lub składu. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 65 950

Polecam

gospodyni ogrodu ków, kucharkę, Lewandowska, Aleje Marcinkowskiego 18 — zdg 66 620

Gospodyni - kucharka

starsza, zaufana, doświadczona poszukuje samodzielnej posady. Zna wszelkie prace domowe, dobra kuchnia, prasowanie, świadectwa długoletnie. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 66 016

Młodsza

posługaczka poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański. — zdg 66 006

Krawcowa

działa predko szycie, szuka posady w domu. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 66 004

Krawcowa

domowa poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 66 002

Uwaga właścicieli kin!

Doświadczony operator z dośw. świad., który ma prawo do wyświetlania filmu szuka posady. Jest zarazem elektrotechnikiem i posiada jednoroczną praktykę słarską oraz znajomość aparatury dźwiękowej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 419

Praczą

nowoczesne pranie. Za Bramką 7-20 — zdg 64 827

Posługi

pół dnia za- lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 842

Kucharz

samotny w sile wieku, z długoletnimi pierwszorzędnych domów świadectwami poszukuje od 1. 4. 1935 ewtl. zaraz posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 308

Prośba

krawcowa szycie damską, dziecięcą garderobę, szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 64 850

1 000 złotych

kauceja złoży celem osiągnięcia posady dzielny kupiec żelaznika — orientujący się w każdej branży. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. — zdg 64 802

Ogrodnik - bartnik

długoletni doświadczeniem poszukuje posady za samotnego zaraz lub 1. 4. 35. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 899

27. WOLNE MIEJSCA**Potrzebna**

od zaraz dzielna krawcowa na prowincję, praca stała. Wskaże Kurjer Poznański zdg 65 903

Młodszy

solidny pomocnik oraz uczeń krawiecki, uczęszczał na potrzebny. Feliksak, Oborniki, Rynek. — ng 7554

Elew gospodarczy

z ukończoną szkołą rolniczą z praktyką gospodarczą, trzeźwy, sumienny i obowiązujący z skromnymi wymaganiami potrzebny od zaraz na większy majątek na Pomorzu. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer Poznański zdg 65 434

Lekarkę

dentystkę chrześcijankę poszukuje. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 536